

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 1/13 (289), styczeń 2013



**IRG – 40 lat na scenie
Gdzie mieszka „Genius loci”?
Konkursy, konkursy – startujmy**



*W kuluarach: dr Grzegorz Kowalewski, UE Wrocław;
dr hab. Elżbieta Adamowicz – dyrektor IRG SGH; dr hab. Joanna
Plebaniak – dziekan KAE SGH; dr hab. Józef Diechciarz, UE
Wrocław; dr Mieczysław Kowerski, WSZiA Zamość*

Badania koniunktury – zwierciadło gospodarki Business Surveys – Mirror of an Economy

**konferencja naukowa z okazji
40-lecia działalności
Instytutu Rozwoju
Gospodarczego SGH**



*Otwarcie konferencji: prof. dr hab. Tomasz Szapiro – rektor SGH;
dr hab. Elżbieta Adamowicz*



*Sesja: Koniunktura gospodarcza w regionach.
Od lewej: prof. dr hab. Andrzej Sławiński, SGH;
prof. dr hab. Józef Garbacz, UE Poznań*



Prof. dr hab. Leszek Balcerowicz, SGH; dr hab. Elżbieta Adamowicz



Uroczysta kolacja w gmachu Biblioteki SGH

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIURA SAMORZĄDU

Z ... BIUREK

AKTUALNOŚCI

DYDAKTYKA I NAUKA

Uczenie się przez całe życie
w strategii rozwoju uczelni (cz. II) 18

Struktura kształcenia
i organizacja dydaktyki w SGH 20

Młodzi projektują zarządzanie... 23

Z ŻYCIA SZKOŁY

Wejście polskich przedsiębiorstw
na rynki międzynarodowe 26

Oficyna Wydawnicza SGH świętuje
95-lecie swojego działania 28

III Polsko-Niemieckie Forum
Prawa i Gospodarki 29

Nowe otwarcie
w „Gospodarce Narodowej” 31

Deбата
o społecznej gospodarce rynkowej 32

Kobieta. Od Matki-Polski
do businesswoman 33

Badania koniunktury
– zwierciadło gospodarki 34

Światowe Poniedziałki SKN SZ... 36

OBOK

Lato w Waszyngtonie 37

Gdzie mieszka „Genius loci”? 38

BADANIA

Polityka równości i różnorodności
w administracji rządowej 41

ABSOLWENT

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237

Nakład 2000 egz.

Puszyści żyją dłużej

Ostatnio zaczęły się pojawiać doniesienia, że ludzie z lekką nadwagą żyją dłużej i są zdrowsi. Wreszcie coś optymistycznego po latach propagandy szczupłości – można sobie, dla zdrowia, popołgować w jedzeniu. Nie wiemy, czy te relacje odnoszą się do prasy, ale mamy nadzieję, że tak, gdyż przed nami kolejny numer z „nadwagą”. Z jednej strony nas to cieszy. Interpretujemy tę mnogość materiałów jako przejaw dobrej pozycji Gazety na rynku uczelnianym. Z drugiej, implikuje to pewne problemy, o których piszemy w tekście na kolejnej stronie. Apelujemy w nim m.in. o zwięzłość wypowiedzi, więc do rzeczy, o tym co w numerze, przegląd jak zwykle mocno subiektywny.

Po pierwsze, polecamy teksty dziekanów SM i SL. Szczerze i ciekawie. Kwestie wyborów, a raczej ich braków, można by rzucić na szersze wody – wody humanizmu. W marketingu – i nie tylko – szczególnie popularny jest Maslow i jego „piramida”. Maslow i inni humaniści zakładają, że jak człowiek ma wybór, to z niego korzysta. Jak widać niekoniecznie tak jest, co warto zadedykować tym, co poza Maslowa w teorii motywacji nie wychodzą. A wracając na grunt SGHowski sądzymy, że mimo to dobrze by było utrzymać w przyszłości możliwość wyboru przedmiotów.

W numerze wiele zapowiedzi, jak i zaproszenia do udziału w konkursach. Warto wzmocnić dwa. Do udziału w konkursach „kampusowych” i do udziału w konkursie Google Online Marketing Challenge. GOMC to przedsięwzięcie unikatowe, nie tylko ze względu na dotychczasowe sukcesy, ale i fakt, że liczy się przede wszystkim zwycięstwo SGH, a sukcesy poszczególnych osób, to rzecz wtórna. Zaproszenie dotyczy nie tylko studentów, ale także pracowników, którzy by chcieli w konkursie startować.

Konkursy kampusowe to ciąg dalszy przedsięwzięć związanych z rewitalizacją kampusu SGH. Żałujemy, że z konkursu na esej wykluczeni zostali pracownicy SGH, a nawet studenci innych szkół, np. architektury. Esey to

taka dyscyplina (temat i formuła rywalizacji), że mogłyby być to „zawody otwarte”. Może dałoby się jeszcze regulamin zmienić? W końcu chodzi o pozyskanie wartościowych prac przydatnych do praktycznego wykorzystania. A wydatek ten sam.

„Puszytość” numeru powoduje, że ciekawych tekstów jest dużo, a ich zaanonsowanie przekracza objętość wstępniaka. Dlatego wspominamy jeszcze tylko o dwóch o cięższym wymiarze gatunkowym. Obszerna wypowiedź Ryszarda Domańskiego pt. *Struktura kształcenia i organizacja dydaktyki w SGH* to jedyny tekst – poza tekstami „z biurek” – nawiązujący wprost do reformy Uczelni. Liczymy na powrót tej tematyki na łamy Gazety. Czas na dyskusję najwyższy, gdyż powołano Rektorską Komisję ds. Reformy. Niektórzy wieszczą, że już od nowego roku akademickiego wejdziemy w nowe rozwiązania. Dla ścisłości trzeba dodać, że inni mówią, że jest to absolutnie niemożliwe. Kiedy by nie nastąpiły zmiany, to warto podkreślić, że spór dotyczy „kiedy”, a nie „czy”. Ciągłe jeszcze pozostaje odpowiedź na pytanie „jak” się reformować. Najbardziej zagadkowa wydaje nam się sytuacja szkoły biznesu, procesu fuzji i przejęć, jakie ona wywoła. Sami zainteresowani nie wypowiadają się. Może reforma – jak pieniądze – lubi ciszę?

Tekstem, który świetnie nadaje się do spuentowania dzisiejszego wstępniaka jest fragment relacji z konferencji naukowej zatytułowanej *Badania koniunktury – zwierciadło gospodarki*, która odbyła się z okazji 40-lecia działalności Instytutu Rozwoju Gospodarczego. Otóż „Instytut ma integrować środowisko badawcze Uczelni i dbać o to, aby wyniki badań były wykorzystywane nie tylko wśród teoretyków, ale także wśród praktyków gospodarczych”. Integracja, rzecz jasna, dotyczy zakresu zainteresowań Instytutu, ale oby takie zdanie było prawdziwe w stosunku do każdego podmiotu, który powstanie po reformie SGH. Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce jest Maciej Górski

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Przed 20-tką

Niedługo minie 20 lat od momentu powstania Gazety SGH. Właściwie to jej początek miał miejsce dokładnie 20 lat temu, gdy zimą 1993 roku rozpoczęły się rozmowy o tym, że warto by zacząć wydawać w SGH gazetę. Pierwszy numer ukazał się 1 maja 1993 roku. Pierwszym redaktorem był obecny zastępca redaktora (potem pałeczkę naczelnego przejęła Barbara Minkiewicz, następnie Lidia Jastrzębska, a od roku 2008 ponownie B.M.) i jego marnej wienie zawdzięczamy obecny tytuł: „Gazeta SGH”. Był to tytuł roboczy, a że nikt nie wymyślił lepszego, to taki został. Gazeta była najpierw – przez ponad 10 lat – dwutygodnikiem, a obecnie jest miesięcznikiem. Jednak nie o historii Gazety ten tekst ma traktować, a o jej przyszłości.

Ten wypad w przeszłość jest o tyle ważny, gdyż pewne problemy – aktualne i dziś – nurtowały nas, jej redaktorów, od początku. Już w trzecim numerze Gazety ukazał się tekst autorstwa J. Wójcika pt. *Gazeta na cenzurowanym. Czym organem powinna być Gazeta SGH?* Pytania, jak redagować Gazetę, czy powinna ona być tylko tubą, czy sumieniem Uczelni, jakie funkcje powinna spełniać pojawiały się wielokrotnie. Jak „dostaliśmy” Gazetę od rektora Budnikowskiego, to umówiliśmy się z Nim, że Gazeta będzie forum wymiany myśli, dyskusji, a nawet ostrego spierania się o Szkołę. Jednak będzie w pełni niezależna, chociaż redaktorzy powoływani są przez rektora, a pomiędzy rektorem a redaktorami nie ma żadnego bufora (była nim kiedyś Rada Gazety). I tak było – w poprzedniej kadencji władze rektorskie nigdy nie ingerowały w naszą pracę, choć – jak to ktoś kiedyś określił – „pomruki niezadowolenia” czasami z rektoratu dochodziły. Za tę wstrzemięźliwość jesteśmy bardzo wdzięczni. Piszac czasami źle o Szkole lub drukując niepochlebne na jej temat teksty mieliśmy zawsze na uwadze dobro Uczelni. Nie da się pełnić – przynajmniej w jakiejś mierze – roli forum dyskusyjnego, jeśli nie drukuje się tekstów krytycznych. Mylił się jednak ten, kto myśli, że nie stosowaliśmy autocenzury. Stosowaliśmy, i to często, gdyż zdajemy sobie sprawę, że Gazeta jest także źródłem informacji o SGH dla dziennikarzy z mediów masowych. A ci, jak wiadomo, często szukają sensacji i nie zawsze zadają sobie trud rzetelnego przedstawienia tematu.

Co dalej? Minęło kilka miesięcy kadencji nowych władz rektorskich. Nowa ekipa prowadzi zupełnie inną niż poprzednie politykę informacyjną. Jak mówią, „przykład idzie z góry” i w rezultacie mamy wiele tekstów, o tym co się dzieje w rektoracie, dziekanatach, kolegiach, a ostatnio też w Samorządzie Studentów. To cieszy i nas, i czytelników Gazety, którzy z zainteresowaniem czytają i doceniają krótkie wypowiedzi w rubrykach „Z biurek”. „Poprzeczkę informacyjną” wysoko postawił Rektor Szapiro, który był niegdyś (znakomitym – to zasłużony komplement) felietonistą Gazety. A jak się łatwo domyśleć, człowiek o takim temperamencie i na takim stanowisku ma swoje pomysły na Gazetę. Pomysły zbieżne z naszymi, ale ponieważ – jak mówią – „diabeł tkwi w szczegółach”, o tych szczegółach kilka zdań.

Po pierwsze, zależy nam na tym, aby Gazeta była miejscem wymiany zdań i merytorycznych polemik. Zbliża się kolejna reforma Uczelni i czas wielkich „przetasowań”, trwają zakulisowe „układanki”, rozmowy, uzgodnienia. Liczymy na to, że przynajmniej część tych rozmów przeniesiona zostanie na nasze forum. Kwestii trudnych jest dużo, np.: „ucieranie się” szkoły biznesu, przechodzenie pracowników między jednostkami, jednostek do szkół, konsekwencje tych przejść np. dla loko-

wania studiów podyplomowych itd. O nich, i nie tylko o nich, warto publicznie dyskutować, by reforma Szkoły przyniosła dobre rezultaty. Pamiętamy też o (niechcianej przez nas) roli pr'owskiej Gazety, ale myślimy, że rola forum jest ważniejsza.

Po drugie, chcemy być źródłem informacji o Szkole. Dlatego cieszą nas wszelkie teksty „Z życia Szkoły”. Jak zaczynaliśmy redagować razem Gazetę, bywało, że mieliśmy problem czym wypełnić numery. Teraz wręcz przeciwnie, regularnie odnotowujemy nadmiar materiału (co przekłada się m.in. na jej objętość). Próbuje więc poprawiać jakość. Krok pierwszy to doprowadzenie do skrócenia publikowanych tekstów. Bardzo prosimy, aby teksty mieściły się w 5400 znakach ze spacjami (1 strona Gazety), a w wyjątkowych przypadkach – np. teksty dotyczące reformy – w 10800 znakach. Teksty dłuższe, problemowe, chcielibyśmy „łżeć” składać wybierając z nich ważne myśli. Sugestie autorów w tym zakresie będą zawsze mile widziane.

Prosimy również, aby w tekstach „pokonferencyjnych” większą wagę przykładac do jej merytorycznej części, a mniej – do informacji protokolarnych. Szczegrze mówiąc, niektórych tekstów nie powinniśmy zamieszczać (co bywa trudne, prosimy nie pytać dlaczego), gdyż są po prostu ... nudne. Na przykład fakt, że dziekan otworzył konferencję, by przekazać głos prodziekanowi nie chwyta nas za serce (myślimy, że przeciętnego czytelnika też nie). Chcielibyśmy, aby teksty „pokonferencyjne” popularyzowały daną tematykę w konwencji popularnonaukowej i felietonowej, a nie sprawozdawczej.

Na koniec kwestia zdjęć. Szukamy zdjęć (a raczej osób, które je robią, studentów, pracowników), które by dokumentowały życie Szkoły, przede wszystkim zdjęć reportażowych, choć i ciekawymi zdjęciami architektury nie pogardzimy. Najlepsze chcielibyśmy zamieszczać – do dyspozycji kolorowe okładki, wkładki.

Kończymy, gdyż licznik znaków bije. Zapraszamy do współpracy i promocji swojej pracy, ale i do dyskusji o tematach trudnych.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Krótkie informacje dla autorów

1. Teksty przyjmujemy do 10. każdego miesiąca (wyjątkiem jest czerwiec – do 25 maja).
2. Artykuły zamieszczamy w kolejności ich przysłania.
3. Artykuł na 1 stronę Gazety zawiera 5400 znaków ze spacjami.
4. Artykuł należy zatytułować i podpisać.
5. Do zdjęć należy dołączyć nazwisko autora zdjęć i jego oświadczenie o wyrażeniu zgody na ich publikację (1 zdjęcie zajmuje 675 znaków ze spacjami, które należy odjąć od właściwego tekstu).
6. Zdjęcia należy ponumerować według ważności ich zamieszczenia.
7. Relacje i fotorelacje na kolorowych stronach zamieszczamy tylko w przypadku wolnych stron (na jednej stronie mieści się maksymalnie 8 zdjęć).
8. Zdjęcia powinny mieć co najmniej 15 cm w podstawie i rozdzielczość powyżej 300 dpi.

Więcej szczegółowych informacji na: http://www.sgh.waw.pl/ogolnuczelniane/bp/gazetasgh/Informacja_dla_autorow.pdf

Rzeźbimy SGH

Do połowy stycznia powołaliśmy składy w sumie 15 komisji oraz dodatkowo trzy nowe, rektorskie ciała kolegialne: Komisję Rektorską ds. Reformy, Komisję Rektorską ds. Studentów i Doktorantów, Rektorski Zespół ds. Akredytacji. Składy bazowe komisji senackich i zespoły wsparcia dla nich ustalone zostały zgodnie z uczelnianymi regulacjami i w porozumieniu z dziekanami kolegów, składy komisji rektorskich – decyzją Rektora, także w porozumieniu z dziekanami kolegów i Samorządem Studentów SGH. Sprecyzowane zostały zasady, metody i kierunki ich działania. W prace wszystkich komisji zaangażowanych jest blisko 250 osób, pracowników, studentów i doktorantów.

Ramy dla pracy komisji senackich wyznacza Statut SGH. W obecnej kadencji zostały one zbliżone do ich funkcji doradczych i obszaru działania zgodnego z ich nazwą i statutowym zakresem zadań. Dobry przykład to Senacka Komisja Programowa i Rektorska Komisja ds. Reformy. Pierwsza koncentruje się na konstrukcji i przygotowaniu rekomendacji dotyczących programów nauczania, druga realizuje m.in. zadania związane z procesem nauczania. Przewodniczący Komisji Senackich na spotkaniu z ekipą rektorską poznali jej oczekiwania i później, na spotkaniach komisji, którym przewodniczą, ustalili plany, harmonogramy i formy pracy. Przewidziane do realizacji zadania przydzielone zostały wewnętrznym zespołom zadaniowym lub poszczególnym członkom komisji. Wspólnym mianownikiem ich pracy jest opracowanie kryteriów i zasad do przeglądu wytypowanych zakresów funkcjonowania Uczelni. Wyniki takich przeglądów będą rzutowały zarówno na decyzje Senatu, jak i na działania operacyjne ekipy rektorskiej. Efekty pracy komisji przedstawiane są w Gazecie SGH i na spotkaniach Senatu.

Zmiany zapowiadane w Uczelni rozpocznie praca Rektorskiej Komisji ds. Reformy – jej dyskusje wewnętrzne, konsultacje z pracownikami Uczelni, a po opracowaniu wniosków z tych spotkań – zaprezentowanie ich w formie rekomendacji dla Senatu SGH. Komisja spotyka się – w miarę możliwości – w rytmie cotygodniowym, pracuje w podzespołach. Jej najważniejsze zadanie, które zdecyduje o przebiegu i harmonogramie kolejnych, to przygotowanie merytorycznych, alternatywnych propozycji zmiany struktury Uczelni w zgodzie z zasadami zaprezentowanymi w kampanii wyborczej. W dalszej kolejności konieczne będzie stworzenie ram organizacyjnych dla ogólnouczelnianych konsultacji związanych ze zmianą struktury i – po konsultacjach i wypracowaniu docelowego kształtu

nowej SGH – przygotowanie materiałów do podjęcia decyzji merytorycznych i organizacyjnych przez Senat.

Zadaniem Rektorskiej Komisji ds. Studentów i Doktorantów jest analiza procesu kształcenia w SGH i przygotowanie rekomendacji do korekt zgodnych z postulatami zaprezentowanymi w kampanii wyborczej poprzedzającej wybór władz akademickich na kadencję 2012–2016. W obecnej chwili są one kolekcjonowane i porządkowane. Powstaje ogromna lista – proces nauczania od dawna nie był w Uczelni systematycznie porządkowany, choć została sformułowana i przyjęta przez Senat polityka w tym obszarze i istnieją bardzo cenne opracowania dotyczące zasad jej prowadzenia. Centralne problemy to stworzenie mechanizmów pro jakościowych w ocenie pracowników oraz dostosowanie tego procesu do założeń Procesu Bolońskiego. Wydaje się, że bez skutecznych instrumentów oceny postulatów środowiska możemy sprostać tylko doraźnie, w krótkim horyzoncie, a poszukujemy rozwiązań trwałych. Zadaniem i tej Komisji jest stworzenie ram organizacyjnych dla ogólnouczelnianych konsultacji.

Rektorski Zespół ds. Akredytacji i Rankingów stoi przed zadaniem przygotowania instytucjonalnych ram funkcjonowania wydzielonej, nowej jednostki, która działać będzie w tych dwóch obszarach, tj. akredytacji (przygotowanie i monitorowanie procesów związanych z jej zdobywaniem) i rankingów (analizy rynku rankingowego, stosowanych kryteriów i procedur oraz dbanie o jakość materiałów dostarczanych na ich potrzeby). I tu oczekiwania obejmują stworzenie ram organizacyjnych dla ogólnouczelnianych konsultacji. W obszarze funkcjonowania tego zespołu mamy ogromne zasoby gromadzone od lat w Ośrodku Rozwoju Studiów Ekonomicznych oraz cenne doświadczenie pracowników Uczelni biorących udział w krajowych i międzynarodowych procesach akredytacyjnych oraz w zespołach ekspertów i kapitułach rankingowych. Będą oni zapraszani do konsultacji i sporządzania wewnętrznych opinii.

Komisje rektorskie działają do 30 września 2013 r. W tym terminie oczekujemy zapisu efektów ich pracy oraz efektów ogólnouczelnianych konsultacji w formie pozwalającej Rektorowi przedstawić je Senatowi, tj. jako uargumentowane rekomendacje do dalszych decyzji merytorycznych i organizacyjnych.

Tomasz Szapiro

Składy komisji rektorskich i Zespołu ds. Akredytacji przedstawiamy poniżej i na str. 17 Gazety. [red].

Komisja Rektorska ds. Reformy

Zadania: Przygotowanie merytorycznych propozycji zmiany struktury Uczelni w zgodzie z zasadami zaprezentowanymi w kampanii wyborczej. Stworzenie ram organizacyjnych dla ogólnouczelnianych konsultacji związanych ze zmianą struktury Uczelni. Przygotowanie materiałów do podjęcia decyzji merytorycznych i organizacyjnych przez Senat.

Skład komisji: dr Alfred Bieć; dr hab. Piotr Błędowski, prof. nadzw. SGH; dr hab. Ryszard Domański, prof. nadzw. SGH; dr Bartosz Grucza; dr hab. Andrzej Herman, prof. nadzw. SGH; prof. dr hab. Janina Jóźwiak; dr Marcin Kawiński; dr hab. Kazimierz Kloc, prof. nadzw. SGH; Michał Lubaś; prof. dr hab. Krzysztof Marecki; Piotr Mądry; prof. dr hab. Ryszard Rapacki; prof. dr hab. Honorata Sosnowska; Wojciech Strzałkowski; prof. dr hab. Tomasz Szapiro – przewodniczący, dr hab. Teresa Taranko, prof. nadzw. SGH; dr hab. Marzenna Weresa, prof. nadzw. SGH

Koniec stycznia, koniec zajęć i potem – sesja i ferie. Niewątpliwie obok przygotowań do egzaminów i sesji, najgorętszy dla mnie temat to linie budżetowe tworzone na projekty kolegalne i na inne zadania, zgodnie z tegoroczną zmodyfikowaną procedurą. Zachęceniu do zgłaszania projektów i dochodowych projektów pracownicy Uczelni zaproponowali interesujące, warte finansowania przedsięwzięcia, które jednak trudno zbilansować spodziewanymi przychodami. Plany te trzeba ograniczyć, ale bez naruszenia linii budżetowych dla projektów najważniejszych dla Uczelni.

Utworzone właśnie dwie komisje rektorskie (ds. reformy i ds. studentów i doktorantów) i jeden rektorski zespół (ds. akredytacji) zajmą się organizacją pracy, która zaowocuje w kwietniu dokumentami przedstawionymi środowisku Uczelni do konsultacji. Przedmiotem konsultacji będą trzy procesy: reforma zmieniająca strukturę SGH, proces kształcenia i monitoring jakości kształcenia, uwzględniający kryteria wykorzystywane w procedurach akredytacyjnych i w rankingach. Ferie będą okresem opracowania indywidualnych propozycji przez członków komisji, a później scalonego materiału prezentującego warianty propozycji zmian.

Ferie to kontynuacja współpracy naukowej i podjęcie inicjatyw organizacyjnych z dwoma uczelniami kanadyjskimi w Ottawie (University of Ottawa i Carleton University), jedną w Montrealu (Molson School of Business na Concordia University) i jedną w Halifax'ie (Faculty of Computer Science na Dalhousie University). Mowa będzie o podwójnych dyplomach, o kształceniu menedżerów, o organizacji konferencji i występowaniu wspólnie o granty, wreszcie o podjęciu współpracy indywidualnej i o wspólnych tekstach do punktowanych na listach periodyków.

Tomasz Szapiro

2 stycznia, na kolegium rektorskim, przedstawiłem harmonogram prac na 2013 rok. Przewiduje on m.in. przeprowadzenie analizy doświadczeń innych uczelni (krajowych i zagranicznych) z budowy i rozbudowy kampusów akademickich. W ślad za tym Rektor ogłosił dwa konkursy: na pracę licencjacką dotyczącą nowych trendów w projektowaniu i budowaniu obiektów dydaktyczno-naukowych i na esej na temat „Wizje kampusu – kształtowanie przestrzeni akademickiej”. Ten drugi dla studentów Studium Magisterskiego SGH (więcej o konkursach na str. 14 Gazety). Mam nadzieję, że studenci będą nimi zainteresowani i że dadzą choćby impuls do dalszych prac w tym obszarze.

Wkrótce zrealizuje się też moje marzenie o monografii poświęconej naszej Uczelni. Swego czasu zainicjowałem prace nad pozyskaniem grantu w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, nad czym intensywnie pracowaliśmy z dr Barbarą Trzcińską. Wygrane pół miliona złotych powinno umożliwić nie tylko napisanie naukowych monografii o postaciach SGH, ale także uruchomić wirtualne muzeum SGH, zeskanować nasze „białe kruki” i wreszcie wydać monografię z ilustracjami o naszych zabytkowych obiektach. Będzie on bogato ilustrowany zdjęciami Juliusza Sokołowskiego i Macieja Górskiego oraz innych osób. Mam nadzieję, że już wkrótce Rektor SGH, prorektorzy i dziekani będą mieli niepowtarzalny prezent dla swoich gości. Prace w kierowanym przez profesora Janusza Kalińskiego projekcie trwają.

Marek Bryx

W lutym będę koncentrował się na kilku kwestiach, które podzielić można na dwie grupy:

1. kontynuacja prac zapowiadanych wcześniej, czyli przejście do kolejnej fazy realizacji projektów i planów,
2. nowe zadania.

W pierwszym przypadku na plan pierwszy wysuwa się problem wideowykładów, czyli stworzenie internetowych wersji – docelowo wszystkich – wykładów dla wszystkich studentów SGH. Prace w tej materii prowadzę przy wydatnym udziale Samorządu Studentów. Według przeprowadzonej ankiety ponad 96% respondentów – studentów wyraziło pozytywne opinie, są za. Obecnie zatem przechodzimy do kolejnego etapu, będziemy ankietować wykładowców. Nadal też prowadzone będą prace nad prawnym umocowaniem organizacji i stowarzyszeń studenckich, jak i weryfikacja kół naukowych, które nie złożyły jeszcze okresowych sprawozdań ze swojej działalności. Trwają również prace nad tworzeniem oferty dydaktycznej na rok akademicki 2013/14 oraz nad rekrutacją na semestr letni bieżącego roku akademickiego.

Z nowych kwestii należy wymienić przede wszystkim opracowanie zasad udzielania przez Rektora SGH honorowego patronatu różnego rodzaju inicjatywom zewnętrznym i wewnętrznym. Ponadto niebawem ma zostać powołany międzykomisyjny zespół do spraw regulaminu studiów. Jest istotny problem związany z reformą SGH.

Piotr Ostaszewski

Według informacji Narodowego Centrum Nauki nasza Uczelnia otrzymała z tego źródła w latach 2011–2012 kwotę rzędu 3,5 mln zł na finansowanie 24 projektów badawczych. Wśród publicznych uczelni ekonomicznych SGH była pod tym względem na czwartej pozycji (na 5 możliwych). Mamy zatem bardzo prosty cel – więcej projektów i pierwsze miejsce w Polsce. Kiedy? To może nastąpić już wkrótce. Trzeba sięgnąć do uspiętego jeszcze potencjału w kolegiach. Na początek spróbujemy mieć sukces pięciu projektów NCN rocznie w każdym kolegium. To samo będziemy postulować z projektami NCBiR i innymi. Czy to jest przepis na poprawę finansowania badań w SGH? Do pewnego stopnia tak: tylko w otwartej walce o środki finansowe mamy szansę przetrwać jako instytucja badawcza. Oczywiście nie, jeśli rzecz jest oparta wyłącznie na dobrej woli i pomysłach kilku/ kilkunastu świetnych badaczy. Szansą dla kadry badawczej Uczelni jest mnogość propozycji finansowania badań oraz (miejmy nadzieję) poprawiająca się infrastruktura badawcza w SGH. Na razie musi wystarczyć dużo zielonego światła ze strony władz rektorskich, co niniejszym ponownie deklaruje.

Zapowiadana przed dwoma miesiącami zmiana w akademickiej sprawozdawczości trochę się opóźni (☹). W styczniu wypełniamy internetowy formularz w dotychczasowej wersji. Powód: do 31 marca kolegia mają obowiązek złożyć sprawozdanie dla celów nowej kategoryzacji jednostek. Ankiety kolegiów będą przekazywane w systemie informacji o szkolnictwie wyższym POL-on, co jest nowością, ale też i ułatwieniem. Dane do systemu POL-on podawane będą łącznie za lata 2009, 2010, 2011 i 2012.

Co jeszcze? Ruszyły prace senackich komisji. Te mi najbliższe to Komisja Nauki oraz Komisja ds. Współpracy z Zagranicą i Otoczeniem. Na razie zapowiada się znakomicie. Obie Komisje podjęły pracę z poczuciem obowiązku, a nawet z cieniem entuzjazmu...

Marek Gruszczyński

DSM

Udostępnione zostały studentom ankiety – element systemu oceny jakości kształcenia SGH. Budzi on różnorodne emocje. Nauczyciele zdają sobie sprawę, że nikły zwrot ankiet nie gwarantuje rzetelnej informacji o postrzeganiu jakości zajęć. Studenci, pozbawieni wglądu w oceny kolegów, nie mają z kolei możliwości ich wykorzystania w procesie wyboru przedmiotów i wykładowców. Tymczasem zastrzeżenia co do jakości dydaktyki piętrzą się na moim biurku i wydłużają listę otrzymanych wiadomości.

Poza problemem spadającego poziomu przygotowania merytorycznego studentów, wykładowcy żalą się na nędną frekwencję na zajęciach oraz brak zainteresowania studentów poszerzaniem wiedzy. To co stanowi treść studiowania (własna praca) postrzegane jest przez wielu z nich jako niepotrzebny balast. Ponadto nierzadkie są przypadki podejmowania dopiero w czasie trwania sesji prób ustalenia warunków zaliczenia, domagania się od wykładowców przyjęcia egzaminu dwa lub trzy miesiące po terminie. Jeden ze studentów usiłował wyjaśnić nieobecność na obu terminach egzaminu... oczekiwaniem na oszczenienie się labradorki (zdjęcie szczeniąt dostarczył).

W komentarzach studentów dominuje wątek monotonii zajęć, który stał się argumentem przeciwko obowiązkowi uczestniczenia w wykładach. Trudno wyobrazić sobie wykładowcę odczytującego z własnego podręcznika treść wykładu, ale powtarzające się skargi studentów z tej samej grupy nie pozostawiają miejsca na wątpliwości. Nie każdy z nas jest też entuzjastą PPT, ale przecież nawet w „epoce kredy” zajęcia dydaktyczne można jakoś urozmaicić. Dziś liczba atrakcyjnych narzędzi rośnie. Może warto pomyśleć o szkoleniach wewnętrznych dla kadry dydaktycznej? Szkoda też, że mając do dyspozycji „Niezbędnik” na platformie e-learningowej wykładowcy nie dostarczają studentom materiałów dydaktycznych, prowokując masowe poszukiwanie slajdów i notatek na Facebooku.

Zachowując sobie prawo do nieobecności, studenci bezlitośnie rozliczają wykładowców. Bulwersującym zarzutem jest informacja, że wykładowca 4 razy pod rząd nie przychodzi na zajęcia, nie uprzedzając o tym studentów w żadnej formie. Inny opuszcza co drugie zajęcia, pozostawiając jedynie kartkę... na drzwiach katedry (dodajmy: w innym budynku). Kłania się brak hospitacji lub innej formy nadzoru kierowników katedr nad jakością zajęć dydaktycznych.

Studentom doskwiera też brak platformy wymiany doświadczeń ze współpracą z promotorami. A i tutaj zarzuty (z obu stron) sypią się gęsto: studenci piszą o nieobecnościach wykładowców na konsultacjach, „niegodziwych” (to cytaty z maila) dniach i godzinach konsultacji dla studentów sb-nd oraz wielotygodniowym zwlekaniu z oceną dostarczonej pracy. Staram się ostrożnie podchodzić do tych opinii, ponieważ często służą wyłącznie usprawiedliwieniu własnego niedbalstwa i braku terminowości. Niestety, w kilku przypadkach zarzuty potwierdziły się. Wykładowcy narzekają natomiast na niechlujne przygotowanie prac i wielomiesięczne nieobecności studentów, którzy potem domagają się natychmiastowego sprawdzenia pracy. Jak zwykle każda ze stron ma własne racje i doświadczenia – warto, żeby uwzględnił je stale doskonalony system oceny jakości kształcenia.

Magdalena Kachniewska

DSL

Na stronie internetowej SGH, w zakładce poświęconej historii Szkoły można przeczytać między innymi takie oto słowa: „...zgodnie z nowymi regulacjami prawnymi SGH od roku akademickiego 2006/2007 wprowadziła kształcenie na poziomie licencjackim, magisterskim i doktoranckim, na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Odpowiednio przebudowała programy studiów, utrzymując szeroki zakres wyboru wykładowców i wykładów...”.

To właśnie zapewnienie jak najszerzego wyboru wykładowców i wykładów jest jednym z głównych celów, jakie stawiamy sobie organizując semestralne wybory przedmiotów. Zgodnie z Regulaminem studiów w SGH – § 27 pkt. 1 „(...) przed każdym kolejnym semestrem student jest zobowiązany dokonać zapisów na zajęcia w tym semestrze składając deklarację semestralną (...) oraz pkt. 7 (...) nieusprawiedliwione niezłożenie deklaracji semestralnej (...) uważa się za niepodjęcie studiów lub rezygnację ze studiów i stanowi podstawę do skreślenia z listy studentów”. Obowiązek złożenia deklaracji semestralnej wynika więc wprost z zapisów w regulaminie studiów.

Kierując się treścią informatorów, wprowadziliśmy zasady, według których:

- studenci niższych semestrów mogą wybierać jedynie wykładowców zgłoszonych do prowadzenia poszczególnych przedmiotów podstawowych (na studiach stacjonarnych dotyczy to studentów pierwszych trzech semestrów, a na studiach niestacjonarnych są to dwa pierwsze semestry, gdyż w semestrze trzecim oprócz przedmiotów podstawowych studenci mogą realizować pewną liczbę przedmiotów kierunkowych)
- studenci na wyższych semestrach mogą wybierać przedmioty kierunkowe i do wyboru z oferty zawartej w informatorze obowiązującym studentów danego roku akademickiego.

O tym, jak szeroki jest to wybór niech świadczy liczba uruchomionych przedmiotów na semestr letni roku akademickiego 2012/2013. Dla studentów studiów stacjonarnych jest to ponad 600 przedmiotów, dla studentów studiów niestacjonarnych – ponad 200 przedmiotów. Obie liczby nie obejmują zajęć z języków obcych.

Deklarację taką składa się za pośrednictwem Wirtualnego Dziekanatu poprzez złożenie Karty Wyborów Przedmiotów. W słowniku Informatora Samorządu Studentów SGH na temat Wirtualnego Dziekanatu znajdziemy taką oto informację: „magiczna i jak sama nazwa wskazuje, istniejąca tylko wirtualnie instytucja, przez obsługę której niejeden student wyrwał sobie upierzenie z głowy; pamiętajcie z nią nie da walczyć, trzeba się zaprzyjaźnić...”. Mamy nadzieję, że z upierzeniem to nie do końca jest prawda, ale co do jednego możemy się zgodzić, z Wirtualnym Dziekanatem trzeba się zaprzyjaźnić.

Mimo to, dość pokaźna grupa studentów preferuje bezpośredni kontakt z wykładowcą i „papierową ścieżkę” składania deklaracji semestralnych. W dobie przyspieszonej informatyzacji i wirtualizacji więzi społecznych, tego typu inicjatywy byłyby mile widziane gdyby nie to, że skutecznie zakłócają prowadzenie zajęć i zniekształcają liczebności wyborów, co jest sprzeczne z ideą składania deklaracji.

Chcąc wzmocnić przyjaźń studentów z Wirtualnym Dziekanatem opracowaliśmy system zachęt. Studenci, którzy złożą deklarację semestralną będą mogli na zasadzie pierwszeństwa dopisywać się do innych uruchomionych przedmiotów. Zaś ci, którzy nie złożą deklaracji, będą dopisywać się do uruchomionych wykładów w miarę wolnych miejsc. W ten sposób wyeliminujemy podania o dopisanie do przedmiotu, zaś obowiązek złożenia Karty Wyborów Przedmiotów będzie traktowany na równi z obowiązkiem zaliczenia zadeklarowanych zajęć.

Rafał Towalski

KAE

W ubiegłym miesiącu odbyły się w KAE dwie konferencje naukowe.

Jedna z nich, cykliczna, organizowana przez Katedrę Informatyki Gospodarczej, nt. „Technologie informatyczne w administracji publicznej i służbie zdrowia”, której przewodnim tematem było zarządzanie cyfrową transformacją organizacji publicznych, a w szczególności służby zdrowia.

Druga, pt. „Badania koniunktury – zwierciadło gospodarki. Business Surveys – Mirror of an Economy”, zorganizowana przez Instytut Rozwoju Gospodarczego, to konferencja będąca podsumowaniem 40-letniej działalności tegoż Instytutu. Niech mi będzie wolno skupić się na atmosferze spotkań, które odbyły się przy tej okazji, tym bardziej, że o wartości naukowej konferencji zapewne lepiej opowiedzą inni. To, co jest szczególnie ważne to fakt, że doszło do spotkania przeszłości z – jak sądzę – „dobrą” przyszłością. Stało się tak między innymi dlatego, że mniej formalne spotkanie odbyło się w przepięknych salach naszej Alma Mater, skłaniających do wspomnień, czyli w murach biblioteki. I to spotkanie uznaję za szczególnie miłe.

Ubiegły miesiąc był również niezwykle pracowity dla każdej jednostki Kolegium, tym bardziej, że próbowaliśmy dokonać projekcji naszych planów i zamierzeń na finanso-

wą rzeczywistość Uczelni. Dodatkową trudność dla szefów jednostek stanowił fakt, że jako dziekan zagłębiałam się w te problemy po raz pierwszy.

Koniec roku to również ważne wydarzenia w życiu zawodowym niektórych pracowników Kolegium. Warto w tym miejscu Ich sukcesy przypomnieć: prof. dr hab. Tomasz Panek został nagrodzony nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za monografię pt. *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*, prof. dr hab. Irena E. Kotowska została powołana do grupy ekspertów Komisji Europejskiej oraz została jednym z przedstawicieli SGH w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w kadencji 2013–2016, a prof. Oded Stark został doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Jeśli chodzi o inne procesy, to uległy one w drugiej połowie grudnia naturalnemu spowolnieniu, ponieważ wszystkim udzieliła się atmosfera Świąt Bożego Narodzenia, który to czas jest zawsze okresem refleksji i skupienia.

W ślad za tym po raz pierwszy podjęta została – mam nadzieję, że udana – próba zorganizowania na forum naszego Kolegium spotkania świątecznego.

Joanna Plebaniak, dziekan KAE

■ ■ ■ Z BIURA SAMORZĄDU STUDENTÓW

Za nami pierwsze dwa miesiące działalności Samorządu Studentów pod przewodnictwem nowego zarządu. Pomimo przypadającej na ten okres przerwy związanej ze Świątami Bożego Narodzenia udało się zrealizować większość planowanych projektów i inicjatyw. Zanotowaliśmy również pierwsze sukcesy. Do tych należy zaliczyć przede wszystkim rozdział środków Funduszu Ruchu Studenckiego na rok 2013, pierwszy po podziale systemu na 3 filary. Główną nowością jest podział na środki przyznawane Samorządowi (I filar) oraz organizacjom studenckim i kołom naukowym (II filar), które dokonały podziału swojej puli przez utworzoną przez siebie Radę Kół i Organizacji. Kolejną zmianą jest utworzenie tzw. „puli konkursowej” (III filar), która jest przewidziana na realizację nowych projektów studenckich. Ma to na celu wzrost innowacyjności wśród studentów SGH.

Bliskie sfinalizowania są prace nad nowym *Regulaminem Samorządu Studentów*. Został on przedstawiony i przedyskutowany na Radzie Samorządu Studentów, co pozwala na przegłosowanie go na kolejnym jej posiedzeniu, które będzie miało miejsce w lutym. Do głównych zmian w regulaminie można zaliczyć: powołanie Rady Kół i Organizacji, wprowadzenie wyborów pośrednich do Senatu i rad naukowych kolegów, stworzenie stanowiska Rzecznika Praw Studenta oraz możliwość wyboru Przewodniczącego Samorządu spośróda radnych.

Jeżeli chodzi o działalność informacyjną, trwają intensywne prace nad ukończeniem nowej strony esgieha.pl, która zostanie uruchomiona w najbliższym czasie. Samorząd Studentów współpracował również z Dziekanatem Studium Magisterskiego przy *Informatorze dla Studentów SM*.

W styczniu nastąpiła reaktywacja projektu „Meet The Vip”, a pierwszym gościem był Mirosław Przedpelski. Rozpoczęła się także promocja „Targów Firm FMCG”, które są nową inicjatywą i poszerzają naszą działalność o projekty korporacyjne.

Wznowiliśmy również prace studenckiego Think Tanku. Po tym, jak sprawdził się on w trakcie wyborów rektorskich chcemy, aby studenci mieli dalszy wpływ na zmiany w SGH. Na początku ThinkTank opracuje własną propozycję przeprowadzenia zmian w strukturze Uczelni poprzez stworzenie trzech szkół. W swoim dokumencie końcowym uwzględni w szczególności utrzymanie silnych stron obecnej dydaktyki oraz realizację postulatów z ubiegłorocznego raportu. 7.01 odbyło się inauguracyjne spotkanie ThinkTanku, na którym omówiono plan działań w bieżącym roku akademickim i rozdzielono pierwsze zadania.

Wraz z prorektorem ds. dydaktyki i studentów Piotrem Ostaszewskim zaczęliśmy pracę nad wprowadzeniem platformy z wideowykładami w SGH. Jest to rozwiązanie, które z powodzeniem funkcjonuje w najlepszych uczelniach na świecie i miałoby być krokiem w stronę unowocześnienia SGH. Projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem studentów. Obecnie poszukujemy wykładowców chętnych do realizacji własnych wideowykładów oraz planowania technicznej realizacji tej inicjatywy.

W lutym rozpoczyna się również praca nad SGHwiki, które w swoim założeniu ma być źródłem informacji o wykładowcach, przedmiotach oraz jednostkach Szkoły. W chwili obecnej jesteśmy w trakcie konsultacji z władzami Uczelni i wikipedystami.

Norbert Subczyński, Michał Lubaś

DKF Overground

Dyskusyjny Klub Filmowy overground

DKF Overground ma już 18 lat. W 1994 powstało kino studenckie Overground, a w 1997 roku dołączyliśmy do Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Klub od początku swojej działalności skupiał się na organizowaniu projekcji filmów ciekawych i ambitnych. Promocja kina ambitnego i mniej znanego to trudne zadanie. Nie zapominamy jednak, że istniejemy dla naszych widzów, którzy – jak wszyscy – mają różne nastroje. Dlatego nie skupiamy się na jednym rodzaju produkcji. Szukamy filmów dobrych – bez uprzedzeń. Można u nas obejrzeć i podyskutować o filmach niemych z lat dwudziestych i o najnowszych produkcjach zza Atlantyku. Można spotkać gwiazdy, które dopiero zaczynają świecić, oraz te, o których nie sposób zapomnieć – DKF daje możliwość kontaktu ze światem filmu niedostępnym na co dzień, organizując projekcje z najbardziej znanymi polskimi twórcami, takimi jak Bogusław Linda, Marek Koterski, czy Andrzej Wajda. Organizujemy też przeglądy etiud studenckich czy amatorskich filmów krótkometrażowych oraz pokazy przedpremierowe. W Overgroundzie rozpoczęło się Międzynarodowe Forum Niezależnych Filmów Fabularnych Oskariada.

DKF to również miejsce, gdzie studenci SGH mogą rozwijać zainteresowania dziennikarskie pisząc recenzje lub relacje z festiwalu, jak i te artystyczne – jako grafik, fotograf, twórca animacji czy krótkiego metrażu.

W sezonie 2013 spodziewajcie się kolejnych gości, w tym Macieja Stuhra, Jerzego Stuhra i Agnieszki Holland oraz przedpremiery jednej z najciekawszych polskich fabuł już nagrodzonej na międzynarodowych festiwalach!

www.dkf.waw.pl; <http://www.facebook.com/DKFOverground>; dkf.overground@nzssgh.pl

Urszula Wierzbička

Chór SGH



Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

W planach Chóru SGH na najbliższy czas są tradycyjne już weekendowe warsztaty w Jachrance na przełomie lutego i marca, podczas których Chór intensywnie pracuje nad nowym repertuarem oraz warsztatem wokalnym. Na wiosnę Chór planuje wziąć udział w dwóch prestiżowych konkursach, w tym jednym zagranicznym.

Największym zaś wydarzeniem tego sezonu będzie uroczysty koncert z okazji 20-lecia Chóru SGH, który odbędzie się 23 marca 2013 w Auli Spadochronowej w SGH. Pierwsza część koncertu będzie się składała z obecnego repertuaru Chóru (sakralnego i rozrywkowego), natomiast w drugiej części wykonana zostanie Gospel Mass wraz z muzykami oraz wieloma byłymi chórzystami, którzy w ciągu tych 20 lat byli członkami Chóru. Jest to więc doskonała okazja, by ponownie zaprosić ich do śpiewania i wspólnego świętowania.

Agata Szczepanek

Teatr Scena Główna Handlowa



Teatr Scena Główna Handlowa zaprasza serdecznie 19.02.2013 r. o godz. 20:00 do Centrum Kultury w Piasecznie na spektakl „W bagażniku, jakim jest życie” (reż. Jerzy Łazewski). Za ten spektakl Teatr SGH zdobył dwie nagrody – dla najlepszego spektaklu podczas X edycji Grudniowego

Akademickiego Przeglądu Artystycznego w Warszawie oraz dla najlepszej aktorki (Julia Majsa) podczas II Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Studenckich w Warszawie.

W tym roku odbędą się również obchody pięciolecia istnienia Teatru SGH. Planowane są one na maj bieżącego roku. Teatr SGH zagra stare i nowe spektakle, przypomni, co się wydarzyło przez pięć lat jego działalności, będą też niespodzianki.

A tuż przed wakacjami Teatr zaprosi wszystkich na premierę nowego spektaklu – z nadzieją, że spodoba się widzom i krytykom przynajmniej tak samo jak grane przez nas obecnie „W bagażniku, jakim jest życie”.

Milena Dąbrowska

Zespół Pieśni i Tańca SGH



Początek roku dla Zespołu to spotkania Zarządu, planowanie budżetu i w oparciu o przewidywane środki finansowe ustalanie projektów artystycznych na cały rok. Opracowywanie nowych ofert dla sponsorów i utrzymywanie dobrych kontaktów z ewentualnymi darczyńcami.

6 stycznia w Kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Komorowie Zespół wystąpił z koncertem kolęd. Również na początku stycznia 18-osobowy Zespół dziewcząt wziął udział w V Festiwalu Kolęd i Pastorałek – Kolędowe Serce Mazowsza. Dziewczęta zakwalifikowały się do finału wojewódzkiego, trzymamy kciuki za dalszy etap! 12 stycznia pokazem tańców salonowych, rozpoczęliśmy elegancki bal Korporacji HZ.

Dalsze plany to: **luty** – specjalistyczna naprawa uszkodzonych strojów i zamówienie kompletu męskich strojów spiskich; **marzec** – intensywne warsztaty tańców narodowych i regionalnych w Puławach; **kwiecień** – obóz wokalny w Przysusze; **maj** – koncert „Zatańczmy wiosnę” w Parku Sowińskiego na Woli; **czerwiec** – przygotowanie do festiwalu międzynarodowego w okresie wakacji (mamy propozycje trzech festiwalu – Węgry, Grecja lub Macedonia, wybierzemy najbardziej korzystny finansowo); **październik** – rekrutacja do Zespołu; **listopad** – koncert niepodległościowy „Polska to jest wielka rzecz” – Lwów lub inne miasto na Ukrainie (w fazie rozmów).

Myślimy już o zbliżającym się 10-leciu Zespołu, w związku z tym w fazie przygotowań są nowe choreografie, scenariusze i opracowania muzyczne układów tanecznych i wokalnych.

Anna Markowska, menedżer ZPiT SGH

Rok 2012 w SGH

– przegląd najważniejszych wydarzeń

Styczeń

- Kierunek Finanse i rachunkowość zajął pierwsze miejsce w regionie Europy Środkowej i Wschodniej wśród studiów magisterskich związanych z rachunkowością i audytem (accounting and auditing) klasyfikowanych w międzynarodowym rankingu organizacji Eduniversal – Best Masters and MBA Worldwide, kierunek Międzynarodowe stosunki gospodarcze – drugie miejsce wśród kierunków z kategorii economics, w kategorii studiów international management magisterskie anglojęzyczne studia International Business – czwarte miejsce w regionie, a w kategorii studiów Executive MBA – CEMBA – wysokie trzecie miejsce w regionie.
- Studentka SGH Małgorzata Karaś zwyciężyła w 42. edycji konkursu na Najlepszego Studenta RP – Primus Inter Pares 2011.

Luty

- Inauguracja studenckiego projektu GoodWill.
- Studentki SGH Anna Szpot i Anna Szarecka zwyciężyły w plebiscycie magazynu popularno-naukowego „Focus”, zbierając najwięcej głosów w kategorii „Nadzieja”. Wcześniej wygrały międzynarodowy konkurs Henkel Innovation Challenge.

Marzec

- Wizyta byłego prezesa Europejskiego Banku Inwestycyjnego Philippe Maystadta. (Ph. Maystadt i dr. hab. Adam Szyszka, prof. nadzw. SGH, pracownik naukowy Katedry Rynków Kapitałowych, wzięli udział w dyskusji na temat wyzwań stojących przed strefą euro).
- Tytuł doktora honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie nadany uchwałą Senatu SGH otrzymał prof. Sándor Kerekes z Uniwersytetu Corvinusa w Budapeszcie.
- Kamil Pruchnik, student SGH, znalazł się wśród laureatów pierwszej edycji programu Diamentowy Grant Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Kwiecień

- Spotkanie Rady Konsultacyjnej Partnerów Korporacyjnych SGH, podczas którego zaprezentowane zostały wyniki badania kompetencji i kwalifikacji poszukiwanych przez pracodawców wśród absolwentów szkół wyższych wchodzących na rynek pracy.
- Podpisanie umowy z Ernst&Young Academy w sprawie uruchomienia studiów Master in Finance & Accounting. Rozpoczęcie rekrutacji na pierwszą edycję studiów.

Maj

- Wybory nowych władz akademickich – Rektorem w kadencji 2012–2016 został prof. dr hab. Tomasz Szapiro.
- Ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”. Pierwsze miejsce dla SGH w rankingu kierunków ekonomicznych, drugie w rankingu uczelni ekonomicznych.
- SGH po raz kolejny znalazła się w gronie uczelni nagrodzonych Certyfikatem Uczelni Walczącej z Plagiatami.

Czerwiec

- Kierunek Finanse i rachunkowość znalazł się w gronie 28 najlepszych kierunków studiów, które zostały wyłonione przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego do specjalnego dofinansowania z nowej dotacji projakościowej.

- Program Canadian Executive MBA (CEMBA) zajął drugie miejsce w tegorocznej edycji Rankingu MBA Perspektyw. CEMBA oceniona została najwyżej przez pracodawców.
- Podpisanie umowy z CIMA i uruchomienie nowych specjalności międzykierunkowych.
- Aż 21 studentów z SGH (na 158 uczestników) znalazło się wśród laureatów 17 edycji konkursu „Gras o staż”.
- Program CEMBA po raz kolejny znalazł się w klasie mistrzowskiej czwartej edycji ratingu studiów MBA Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM.

Lipiec

- Studenci SGH wygrali światowy finał Google Online Marketing Challenge.

Wrzesień

- SGH znalazła się w gronie 70 najlepszych szkół biznesu na świecie. Zajęła 56. miejsce w prestiżowym rankingu Masters in Management dziennika „Financial Times”.

Październik

- Inauguracja roku akademickiego 2012/2013.
- SGH gościła noblistę prof. Thomasa C. Schellinga podczas uroczystości wręczenia subsydiów naukowych Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.
- Rektor SGH prof. Tomasz Szapiro został wiceprzewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych.
- SGH gościła Jej Królewską Wysokość Księżną Laurentien – księżną Niderlandów, księżną Oranje-Nassau i Panią Van Amsberg. Podczas wykładu dla studentów SGH Księżna mówiła o wykorzystaniu kwestii ochrony klimatu w działaniach i strategiach społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) firm.
- SGH została wyróżniona statuetką Erazma za aktywną działalność w ramach programu Erasmus w roku akademickim 2010/11. Nagrodę otrzymała także mgr Elżbieta Fonberg-Stokłuska, dyrektor Centrum Programów Międzynarodowych.
- Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom programu WEMBA.

Listopad

- Kierunek Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne nagrodzony został dotacją Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w wysokości 1 mln zł dla najlepszych kierunków w Polsce.
- Inauguracja działalności Ośrodka Badań Tajwan-Unia Europejska przy SGH.
- Uroczystość zakończenia studiów dla absolwentów kończących naukę w SGH w roku akademickim 2011/2012.

Grudzień

- Dziennik „Financial Times” podsumował rankingi szkół biznesowych w Europie w 2012 roku. SGH zajęła 76. miejsce.
- Uroczyste wręczenie dyplomów i listów gratulacyjnych z okazji przyznania nagród Rektora za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne w roku 2011.
- 95-lecie Oficyny Wydawniczej SGH.
- Prof. Oded Stark otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Marcin Poznań

Rzecznik prasowy informuje

FiRa najlepsza w Europie Środkowej i Wschodniej

Kierunek Finanse i rachunkowość prowadzony przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie po raz drugi z rzędu zajął pierwsze miejsce w regionie Europy Środkowej i Wschodniej w kategorii studiów magisterskich związanych z rachunkowością i audytem – kategoria accounting and auditing.

Swoją drugą pozycję z ubiegłego roku utrzymał kierunek Międzynarodowe stosunki gospodarcze w SGH. Wysoką, trzecią pozycję, wśród kategorii kierunków związanych z prawem i biznesem zajęła Ekonomiczna analiza prawa w SGH. Ten kierunek bierze udział w programie European Master in Law and Economics i był oceniany także pod kątem międzynarodowego wymiaru.

Z czwartego w ubiegłym roku na trzecie miejsce w tegorocznym rankingu awansował nasz anglojęzyczny kierunek International Business. W kategorii studiów Executive MBA na czwartym miejscu w regionie uplasował się program CEMBA.

Ranking Eduniversal Best Masters and MBA Worldwide porównuje uczelnie, a 4 tysiące kierunków na 465 uczelniach w 153 krajach.

Klasyfikacja została podzielona na 30 specjalizacje oraz na regiony świata. Podstawowymi kryteriami przyjętymi przez organizatorów rankingu są reputacja programu studiów oraz możliwości rozwoju kariery zawodowej po studiach i wysokość zarobków w pierwszym miejscu pracy po studiach. Pod uwagę brane są także oceny studentów i ich satysfakcja ze studiów.

Więcej informacji i listy rankingowe na stronie: www.best-masters.com

W innym rankingu publikowanym corocznie przez Eduniversal SGH jako jedyna w Polsce znajduje się w gronie uczelni uhonorowanych pięcioma palmami, które stanowią ocenę jakościową danej szkoły głównie pod kątem jej umiędzynarodowienia. Tylko 100 szkół, w tym SGH jako jedyna w Polsce, może pochwalić się posiadaniem pięciu palm – najwyższego odznaczenia w tym rankingu. Oceny te oparte są na takich kryteriach jak akredytacje międzynarodowe szkoły, obecność w najbardziej prestiżowych międzynarodowych rankingach, członkostwo w międzynarodowych organizacjach akademickich, sieć uczelni współpracujących, prestiż studiów w uczelni.

SGH najlepsza w Polsce

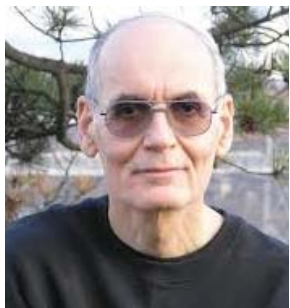
SGH jest najlepszą uczelnią w Polsce według grudniowego zestawienia RePEc (Research Papers in Economics) – rankingu publikacji naukowych. W gronie 25% najlepszych autorów w Polsce znaleźli się naukowcy afiliowani w SGH: prof. Michał Brzoza-Brzezina, prof. Jacek Prokop, prof. Dariusz Rosati, prof. Oded Stark, prof. Aleksander Welfe, prof. Cezary Wójcik, dr hab. Maciej Dudek, dr Piotr Ciżkowicz, dr Jakub Growiec, dr Małgorzata Knauff, dr Marcin Kolasa, dr Iga Magda, dr Krzysztof Makarski, dr Anna Matysiak, dr Michał Rubaszek, dr Dobromił Serwa, dr Andrzej Torój, mgr Piotr Lewandowski, mgr Paweł Strzelecki.

RePEc to zestawienie publikacji naukowych z dziedziny ekonomii i finansów. Dane mają charakter eksperymentalny. Na podstawie ich liczby ustala się rankingi najbardziej aktywnych naukowców pod względem ich publikacji oraz uczelni lub instytucji ekonomicznych, z którymi są związani. Baza RePEc korzysta z ponad 1400 archiwów z 75 krajów.

W ogólnosiwiatowym rankingu Polska plasuje się na 62. miejscu.

W zestawieniach bazy RePEc brani są pod uwagę tylko zarejestrowani autorzy. Dlatego zachęcamy do rejestracji w bazach RePEc wraz z podaniem swojej afiliacji z SGH.

Prof. Oded Stark doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego



Prof. Oded Stark, profesor zwyczajny w Zakładzie Demografii Instytutu Statystyki i Demografii KAE SGH, otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Decyzję taką podjął Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego w formie uchwały z 12 grudnia 2012

roku. Macierzystą uczelnią prof. Starka jest Uniwersytet w Klaggenfurcie, ale profesor związany jest także zawodowo z uni-

wersytetami w Bonn, Wiedniu, Tybindze, z Uniwersytetem Warszawskim oraz z SGH.

Najbardziej znane publikacje prof. Starka dotyczą stosowania teorii mikroekonomii, ekonomii rozwoju, ekonomii ludności, ekonomii migracji, ekonomii pracy, ekonomii ewolucyjnej, ekonomii miejskiej, ekonomii regionalnej, ekonomii szczęścia i teorii firmy. Jest autorem m.in. *The Migration of Labor* oraz *Altruism and Beyond, An Economic Analysis of Transfers and Exchanges Within Families and Groups*.

Uroczystość wręczenia doktoratu honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego prof. Odedowi Starkowi zaplanowano na wiosnę 2013 roku.

Więcej informacji na: <http://ostark.uni-klu.ac.at/>

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Prof. Librowicz został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej



Profesor Michel Librowicz, koordynator programu Canadian Executive Master of Business Administration (CEMBA) ze strony Université du Québec à Montréal, został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Prof. Librowicz został odznaczony w uznaniu Jego

wkładu w rozwój naukowej i akademickiej współpracy między Polską i Kanadą.

Uroczyste wręczenie odznaczenia odbędzie się w dniu Święta SGH 10 kwietnia 2013 r.

Prof. Irena Kotowska w gronie ekspertów Komisji Europejskiej

Prof. dr hab. Irena E. Kotowska została powołana w skład wąskiej 12-osobowej grupy ekspertów do współpracy z departamentem Europe 2020: Social Policies w Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego. Grupa ekspertów została nominowana przez Komisarza UE ds. zatrudnienia, spraw społecznych i włączenia społecznego László Andora.

Współpraca dotyczy reform polityki społecznej Unii Europejskiej, w których zasadniczą rolę przypisuje się inwestycjom społecznym. Stosowny dokument określony jako *Social Investment Package* ma być ogłoszony w lutym 2013 r.

Prof. Kotowska jest jedynym demografem w tej grupie.

Pracownicy naukowcy SGH w komisjach ekspertkich Rzecznika Praw Obywatelskich

Pracownicy naukowcy Instytutu Gospodarstwa Społecznego KES – **dr hab. Piotr Błędowski**, **prof. nadzw. SGH**, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego, oraz dr Paweł Kubicki, adiunkt w Instytucie Gospodarstwa Społecznego – są członkami komisji ekspertów Rzecznika Praw Obywatelskich.

Prof. Piotr Błędowski jest członkiem Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych, a **dr Paweł Kubicki** – członkiem Komisji ds. Osób z Niepełnosprawnością. Komisje zainaugurowały swoją działalność w marcu 2011 roku.

Przedstawiciele SGH w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w kadencji 2013–2016

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów ogłosiła wyniki wyborów na kadencję 2013–2016.

W dziedzinie nauk ekonomicznych – dyscyplina ekonomia – wybrana została **prof. dr hab. Irena E. Kotowska**, kierownik Zakładu Demografii w Instytucie Statystyki i Demografii KAE.

W dziedzinie nauk ekonomicznych – dyscyplina finanse – wybrana została **prof. dr hab. Małgorzata Zaleska**, kierownik

Zakładu Regulacji Instytucjonalnych i Analiz Bankowych w Katedrze Bankowości KZiF, członek zarządu Narodowego Banku Polskiego.

W dziedzinie nauk ekonomicznych – dyscyplina nauki o zarządzaniu – wybrana została **prof. dr hab. Maria Romanowska**, kierownik Katedry Zarządzania w Gospodarce w KZiF.

Prof. Janina Józwiak została powołana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w skład nowej Rady Narodowego Centrum Nauki (na kolejne 2 lata: 2013–2014)

Nagroda i wyróżnienia w konkursie Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN

Komitet Nauk Organizacji i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk ogłosił wyniki X Konkursu na Prace Naukowe w latach 2010–2011.

W kategorii prac habilitacyjnych nagrodę przyznano **dr hab. Marzannie Witek-Hajduk**, **prof. nadzw. SGH**, z Instytutu Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu w KGŚ. Nagrodzona praca nosi tytuł *Strategie internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw w warunkach akcesji Polski do Unii Europejskiej* (wyd. Oficyna Wydawnicza SGH 2010).

W kategorii prac doktorskich wyróżniona została praca pt. *Strategia dywersyfikacji na przykładzie polskich grup kapitałowych* **dr Wioletty Jakubowskiej** z Katedry Zarządzania w Gospodarce w KZiF. Promotorem pracy była prof. Maria Romanowska.

W kategorii podręczników wyróżniono publikację pt. *Grupy kapitałowe w Polsce. Strategie i struktury* pod redakcją naukową **prof. dr hab. Marii Romanowskiej** (Wyd. PWE 2011).

Wyniki Konkursów o Nagrodę Prezesa NBP

Dr hab. Paweł Niedziółka, **prof. nadzw. SGH** w Katedrze Bankowości KZiF otrzymał II nagrodę w Konkursie o Nagrodę Prezesa Narodowego Banku Polskiego za najlepszą pracę habilitacyjną z zakresu nauk ekonomicznych. Tytuł pracy to: *Kredytowe instrumenty pochodne a stabilność finansowa*. Pierwszej nagrody w tej kategorii Kapituła Konkursu nie przyznała.

W Konkursie za najlepszą pracę magisterską wyróżnienie otrzymał **mgr Maciej Adam Albinowski** za pracę pt. *Macroeconomic consequences of bank credit expansion*. Promotorem pracy był dr Andrzej Rzońca. Uroczystość ogłoszenia wyników odbyła się 14 grudnia 2012 r. na Uniwersytecie Łódzkim.



Fot. Dariusz Oleszczak

Książka pracowników SGH wśród najważniejszych w 2012 roku według Magazynu „Think Tank”

Książka naszych pracowników naukowych znalazła się wśród książek 2012 roku rekomendowanych przez renomowany Magazyn „Think Tank” jako inspiracje dla liderów. W kategorii Klient, sprzedaż, marketing redakcja wyróżniła siedem książek, a wśród nich *Alianse marketingowe. Partnerstwa przedsiębiorstwa dla zwiększenia konkurencyjności* pod redakcją **prof. dr. hab. Andrzeja Sznajdera** z udziałem **dr hab. Marzanny Witek-Hajduk**, **prof. nadzw. SGH, dr Teresy Dudzik** oraz **mgr. Wiktora Piątkowskiego**. Autorzy są pracownikami Instytutu Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu w KGŚ. Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Wolters Kluwer.

Praca doktorska z SGH wyróżniona w konkursie „Kurs na kulturę”

Dr Anna Anetta Janowska, adiunkt w Zakładzie Mediów Elektronicznych i Komunikowania Instytutu Studiów Międzynarodowych w KES, otrzymała drugie wyróżnienie w konkursie na najlepszą pracę doktorską z dziedziny nauk o kulturze. Konkurs po raz IX zorganizowało Narodowe Centrum Kultury w ramach programu „Kurs na kulturę”. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 33 prace. Praca dr Janowskiej uzyskała rekomendację do opublikowania wybranych fragmentów w „Kulturze Współczesnej”. Promotorem pracy był prof. dr hab. Bohdan Jung.

Stypendia MNiSW dla studentów

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka przyznała stypendia za wybitne osiągnięcia studentom i doktorantom. Stypendia ministra za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2012/2013 uzyskało w sumie 969 studentów i 99 doktorantów z uczelni w całej Polsce. Subsydium studenckie to 14 tysięcy złotych, a doktoranckie 22 tysiące zł. Wśród laureatów stypendium są studenci SGH: **Mateusz Czech**, **Karol Chilimoniuk**, **Maksymilian Kochański**, **Jacek Galiszewski** i **Michał Malesa**.

Absolwent SGH najlepszy w konkursie IZFiA

Mgr Dawid Strzala, absolwent kierunku Finanse i rachunkowość, wygrał konkurs na najlepszą pracę magisterską dotyczącą tematyki funduszy inwestycyjnych organizowany przez Izbę Zarządzających Funduszami i Aktywami. Praca została napisana pod kierunkiem naukowym dr. Mariusza Staniszewskiego.

Uroczyste wręczenie nagród zaplanowano na czerwiec 2013 r. Odbędzie się ono w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

Teatr SGH zwyciężył w Grudniowym Akademickim Przeglądzie Artystycznym

Teatr Scena Główna Handlowa triumfował w odbywającym się w Warszawie Grudniowym Akademickim Przeglądzie Artystycznym. Aktorzy Teatru SGH zostali ocenieni najwyżej w konkursowej kategorii teatrów. Wystąpili z przedstawieniem pt. „W bagażniku, jakim jest życie”.

Grudniowy Akademicki Przegląd Artystyczny (GAPA) to jedno z największych tego typu wydarzeń kulturalnych w Warszawie; organizowany jest przez Samorząd Studentów Politechniki Warszawskiej oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Warszawskiej.

Szachiści z SGH przywieźli medale z Akademickich Mistrzostw Polski

W dniach 11–13 stycznia 2013 r. w Katowicach rozegrano Akademickie Mistrzostwa Polski w szachach. W imprezie tej wystartowało 280 studentów reprezentujących 37 uczelni z całego kraju. Po raz kolejny z bardzo dobrej strony zaprezentowali się studenci AZS SGH.



W turnieju indywidualnym kobiet wśród 76 startujących studentek brązowy medal wywalczyła – **Anna Warakomska**. W klasyfikacji szkół społeczno-przyrodniczych studentki SGH zdeklasowały przeciwniczki zdobywając cztery pierwsze miejsca. Złoty medal zdobyła **Anna Warakomska**, srebrny **Beata Andrejczuk**, a brązowy **Anna Skrzypczak**. Tuż za podium uplasowała się **Monika Gluszek**.

Następnie odbył się turniej drużynowy, w którym reprezentanci naszej Alma Mater wywalczyli srebrny medal wśród uczelni społeczno-przyrodniczych. Najlepszym zawodnikiem grającym na III szachownicy został **Arkadiusz Bebel**, który w ostatniej rundzie pokonał czołową polską szachistkę Joannę Majdan-Gajewską z Akademii Leona Koźmińskiego.

W klasyfikacji ogólnej wszystkich sklasyfikowanych 37 uczelni Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła VI miejsce, występując w składzie: **Anna Skrzypczak**, **Anna Warakomska**, **Beata Andrejczuk**, **Monika Gluszek**, **Arkadiusz Bebel**, **Mateusz Bobula** oraz **Michał Solnicki**.

Uwaga, sprawozdania

W 2013 w Uczelni przygotowywane dwa rodzaje sprawozdań:

1. (jak co roku o tej porze) sprawozdania nauczycieli akademickich za 2012 rok. Będą one podstawą okresowej oceny nauczycieli akademickich przez komisje ds. oceny,
2. zbiorcze sprawozdania nauczycieli akademickich za lata 2009–2012. Zostaną one przekazane do MNiSzW w procesie tzw. kategoryzacji jednostek naukowych. (informacje o kryteriach i trybie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym znaleźć można w Rozporządzeniu MNiSzW z 13 lipca 2012 r., Dz.U. nr 145 z 1 sierpnia 2012, poz. 877; http://www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/19/31/19319/poz._877.pdf)

Więcej informacji pod adresem http://www.sgh.waw.pl/informacje/aktualnosci/sprawozdania_nauczycieli/sna.pdf

KONKURSY

Konkurs na pracę licencjacką

J.M. prof. dr hab. Tomasz Szapiro, Rektor SGH ogłasza konkurs na najlepszą pracę licencjacką dotyczącą problematyki nowych trendów w budowaniu obiektów dydaktyczno-naukowych i obronioną w SGH w sesji letniej r. ak. 2012/2013.

Charakter pracy: praca powinna mieć charakter porównawczy i być oparta na konkretnych krajowych i zagranicznych studiach przypadków oraz zawierać wnioski, sugestie i zalecenia w celu wykorzystania ich w procesie rewitalizacji kampusu Szkoły Głównej Handlowej.

Procedura składania pracy: osoba zainteresowania składa pracę do Dziekanatu Studiów Licencjackich do 15 lipca 2013 r. na ręce Dziekana SL, który przekazuje ją do Komisji Konkursowej.

Komisja Konkursowa w składzie Rektor SGH, Prorektor ds. zarządzania, Prorektor ds. dydaktyki i studentów oraz Dziekan Studium Licencjackiego SGH powołuje Zespół Recenzentów i przekazuje mu prace, które wpłynęły na konkurs.

Zespół Recenzentów analizuje i rekomenduje Komisji Konkursowej prace do nagrody do 30 lipca 2013 r.

Komisja Konkursowa wyłania zwycięzców konkursu do 15 września; ogłasza oficjalne wyniki konkursu w dniu inauguracji roku akademickiego 2013/14 r.

Pula nagród: 1 miejsce 2,5 tys. złotych, 2 miejsce – 1,5 tys. złotych, 3 miejsce – 1 tys. złotych.

Komisja zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Konkurs na esej

J.M. prof. dr hab. Tomasz Szapiro, Rektor SGH ogłasza konkurs dla studentów Studium Magisterskiego SGH na najlepszy esej na temat: „Wizje kampusu – kształtowanie przestrzeni akademickiej”.

Charakter pracy: esej powinien prezentować wizje kształtowania kampusów akademickich i być oparty na konkretnych krajowych i zagranicznych studiach przypadków oraz zawierać wnioski, sugestie i zalecenia w celu wykorzystania ich w procesie rewitalizacji kampusu Szkoły Głównej Handlowej; esej powinien mieć charakter profesjonalnej analizy zaopatrzonej w przypisy i bibliografię.

Procedura składania pracy: osoba zainteresowania składa pracę do Prorektora ds. dydaktyki i studentów do 15 czerwca 2013 r., który przekazuje ją do Komisji Konkursowej.

Komisja Konkursowa w składzie Rektor SGH, Prorektor ds. zarządzania, Prorektor ds. dydaktyki i studentów oraz Dziekan Studium Magisterskiego SGH powołuje Zespół Recenzentów i przekazuje mu eseje, które wpłynęły na konkurs.

Zespół Recenzentów analizuje i rekomenduje Komisji Konkursowej prace do nagrody do 30 czerwca 2013 r.

Komisja Konkursowa wyłania zwycięzców konkursu do 15 lipca 2013 r. i ogłasza oficjalne wyniki konkursu 20 lipca 2013 r.

Pula nagród: 1 miejsce 2,5 tys. złotych, 2 miejsce – 1,5 tys. złotych, 3 miejsce – 1 tys. złotych.

Komisja zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Konkurs na pracę dyplomową – do wygrania studia podyplomowe w SGH

Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska i Szkoła Główna Handlowa w Warszawie ogłosiły konkurs na najlepszą pracę dyplomową z zakresu marketingu internetowego. Dla zwycięzców przeznaczono miejsca na studiach podyplomowych w SGH i na płatnych stażach.

Konkurs skierowany jest do studentów oraz absolwentów uczelni. Do udziału dopuszczone są prace magisterskie, licencjackie oraz inżynierskie z zakresu marketingu internetowego obronione w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 3 lutego 2013 r.

Do 3 lutego br. można zgłaszać prace, zaś ogłoszenie wyników ma nastąpić 1 marca br. Patronat honorowy nad konkursem objęła Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Barbara Kudrycka.

Ogólnopolski konkurs z zakresu zarządzania projektami



Studenckie Koło Zarządzania Projektami ze Szkoły Głównej Handlowej oraz Project Management Group działające na Politechnice Wrocławskiej zapraszają studentów do udziału w ogólnopolskim konkursie z zakresu zarządzania projektami, którego celem jest aktywizacja studentów do pogłębiania wiedzy z tej dziedziny. Konkurs podzielony jest na 3 etapy:

1. Test kwalifikacyjny, mający na celu zweryfikowanie wiedzy z obszaru zarządzania projektami.
2. Trwająca 2 tygodnie gra symulacyjna realizowana przez internet, polegająca na prowadzeniu projektu w zdefiniowanym przez organizatora otoczeniu biznesowym, zmiennych warunkach i ryzykach.
3. Finał stacjonarny, który odbędzie się w Warszawie, 6 kwietnia 2013 roku. Podczas spotkania 12 finalistów weźmie udział w Assessment Center oraz zmierzy się z case study dotyczącym zarządzania projektami. Uczestnikami konkursu mogą być studenci z całej Polski. Zapisy ruszają 11 lutego.

Zapraszamy do śledzenia oficjalnego Fan Page'a na Facebook'u. [Facebook.com/BoostYourProject](https://www.facebook.com/BoostYourProject). www.BoostYourProject.pl

Czy studenci SGH po raz piąty wygrają konkurs marketingowy firmy Google?

W środę 20 lutego 2013 roku w godz. 19.00–20.40 w Auli A odbędzie się spotkanie w sprawie tegorocznej edycji konkursu Google Online Marketing Challenge. W ramach spotkania zaprezentowane zostaną zasady uczestnictwa oraz przedstawiona zostanie zwycięska kampania z zeszłorocznej edycji. Zapraszamy studentów (nie tylko z SGH) pragnących wziąć udział w konkursie, jak i pracowników naukowych, którzy pragną być opiekunami studentów. Dla przypomnienia: w zeszłorocznej edycji konkursu studenci SGH zajęli 1 miejsce w klasyfikacji globalnej pokonując ok. 3000 zespołów. W poprzednich trzech latach studenci Uczelni zajmowali rokrocznie 1 miejsce w Europie. (kontakt: tdolig@sgh.waw.pl)

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

28 lutego

OUTSOURCING MADE IN POLAND

Ze święcą można by szukać kandydata do międzynarodowej firmy outsourcingowej dorównującego studentowi Szkoły Głównej Handlowej. Znajomość dwóch języków obcych oraz świetne wykształcenie finansowe czynią z nas idealny cel dla działów HR z tej branży. Najlepszą okazją do poznania perspektyw kariery w tym dynamicznym sektorze studenci będą mieli już niebawem, podczas Outsourcing Market Leaders Academy, 28 lutego w SGH.

Niewielu dzisiaj ma odwagę wspominać wspaniałe czasy prosperity, kiedy jedynym kryzysem na językach był kryzys wieku średniego. Jego ofiary utyskiwały na wypieranie z rynku pracy starszego pokolenia przez młodsze. Absolwenci szkół wyższych bez trudu znajdowali zatrudnienie, nawet gdy ich wykształcenie nie do końca odpowiadało profilowi pełnionego stanowiska. Budżety firm pęczniły od rosnących zysków znosiły koszty wszelakich szkoleń, od kursów autoprezentacji po MBA. Rok 2008 zmienił wszystko. Obecnie społecznością najbardziej zagrożoną bezrobociem jest grupa wiekowa 24–29. Nie mogą już żyć śnić beztrudnego snu przyszłej ścieżki od pucybuta do milionera.

Nie ma jednak tego złego co by na dobre nie wyszło. Recesja gospodarcza wymusiła na przedsiębiorstwach cięcie kosztów operacyjnych. To oczywiście pociągnęło za sobą serię zwolnień, ale dążenie do optymalizacji budżetów sprawiło, że rozkwitła branża zwana outsourcingiem od angielskiego zwrotu *outside-resource-using*. Jest ona zdominowana przez 3 gałęzie. Pierwszą z nich jest BPO (Business Process Outsourcing), czyli outsourcing procesów biznesowych, które zlecane są zewnętrznemu dostawcy usługi. Kolejnym typem outsourcingu jest KPO (Knowledge Process Outsourcing). Polega on na pomocy, jaką zapewniają wysoko wykwalifikowani pracownicy umysłowi w procesach decyzyjnych, a także doradztwie z zakresu interpretacji rynku oraz szeroko pojętej jego analizy. Trzecią znaczącą kategorią jest SSC (Shared Services Centres). Są to centra zapewniające usługi z zakresu wewnętrznych procesów biznesowych, takich jak księgowość, finanse, IT, HR.

Co w praktyce oznacza rozwój outsourcingu dla polskiego rynku pracy? Przede wszystkim dziesiątki tysięcy nowych miejsc zatrudnienia. Według badania *Trendy HR w sektorze BPO/SSC* opublikowanego 29 sierpnia 2012 r. przez agencję zatrudnienia ManpowerGroup aż 2/3 przedstawicieli branży nie odczuwa spowolnienia gospodarczego, a 75% ankietowanych firm mierzy się z niedostatkiem pracowników na kluczowe stanowiska. Problemy te na pewno nie są podyktowane nieatrakcyjnymi płacami, gdyż przeciętne miesięczne wynagrodzenie w centrach usług SSC/BPO wyniosło w 2009 roku 4.500 zł brutto, czyli ponad 1000 zł powyżej średniej krajowej wynoszącej wówczas 3325 zł brutto. Obecnie w outsourcingu pracuje około 100.000 osób, co w dalszym ciągu nie odpowiada zapotrzebowaniu na pracę w branży, gdyż według ManpowerGroup 61% ankietowanych spółek zamierza zwiększyć zatrudnienie. Największe z nich zatrudniają nawet po 1000 osób rocznie. Głównie są to młodzi ludzie z wykształceniem z obszaru finansów i IT. Fakt, iż średnia wieku dla tego sektora wynosi 29 lat, a 81% ogółu zatrudnionych ma wykształcenie wyższe zadaje kłam stwierdzeniu, że nie ma dziś pracy dla młodych ludzi. Ten frazes powtarzany ostatnio częściej niż motywy kataryniarzy z przedwojennej Warszawy

nie może już dłużej usprawiedliwiać nieaktywności zawodowej młodych. Ci wykształceni, z dużych ośrodków, postawieni zostają często przed wyborem: outsourcing czy bezrobocie? Oto jest pytanie.

Mile lechcą narodową dumę rankingi, w których nadwiślański kraj zajmuje szczytowe miejsca pod względem atrakcyjności dla inwestycji outsourcingowych. Kraków jest powszechnie uznawany za najlepsze na całym świecie miejsce ku temu, a według Hackett Group Polska jest trzecią najlepszą lokalizacją dla tej branży. Wyrzeczają nas tylko Chiny i Indie, z którymi rywalizacja pod względem cen i zasobów siły roboczej jest bezcelowa. Naszym atutem są za to relatywnie młody wiek oraz lepsze niż w krajach Europy Zachodniej wykształcenie. Specjaliści zajmujący się branżą outsourcingu podkreślają wysoki poziom znajomości języków obcych. Dużą rolę odgrywa też niskie ryzyko inwestycyjne, zachodnia kultura prowadzenia biznesu, a także członkostwo w Unii Europejskiej. Co więcej, grupa analityczna Everest w raporcie z końca 2011 r. zakwalifikowała Polskę do grona państw dojrzałych pod inwestycje offshoringowe. Prestiżowy tytuł dzielimy tylko z Brazylią, Chinami, Filipinami i Indiami.

Aleksander Pernach

6 marca

MOSTY EKONOMICZNE 2013

Już 6 marca, rozpoczyna się w Warszawie Mosty Ekonomiczne 2013 – dziewiąta edycja jednej z najbardziej popularnych inicjatyw Samorządu Studentów SGH. W tym roku projekt otworzy jednodniowa konferencja, mająca na celu przybliżenie uczestnikom obecnej sytuacji gospodarczej Polski. W debacie poruszymy tematykę kapitału ludzkiego oraz kwestię losu absolwentów uczelni, a po niej w przyjemnej atmosferze bankietu porozmawiamy z prelegentami o ich poglądach.

Rejestracja przez stronę www.mostyekonomiczne.pl, informacje na fanpage warszawskich Mostów Ekonomicznych www.facebook.com/mostywarшава.

14 marca

DNI KARIERY®

Zbliża się wiosna – czas kolejnej odsłony Dni Kariery® – największych studenckich targów pracy, praktyk i staży w Polsce. To doskonała okazja, aby stanąć twarzą w twarz z potencjalnymi pracodawcami, poznać ich wymagania czy uzyskać odpowiedzi na dręczące pytania. To także możliwość otrzymania wartościowej informacji na temat swojego CV oraz potrzebnych kwalifikacji. Rozmowa z pracownikami wiodących firm, wymiana oczekiwań – to tylko kilka powodów, dla których Dni Kariery® od ponad 20 lat cieszą się wielką popularnością na polskim rynku pracy.

Dni Kariery® są jednym z projektów międzynarodowej organizacji AIESEC, zrzeszającej 86 tysięcy studentów z całego świata. Skupia ona młodych i aktywnych ludzi, którzy chcą odkrywać i rozwijać swój potencjał, wpływając przy tym pozytywnie na społeczeństwo. Ponadto AIESEC organizuje praktyki oraz wolontariaty w każdym zakątku świata, które adresowane są do wszystkich studentów chcących przeżyć przygodę swojego życia! Więcej informacji o praktykach i wolontariatach będzie można uzyskać na stoisku AIESEC podczas Dni Kariery®.

Szczegółowe informacje: www.dnikariery.pl

20–22 marca INSPIRING SOLUTIONS

Inspiring Solutions to nie jest zwykła konferencja – w trzy dni można spotkać się z przedstawicielami takich firm jak ING, Google czy Microstrategy, nie trzeba być jednak specjalistą ani świetnym znawcą tematyki, by wynieść dla siebie wiele ciekawych rzeczy i przede wszystkim inspiracji. Jest to projekt,

który przybliża dynamiczny, pasjonujący świat nowoczesnych technologii w najciekawszy możliwy sposób – poprzez aktywny udział w zajęciach prowadzonych przez najlepszych z najlepszych. W tym roku w dniach 20–22 marca odbywa się już szósta edycja.

Więcej informacji na stronie internetowej projektu: www.inspiringsolutions.pl

SGH partnerem merytorycznym Net Masters Cup

SGH jest jednym z partnerów merytorycznych VI edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o internecie. 9 stycznia 2013 r. odbyła się konferencja prasowa inaugurująca nową edycję olimpiady. Udział w niej wzięła m.in. prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a także przedstawiciele SGH.

Olimpiada wiedzy o internecie pod nazwą Net Masters Cup to największy tego typu konkurs wiedzy o internecie w Polsce. Skierowana jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, wśród których są także potencjalni kandydaci na studia w SGH. Celem olimpiady jest szerzenie idei społeczeństwa informacyjnego, promocja wiedzy informatycznej oraz kierunków studiów związanych z informatyką w polskich uczelniach. W ubiegłorocznej edycji udział wzięło 23 tys. osób.

Wśród partnerów konkursu jest siedem uczelni. Przedstawiciele partnerów są odpowiedzialni za przygotowanie zadań

dla uczestników olimpiady oraz za późniejszą weryfikację wyników. Ze strony SGH w pracach jury udział bierze dr hab. Michał Goliński, kierownik Zakładu Gospodarki Informacyjnej i Społeczeństwa Informacyjnego w Katedrze Informatyki Gospodarczej KAE.

Wśród partnerów honorowych Net Masters Cup jest Naukowe Towarzystwo Informatyki Ekonomicznej, którego wiceprezesem jest prof. dr hab. Andrzej Kobyliński, kierownik Katedry Informatyki Gospodarczej w KAE.

Główną nagrodą w Olimpiadzie Net Masters Cup jest pakiet pełnej opieki na czas studiów (w tym stypendium) dla każdego z trzech członków zwycięskiej drużyny, a także sprzęt elektroniczny. Studia podjęte przez laureatów muszą być związane z informatyką. Informacje na temat konkursu: www.netmasterscup.pl

Studenci SGH poprawiają Wikipedię

Studenci SGH rozpoczęli II edycję projektu pod nazwą OpenKnowledge, której celem jest poprawa jakości artykułów w największej internetowej encyklopedii. *Jest taki żart, że jeśli w Wikipedii nie mogę znaleźć jakiegoś hasła to znaczy, że jestem na studiach* – mówi Michał Cieślikowski, prezes zarządu NetClub SGH, organizacji, która prowadzi projekt. Opracowanie artykułów lub poprawianie istniejących to jednak dobra okazja do nauki. *Jednym z naszych celów jest także integracja istniejących studenckich kół naukowych z różnych uczelni, które mogą współpracować przy tym projekcie* – wyjaśnia Michał.

Studenci z kół naukowych chcących wziąć udział w projekcie mają do dyspozycji specjalną roboczą wersję Wikipedii OpenWiki do umieszczania testowych artykułów przed ich akceptacją i ostateczną publikacją. Artykuły trafiają do Wikipedii po akceptacji pracowników naukowych – opiekunów danego koła naukowego. Organizatorzy projektu współpracują w tym zakresie ze Stowarzyszeniem Wikimedia Polska. Wikimedia Polska ma prawo do zgłaszania poprawek do proponowanych artykułów. Studenci korzystają także z pomocy zawodowej korektorki, która dba o stylistyczną stronę artykułów. *Artykuły muszą być wysokiej jakości* – podkreśla Michał Cieślikowski.

Share Your Christmas – zabierz studenta na święta!

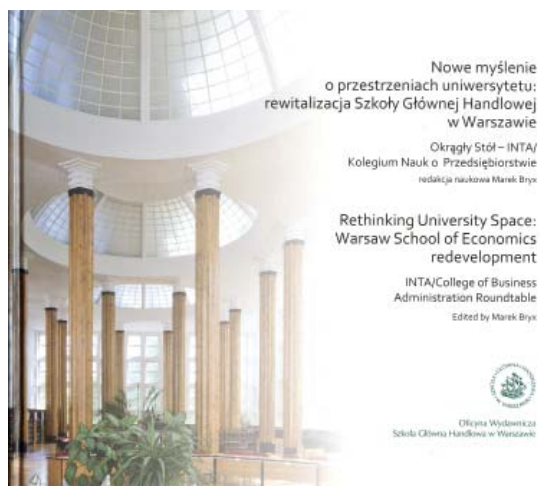
Studenci SGH zaprosili na święta do swoich domów tych, którzy Boże Narodzenie mieli spędzić w akademiku.

Nikt nie lubi spędzać świąt samotnie. W SGH studiują ok. 750 obcokrajowców. W domach studenta mieszka 351, inni wynajmują mieszkania. Niektórzy z nich przyjechali na studia do Warszawy z tak odległych miejsc – m.in. z Nowej Zelandii, Tajwanu, Wietnamu, Rosji, Turkmenistanu, Mongolii i Kambodży, że nie wracali do domu na święta. Studenci SGH postanowili zabrać ich na święta do swoich domów. W ramach akcji Share Your Christmas stworzyli platformę internetową – system łączący studentów-gości i studentów-gospodarzy

w pary. Dzięki temu ochotnicy, którzy chcieli zaprosić studenta do swojego domu mogli się zarejestrować. A w ten sposób student z zagranicy, który nie chciał spędzać świąt sam, mógł z takiego zaproszenia skorzystać.

Ostatecznie na święta zostało zaproszonych 15 studentów – wszyscy, którzy zgłosili się do akcji. Zainteresowanie ze strony osób chcących zaprosić samotnych studentów do siebie przerosło oczekiwania organizatorów. Mieli ponad 80 zgłoszeń. Organizatorzy planują powtórzyć akcję w przyszłym roku, być może rozszerzając ją także na inne uczelnie.

Nowe myślenie o przestrzeniach uniwersytetu: rewitalizacja SGH



Przed grudniowym posiedzeniem Senatu SGH miało miejsce ważne dla mnie wydarzenie. Ukazała się wreszcie książka zatytułowana: *Nowe myślenie o przestrzeniach uniwersytetu: rewitalizacja SGH/ Rethinking University Space: Warsaw School of Economics Redevelopment*, wydana przez Oficynę Wydawniczą SGH, którą mogłem wręczyć wszystkim Senatorom naszej Uczelni.

Książka konsumuje efekty „Okrągłego Stołu” INTA/ SGH, do którego udało mi się doprowadzić z końcem września 2011 roku. Spośród 9 obecnych w SGH ekspertów INTA każdy miał odmienne doświadczenie w projektowaniu rozwoju wybranych miejsc, a zwłaszcza kampusów uczelnianych, w różnych miejscach Europy. Ich praktyczną wiedzę i sugestie dotyczące tej problematyki w naszej Uczelni udało mi się zebrać w publikacji, która jest dostępna dla każdego w bibliotece SGH. Jest to ważne, gdyż niewielu pracowników Uczelni uczestniczyło w tym spotkaniu (choć wstęp był wolny).

Nadałem tej książce formę albumu, dzięki czemu kierownictwo SGH po raz pierwszy ma w rękę dzieło, które obrazuje piękno naszego kampusu – nieprzeciętnego dokonania architektoniczno-urbanistycznego, którym można się pochwalić i które można bez zażenowania podarować zaprzyjaźnionej osobie lub instytucji. Książka została sfinansowana z grantu rektorskiego oraz ze środków KNoP (dziękuję kolegom – J. Staciewiczowi i A. Hermanowi). Nie jest dostępna w sprzedaży.

Książka już dziś „rozchodzi się po mieście” i – mam nadzieję – będzie nas wszystkich inspirować do pozytywnego myślenia o rozwoju, rozbudowie i rewitalizacji naszego kampusu. Dziękuję wszystkim, którzy mi pomogli w jej realizacji – w większości są wymienieni w publikacji.

Marek Bryx

Rok 2013 Międzynarodowym Rokiem Statystyki

Główne cele statystyków na całym świecie w ramach tych obchodów, to m.in.: zwiększenie świadomości statystycznej społeczeństwa, zainteresowanie młodzieży statystyką oraz kształcenie młodych statystyków.

Przewodniczącym Komitetu Programowego Międzynarodowego Roku Statystyki jest prezes GUS Janusz Witkowski.

Szczegółowe informacje na temat obchodów Międzynarodowego Roku Statystyki dostępne są pod adresem: <http://www.statistics2013.org/>

W kalendarzu wydarzeń jest m.in. Konferencja Naukowa pt. „Statystyka dla przyszłości”, która odbędzie się w Łodzi w dniach 17–18 października br. (więcej: <http://www.stat.gov.pl/>).

Komisja Rektorska ds. Studentów i Doktorantów

Zadania: Wydzielenie obszarów analizy procesu nauczania i jego usprawnienie. Przygotowanie propozycji organizacyjnych rozwiązań proefektywnościowych i projakościowych. Przygotowanie ram organizacyjnych dla wdrożenia tych rozwiązań.

Skład komisji: dr Agata Adamska; dr hab. Adam Ambroziak, prof. nadzw. SGH; Jacek Feliksiak; dr Sylwester Gregorczyk;

Łukasz Janikowski; dr hab. Andrzej Kobyliński, prof. nadzw. SGH; dr hab. Jacek Luszniwicz, prof. nadzw. SGH; Marta Łacka; dr hab. Elżbieta Marciszewska, prof. nadzw. SGH; dr Joanna Marczakowska-Proczka; dr Michał Matusewicz; prof. dr hab. Jolanta Mazur; mgr Marta Pachocka; mgr Łukasz Pawelec; dr hab. Waldemar Rogowski; prof. dr hab. Tomasz Szapiro – przewodniczący; dr Rafał Towalski; dr hab. Grażyna Wojtkowska-Lodej, prof. nadzw. SGH

Zespół ds. Akredytacji

Zadania. Merytoryczne i organizacyjne przygotowanie działalności jednostki ds. akredytacji i rankingów.

Skład zespołu: dr hab. Maria Aluchna, prof. nadzw. SGH; dr hab. Piotr Bielecki, prof. nadzw. SGH; dr Jakub Brdulak; dr Agnieszka Grzelak; Bartosz Jarocki; dr Bogumił Kamiński;

dr Stanisław Macioł; dr hab. Marek Męczarski, prof. nadzw. SGH; dr hab. Jacek Miroński, prof. nadzw. SGH; dr hab. Joanna Modrzejewska-Leśniewska; Jakub Rohleder; dr hab. Krzysztof Rutkowski, prof. nadzw. SGH; Anna Słomka; dr hab. Aleksander Sulejewicz, prof. nadzw. SGH; prof. dr hab. Tomasz Szapiro – przewodniczący; dr Łukasz Woźny

Uczenie się przez całe życie w strategii rozwoju uczelni (cz. II)

Czy oferowane przez szkoły wyższe uczenie się przez całe życie będzie miało chętnych? To w pewnej mierze zależy od skuteczności samej strategii, jednakże niektóre wskaźniki związane z LLL pozwalają mieć na to nadzieję. Pierwszym takim wskaźnikiem jest umasowienie szkolnictwa wyższego w Polsce, rosnący stopień scholaryzacji na poziomach 6–8 ram kwalifikacji. Jeśli ci liczni absolwenci zechcą zmienić lub uzupełnić swe kwalifikacje (a zastrzeżeń co do ich jakości mamy co niemiara), to będą szukać oferty edukacyjnej na poziomie kształcenia, do którego już doszli – w szkołach wyższych lub innych instytucjach szkolących. Strategia rozwoju społecznego Polski 2020 wskazuje, że potrzeby społeczeństwa wiedzy dotyczące kwalifikacji na poziomie wyższym są tak duże, że nawet obecne umasowienie kształcenia wyższego nie sprostą ich zaspokojeniu – należy je zwiększyć, ale niekoniecznie przez rozwój studiów prowadzących do dyplomów, raczej przez rozwój kształcenia LLL. Drugą formą umasowienia będzie wprowadzenie w obszar szkolnictwa wyższego 5-tego poziomu ram kwalifikacji, znanego w Europie pod nazwą „krótkiego cyklu” kształcenia. Prace nad jego kształtem w polskim systemie szkolnictwa wyższego są prowadzone, niektóre uczelnie już budują w ramach programów licencjackich moduły kształcenia, które mogą w przyszłości być gotowymi programami piątego poziomu KRK.

Konkurencja na rynku usług LLL jest bardzo silna. Firmy szkoleniowe, wielkie korporacje oferują na nim wieloraką, często wysoko cenioną ofertę. Ich certyfikaty mają uznaną markę. Jak mogą z nimi konkurować szkoły wyższe? – co jest ich atutem? Po pierwsze, jeśli nasi absolwenci lubią i cenią swą uczelnię, to chętnie do niej wrócą. I jeśli znajdą w niej ofertę edukacyjną skrojoną na miarę ich potrzeb, jeśli znajdą system doradztwa otwarty na te potrzeby. Oczywiście, jeśli w ogóle rozumieją, że uczenie się przez całe życie, to konieczność i szansa. Uczelnie powinny zabiegać o to, aby ze swych studentów uczynić osoby świadome tej sytuacji – ze studentów uczynić „LL-learnerów”, którzy w swej Alma Mater będą widzieli miejsce, do którego warto wrócić. To wymaga od uczelni pewnych działań już w trakcie edukacji dyplomowej: uelastycznienia programów i swobodnego udostępniania ich modułów chętnym słuchaczom, pokazywania dodatkowej oferty i miejsc kontaktu z uczelnią czekających na absolwentów. Sądzę, że prognozy demograficzne (spadek liczby maturzystów) oraz dotyczące poziomu wykształcenia społeczeństwa (wspomniany wzrost liczby absolwentów) powinny przekonywać uczelnie, że główna grupa ich klientów w nieodległej już przyszłości, to absolwenci właśnie, a nie kandydaci na studia. Absolwenci nie tylko z „naszym” dyplomem w kieszeni.

Zatem pojawia się ważne pytanie: co uczelnia ma im do zaoferowania. Odpowiedź zależy od wspomnianej już wizji i misji uczelni, zależy od jej potencjału dydaktycznego, od wielu innych czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Inicjatywa jest tu po stronie uczelni, a rozpoczyna się od strategicznego namysłu nad kierunkami rozwoju kształcenia, od rozpoznania potrzeb edukacyjnych otoczenia bądź od akcji uświadamiającej otoczeniu te potrzeby, dotąd nie zwerbalizowane; od utworzenia centrów doradztwa dla osób, które przez edukację chciałyby rozwiązać swe problemy – zwykle związane z ich niepowodzeniami na rynku pracy, ale nie tylko; od uruchomienia placówek uznawania efektów kształcenia zdobytych poza edukacją formalną (Recognition of

Prior Learning – RPL) itp. Uczelnia jest ograniczona w zasadzie jednym wymaganiem: jej oferta powinna być właściwa dla szkoły wyższej – efekty kształcenia powinny wypełniać wymagania właściwe dla deskryptorów 6–7–8 poziomu ram kwalifikacji. Reszta jest sprawą jej inwencji, potencjału, zdobywania źródeł finansowania.

...zaprojektowanie strategii i systemu LLL, to inicjatywa samej uczelni – nie ma tu jednej obowiązującej recepty

Czasami w dyskusjach nad LLL pojawiają się pytania, czy uniwersytet badawczy ma coś do zaoferowania otoczeniu społecznemu w systemie LLL. Kilka lat temu zapoznałam się ze strategią LLL Uniwersytetu Wiedeńskiego, który pretenduje, z uzasadnieniem, do miana uniwersytetu badawczego, jednego z wiodących w Europie. Co może zaoferować taki uniwersytet w ramach LLL? Czy da się to pogodzić z misją uniwersytetu badawczego? Jego propozycje dla bezpośredniego otoczenia społecznego, to m.in. emanacja kultury wysokiej – Uczelnia jest rozpoznawalnym ośrodkiem życia kulturalnego Wiednia; kursy oferowane politykom międzynarodowym i krajowym, także lokalnym; szkolenia (głównie na zamówienie) dla urzędników centralnego szczebla. Interesariuszom ze świata nauki uniwersytet oferuje światowe letnie szkoły metodologii nauk. Prowadzi także krajowe centrum doskonalenia kadr dydaktycznych dla szkół wyższych. To są przykłady oferty wyjętej z obszernego pakietu, a bardzo stosownej dla uniwersytetu badawczego, który wykorzystuje swą unikalną pozycję (i swych unikalnych absolwentów oraz partnerów) do budowania marki i strategii LLL.

Przez kontrast pozwolę sobie wymienić kilka form takiej aktywności realizowanych przez niewielką (także austriacką) szkołę zawodową w Graz – w pełni wintegrowaną w lokalne otoczenie gospodarcze i społeczne, całą oddaną służbie swego regionu. LLL jest tu podstawą strategii działania uczelni i formowania oferty edukacyjnej. Jej założeniem jest tworzenie oferty kierowanej do każdej grupy wiekowej będącej w dowolnej sytuacji życiowej. W uczelni tą ofertą zajmują się 3 wydzielone, lecz współpracujące jednostki, każda badająca i kreująca potrzeby edukacyjne lokalnego środowiska kierowane do trzech grup celowych, z których pierwszą i wiodącą jest grupa osób z kłopotami na rynku pracy: bezrobotnych lub zagrożonych bezrobociem, niezadowolonych ze swego profesjonalnego statusu. Druga grupa to pracodawcy – współpraca z nimi to jeden z priorytetów uczelnianych; trzecia to osoby chcące w rozmaity sposób rozszerzyć swe kompetencje: od osób „trzeciego wieku” szukających możliwości rozwoju zainteresowań, po osoby poszukujące uzupełnień do dotychczasowej edukacji. I, oczywiście, placówka RPL. Te placówki prowadzą wspólnie centrum doradztwa i informacji o możliwościach edukacyjnych (oczywiście związane zwrotnie z ofertą uczelni, ale nie tylko) dla odbiorcy indywidualnego i zbiorowego. Natomiast w ofercie edukacyjnej uczelni mamy przykładowo:

- Otwarte zajęcia poświęcone rozumieniu „obywatelskości” lokalnej – oferowane w porozumieniu z lokalnymi władzami

(i współfinansowane przez nie) oraz z lokalnymi organizacjami NGOs.

- Programy pogłębiające kompetencje zawodowe – na zamówienie, ale i kreowane przez uczelnie po własnym rozpoznaniu potrzeb rynku pracy.
- Programy nakierowane na „samorozwój” uczących się – często skupione na problemach zdrowotnych, problemach rodziny i skierowane np. ku niepracującym zawodowo paniom domu i emerytom (współfinansowane ze środków publicznych).
- Szerokie otwarcie oferty „dyplomowej” – czyli programów prowadzących do dyplomu – na cząstkowe uczestnictwo osób z zewnątrz. Uczestnicy wybierają sobie z regularnej oferty studiów tylko te kursy, które z różnych względów są im potrzebne lub interesujące i uzyskują zaświadczenie o ich zaliczeniu.
- Szkoły letnie rozmaitego rodzaju. Uderzający był komentarz pracownicy centrum doradczego: uczelnia najintensywniej żyje w czasie wakacji.
- I wiele, wiele innych.

Innym przykładem przygotowania dobrej strategii LLL jest University of the West of Scotland, który prowadzi współpracujące dwa centra: Centrum LLL oraz Centrum doradztwa i edukacji dla osób z problemami na rynku pracy, które wykorzystuje fundusze rządowe na zwalczanie bezrobocia. Wraz ze szkołą instytucją odpowiedzialną za krajową ramę kwalifikacji Uniwersytet otworzył projekt VALEX, którego celem jest zapewnienie łatwiejszego powrotu do kształcenia formalnego osób o różnych kompetencjach – zarówno zdobytych w toku kształcenia formalnego, jak i innych form uczenia się. Celem głównym ich oferty jest oczywiście przywrócenie bezrobotnych do pracy – podniesienie „zatrudnialności”, czyli zdolności uzyskania i utrzymania pracy, ale czynione jest to w nierutynowy sposób: słuchacze kształceni są nie do konkretnych zawodów czy stanowisk, ale w taki sposób, aby uczynić z nich tzw. „reflective practitioners” – czyli osoby rozumiejące istotę dobrej pracy, rozumiejące mechanizmy zmian i potrafiące się do nich dostosowywać i je wykorzystać. Uczy się ich także umiejętności tranzytywnych, „miękkich”, stosowalnych w dowolnym obszarze działalności społecznej i zawodowej. Wynik tych działań dla rynku pracy nie jest mi znany, ale dla uczelni oznaczały one prawdziwy boom edukacyjny wyrażający się w niemal 5-krotnym zwiększeniu osób uczących się – oczywiście w dużej mierze w systemie LLL, ale także na studiach dyplomowych. Nie muszę dodawać, że ostoją tej edukacji jest centrum RPL, gdzie dokonuje się rzetelnej oceny faktycznych kompetencji kandydata, tak aby dopasować go do oferty, a ofertę do niego. Hasłami, które przyświecają tym działaniom są: „nie zmuszamy naszych słuchaczy do uczenia się rzeczy, które doskonale znają” oraz „nie budźmy nadmiernych nadziei – to nie jest oferta dla każdego – to jest szkolnictwo wyższe”. Podobnie dzieje się w Caledonian University w Glasgow.

Jak wspominałam, zaprojektowanie strategii i systemu LLL, to inicjatywa samej uczelni – nie ma tu jednej obowiązującej recepty. EUCEN daje jednak uczelniom szereg dobrych rad dotyczących LLL. Sprowadzają się one do następujących haseł:

- Rób to! – nie czekaj na definicję LLL, nie przejmuj się rozbieżnościami polityk krajowych i innych! Nie bój się rozwiązań niekonwencjonalnych!
- Określ tożsamość uczelni, posłuż się ich typologią opisaną w U-mappingu.
- Określ strategiczne cele edukacyjne twojej uczelni użyteczne dla „LL-learnerów”, także w kontekście rozwoju osobowego, doskonalenia umiejętności rozmaitego rodzaju – i specyficznych dla zawodów tranzytywnych, stwarzania „drugiej szansy” i nowych możliwości rozwoju zawodowego.
- Przemysł relację pomiędzy edukacją „dyplomową” a uczeniem się w systemie LLL:
 - o złam bariery pomiędzy nimi, jeśli potrzeba,
 - o przekonaj kadrę do uczenia w trybie LLL,
 - o otwórz ofertę „dyplomową” na innych słuchaczy – tam, gdzie jest to możliwe,
 - o utwórz możliwości uznawania dokonań spoza edukacji formalnej i wykorzystaj to dla dalszego kształcenia nowych kandydatów,
 - o wyceniaj wszystkie kursy w ECTS (w oczekiwaniu na ECVEty), zapewnij drożność pomiędzy programami tam, gdzie jest to możliwe.
- Przemysł relację pomiędzy uczelnią a jej otoczeniem:
 - o określ kierunki rozwoju twego otoczenia, przemysł, co może go wesprzeć,
 - o w szczególności, jakie są potrzeby związane z rozwojem kapitału ludzkiego
 - na rynku pracy
 - dla wsparcia społeczeństwa obywatelskiego
 - indywidualnych potrzeb grup zaniedbanych (emeryci, emigranci, ...),
 - o szukaj powiązań z innymi sektorami edukacji,
 - o szukaj powiązań z rynkiem pracy – ale prowadź własne jego analizy.
- Określ grupy celowe i sposób pozyskiwania potencjalnych interesariuszy:
 - o uruchamiaj centra doradztwa i „integracji strategii życiowych” swych słuchaczy,
 - o wykorzystaj narzędzia zarządzania HR do rekrutacji kandydatów,
 - o zwiążuj studentów/absolwentów z uczelnią, kształć ich w systemie LLL,
 - o zastosuj kreatywnie ramy kwalifikacji,
 - o rozpowszechniaj wiedzę o RPL.

Polskie uczelnie na razie w niewielkim stopniu stosują swe strategię do potrzeb LLL. Zazwyczaj prowadzą tradycyjne formy kształcenia ustawicznego uzupełnione o uniwersytety trzeciego wieku czy uniwersytety dziecięce. Skutkuje to ofertą rozproszoną, wsparciem bardziej na indywidualnych kontaktach jednostek i osób z podmiotami otoczenia uczelni niż na strategicznym myśleniu o racjonalnym wykorzystaniu i dopasowaniu potencjału uczelni do potrzeb społecznych, na efektywnym i systematycznym pozyskiwaniu źródeł finansowania tej działalności. W zasadzie nie istnieją placówki RPL. Tylko nieliczne uczelnie polskie są np. członkami EUCEN. Ale sytuacja ta się zmienia. Nie ma wątpliwości, że sytuacja na rynku edukacyjnym będzie motywowała uczelnie do opracowania i wdrażania strategii LLL – niezależnie od zachęt (także finansowych) płynących ze strony ciał europejskich. I być może przyszła pora, aby także w SGH zastanowić się nad wykorzystaniem naszego absolutnie unikalnego potencjału dydaktycznego dla sformowania strategii uczenia się przez całe życie i dobrego skomponowania jej z ofertą programów dyplomowych. Mamy za sobą znakomitą taką próbę w postaci programu WEMBA.

Warto dodać, że nie byłibyśmy pierwsi w Polsce. Światłe władze rektorskie najlepszych uniwersytetów zbiorowo (UKA) zgłosiły swe uczelnie do EUCEN, w niektórych z tych uczelni już pojawili się pełnomocnicy rektorów obarczeni zadaniem utworzenia centów LLL. Sądję, że temat strategii uczelnianej dotyczącej LLL powinien być jak najrychlej przedmiotem debaty naszej społeczności.

Ewa Chmielecka, ekspert boloński

STRUKTURA KSZTAŁCENIA

Przyjmując zaproszenie Gazety SGH do dyskusji w odpowiedzi na artykuł profesora Marka Góry, muszę najpierw – dla wierności prawdzie – podkreślić, że profesor Góra otwierając swój artykuł zdaniem: „Wyda się, że jako społeczność SGH potrzebujemy dyskusji dotyczącej naszej Uczelni... **Prezentowany tekst jest próbą rozpoczęcia takiej dyskusji.** (podkr. RD) zademonstrował słabą orientację w stanie jej zaawansowania. Chyba zatem bardziej przytoczne będzie przypomnienie, na jakim etapie dyskusji stanęliśmy w trakcie ostatniej kampanii wyborczej, niż wdawanie się w ewentualną polemikę z poglądami Profesora Góry. Warto zaś przypomnieć stan dyskusji nad modernizacją SGH, która „nie być może” – jak pisze M. Góra, ale na pewno musi głęboko „przeorać strukturę Uczelni” – choćby dlatego, że poparcie środowiska zdobył i wygrał wybory rektora jeden z dwóch kandydatów, którzy taką – bliską sobie – wizję modernizacyjną głosili, a któ-

rej merytoryczne ugruntowanie zbudowane jest na jasnym odczytaniu i zdefiniowaniu obecnej rzeczywistej przestrzeni kształcenia w SGH.

1. Struktura przestrzeni kształcenia w SGH – schemat generalny

Obecna przestrzeń kształcenia w SGH wypełnia cały obszar nauk społecznych i wylewa się poza dziedzinę nauk ekonomicznych.

Metoda, język i przedmiot sprawiają, że wśród realizowanych w SGH kierunków studiów musimy wyróżnić nieekonomiczne, ale leżące w obszarze nauk społecznych kierunki studiów, tj. Administracja, Gospodarka przestrzenna, Europeistyka, Stosunki międzynarodowe, Turystyka i rekreacja. Wbrew jednak swej istocie wciskane są one u nas w program nauk ekonomicznych, co szkodzi ich popularności na rynku edukacyjnym, ale

Tablica syntetyczna struktury kształcenia i organizacji zreformowanej SGH

KIERUNKI NIEEKONOMICZNE – DZIEDZINA NAUK HUMANISTYCZNYCH I DZIEDZINA NAUK SPOŁECZNYCH										KIERUNKI EKONOMICZNE – DZIEDZINA EKONOMII																	
A1										B1												III	DZIEKANAT STUDIU M POD- STAWOWEGO		OBECNY DZIEKANAT STUD. LICENCJACKIEGO		
																						II					
A2										B2-E												IV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						V					
B2-N										B2-E												VI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D1; D1					
B2-N										B2-E												VII					DZIEKANAT STUDIU M POD- STAWOWEGO
																						D1					
B2-N										B2-E												VIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						IX					
B2-N										B2-E												IX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												X	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XIX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XX	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXIX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXX	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXIX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXX	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXIX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXX	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXIX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXX	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXIX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXX	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXIX					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXX	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXI					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXIII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXIV	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXV					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXVI	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXVII					DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXXVIII	DZIEKANAT STUDIU M DYPLOMOWEGO III SEKCJE: GSPP&L, GSB, GSE		OBECNY DZIEKANAT STUD. MAGISTERSKIEGO		
																						D2					
B2-N										B2-E												XXXXXXX					

co ważniejsze, szkodzi także poziomowi wymagań i jakości kształcenia na kierunkach faktycznie należących do dziedziny nauk ekonomicznych.

Analogicznie wyróżniamy kierunki studiów leżące w dziedzinie ekonomii. Obecnie są to Ekonomia, Finanse i rachunkowość, MIESI, MSG, Polityka społeczna oraz „częściowo” kierunek Zarządzanie, u nas uprawiany dwoiście.

Logicznie, konsekwentnie i z pożytkiem dla perspektywy ekspansji Uczelni wynika z tego jednoznaczna deklaracja, że SGH będzie przyznawała dyplomy nie tylko w dziedzinie nauk ekonomicznych w poszczególnych dyscyplinach, ale właśnie i – w zgodzie z kwalifikacjami i wiedzą kadry – również w dziedzinie nauk społecznych. W kilku zaś przypadkach w dziedzinie nauk humanistycznych (dot. to Stosunków międzynarodowych, Administracji i części Zarządzania „uprawianego” tak, jak przez prof., prof. Piotra Płoszajskiego i Urszulę Ornarowicz). Alternatywny – mieszczący się w dziedzinie nauk ekonomicznych – sposób uprawiania nauk o zarządzaniu dobrze ilustruje profil tego kierunku według KNoP. Metoda klasyfikacji jest przejrzysta: jeśli przy danym obiekcie badania różny jest przedmiot badania, różna metoda i język (terminologia), to mamy do czynienia z naukami należącymi do różnych dziedzin. Gwoli prostego przykładu: obiektem badania mogą być np. jabłka, ale każda dziedzina „wytwarza” tu – mówiąc językiem Althusera i Balibara – swój własny przedmiot badania. I tak zadanie: „ile jest jabłek” leży w dziedzinie matematyki, natomiast pytanie „jak zmienia się użyteczność z posiadania kolejnego jabłka” zadaje ekonomia i jest to przedmiot ekonomii, nawet jeśli ta w szukaniu odpowiedzi zastosuje zaawansowany rachunek pochodnych; itd.

Odśloniętą wyżej, faktyczną generalną strukturę kształcenia w SGH, a w ślad za tym KONIECZNĄ organizację dydaktyki i adekwatną, KONIECZNĄ podmiotową strukturę organizacyjną SGH ilustruje tabela.

Wydaje się, że stanowi ona zwięźczenie naszej ubiegłorocznej dyskusji nad strategicznymi sprawami SGH prowadzonej w ramach kampanii wyborczej, z wyrazistymi i przejrzystymi różnicami oddzielającymi wizję prof. Marka Bryxa i prof. Janusza Ostaszewskiego od zbliżonych do siebie wizji prof. Tomasza Szapiro – wciąż ogólnikowej – i moich, już wtedy najpełniej dopracowanych, propozycji.

Tabela jest przejrzysta – widzimy w niej kierunki już funkcjonujące, ale w podziale na należące i nie należące do dziedziny nauk ekonomicznych oraz kierunki proponowane do prędkiego otwarcia jako oczywistość potencjału SGH. Widzimy też, że Polityka społeczna, Zarządzanie oraz Turystyka i rekreacja – proponowana tutaj również na poziomie licencjackim, jak też postulowany kierunek Ekonomia i kultura krajów Orientu leżą „na przejściu” granicy dziedziny nauki społeczne i nauki ekonomiczne.

Widzimy, że idąc od lewa do prawa tablicy przechodzimy od kierunków leżących w dziedzinie nauk humanistycznych (Prawo, Administracja, Stosunki międzynarodowe) do należących do dziedziny nauk społecznych (Sociologia ekonomiczna, Ekonomia i kultura krajów Orientu, Europeistyka). W naszym schemacie struktury kształcenia i organizacji dydaktyki wymienione kierunki obejmuje i prowadzić ma „Graduate School of Public Policy and Law” (Szkoła Polityki Publicznej i Prawa), co zaznaczmy odpowiednim daszkiem zwięzającym te kierunki. Możliwe jest nakładanie się Szkół przy niektórych kierunkach, jak np. Turystyka i rekreacja oraz Zarządzanie, ale *implicite* uprawianych inaczej w każdej ze Szkół.

Wreszcie docieramy do kierunków leżących w dziedzinie nauk ekonomicznych. Z obecnie uprawianych są to: Finanse i rachunkowość, MSG, Finanse, Ekonomiczna analiza prawa, Ekonomia, MIESI, a z postulowanych do uruchomienia o przygotowanych już programach: „Bankowość”, „Marketing i teoria konsumenta”, „Inwestycje i zarządzanie finansowe”, a ponadto także: „Finanse publiczne i teoria wyboru społecznego”, z oczywiście otwartą dalszą ich listą zależną od wiedzy, wyobraźni i wytrwałości naszej kadry.

Kierunki wyłącznie ekonomiczne uprawiane są według naszej koncepcji w Graduate School of Business – Wydziale Przedsiębiorczości i Zarządzania oraz w „Graduate School of Economics” – Wydziale Ekonomii. Widzimy nakładanie się tych Szkół na siebie przy niektórych kierunkach – jak przy postulowanym Marketing i teoria konsumenta, czy Inwestycje i zarządzanie finansowe, jednakże przy *implicite* założeniu innego sposobu ich uprawiania – „branżowo-przedmiotowo” w Szkole Biznesu i „funkcjonalnie” w Szkole Ekonomii. Wyłącznie w Szkole Polityki Publicznej i Prawa uprawiane są kierunki nieekonomiczne studiów, ale również te kierunki ekonomiczne, których profil jest adekwatny do profilu tej szkoły. Ilustruje to podstawa naszej tabeli, gdzie widzimy dziedziny nauk humanistycznych i społecznych oraz dziedzinę ekonomii, z których niejako wyrastają wyliczone w pionie kierunki studiów w poszczególnych Szkołach, z wyróżnionymi obszarami nakładania się.

Przedstawiony strategiczny schemat kierunków kształcenia uzmysławiać ma nam „czym różnią się” wyodrębnione trzy Szkoły, stanowiąc w miarę odrębny a spójny programowo podmiot organizacji dydaktyki – wywiedziony – zarówno z obecnej oferty programowej SGH, jak i proponowanych innowacji programowych.

Pora teraz na przedstawienie co łączy wymienione trzy Szkoły, przesądzając nie tylko o spójności SGH jako Uczelni o charakterze uniwersyteckim (bo SGH przekształci się w Uniwersytet Ekonomiczny z rozszerzeniem SGH, tak jak jest UR-SGGW), ale stanowiąc także o ekonomicznej efektywności całego przedsięwzięcia, a to osiągamy dzięki dopracowanej merytorycznej strukturze kształcenia. To zagadnienie, z uwagi na limit miejsca, przedstawimy jedynie w generaliach.

2. Struktura poziomów kształcenia – akwen wspólny i morza kierunkowe

Zauważmy najpierw, że wyłożona wyżej idea struktury przestrzeni kształcenia i organizacji dydaktyki w trzech Szkołach znosi niebezpieczeństwo pokusy nadużycia, demonstrując się w „dumpingu programowym” czy „dumpingu wymagań” w ramach wewnętrznej walki między kolegiami/wydziałami o przechwycenie dla siebie – „dla takiego samego kierunku jak prowadzą inni” – jak największej liczby studentów spośród kandydujących i przyjętych do SGH. Szerokoprofilowe Szkoły *implicite* przyciągają i są obiektem uwagi ludzi różniących się nie tylko wiedzą i zainteresowaniami, które są zmienne i podatne na chwilowe mody, ale przede wszystkim duchowo mentalnością, która jest względnie stabilna i wywołuje naturalne tworzenie się zbiorowości ciężących ku sobie osób o podobnej psychospołecznej konstrukcji. Uczelnię, jako całość ma spajać „wspólny akwen żeglowania” w postaci wspólnego bloku przedmiotów ogólnokształcących i wspólnego bloku przedmiotów bazowych ekonomicznych.

Obecny ogólny opis i nomenklatura ramowej struktury programu nauczania w SGH operuje trzema głównymi grupami przedmiotów – przedmioty podstawowe, kierunkowe

i do wyboru, tak klasyfikowane dla studiów licencjackich i magisterskich. W opisie tym doznajemy pewnego zawrotu głowy, gdy przechodzimy do licznych grup przedmiotów „związanych z poszczególnymi kierunkami” oraz kalejdoskopu wykładów autorskich, będących „do wyboru za co najmniej 15 pkt.”.

Otóż ten opis struktury kształcenia wymaga pewnej modyfikacji, która jest naturalnym następstwem zaprezentowanego wyżej UJAWNIEŃIA i rozdzielania obecnie uprawianych kierunków nieekonomicznych od kierunków ekonomicznych i KONIECZNEGO w ślad za tym UJAWNIEŃIA specjalności w ramach kierunków, co dawniej było publikowane. Oprócz oczywistych pożytków promocyjno-rekrutacyjnych płyną za tym korzyści merytoryczne, a chodzi o pełne wprowadzenie nareszcie i uprawianie w SGH studiów ekonomicznych II stopnia – a więc magisterskich – na poziomie adekwatnym do tego, co się przez takie studia rozumie „na świecie”.

Zatem, obecny ogólny opis i nomenklaturę ramowej struktury programu nauczania w SGH przeformułujemy, by wprowadzić trochę więcej ładu w strukturze przedmiotów i poprawić jej przejrzystość. Osiągamy to jeśli wprowadzimy opis, który wyróżnia:

- **bazowe przedmioty ogólnokształcące stopnia I i II** – bloki A1; A2 – obowiązujące wszystkich studentów we wszystkich Szkołach.
- **bazowe przedmioty ekonomiczne stopnia podstawowego** – B1 – obowiązujące wszystkich studentów we wszystkich szkołach.
- **bazowe przedmioty ekonomiczne stopnia I** (intermediate level) – Blok B2-E – obowiązujące studentów wszystkich kierunków ekonomicznych I stopnia.
- **bazowe przedmioty nieekonomiczne stopnia I** (intermediate level) – Blok B2-N – obowiązujące wszystkich studentów kierunków nieekonomicznych I stopnia.
- **bazowe przedmioty ekonomiczne stopnia II** (advanced level) – Blok B3-E – obowiązujące wszystkich studentów kierunków ekonomicznych stopnia II.
- **bazowe przedmioty nieekonomiczne stopnia II** (advanced level) – Blok B3-N – obowiązujące wszystkich studentów kierunków nieekonomicznych stopnia II.
- **przedmioty kierunkowe stopnia I i II** (Blok C1; C2) – obowiązujące wszystkich studentów danego kierunku odpowiednio I i II stopnia studiów. Tyle bloków C na danym poziomie studiów ile kierunków.
- **przedmioty specjalizacyjne stopnia I i II** (Blok D1; D2) – z których połowa jest do wyboru – obowiązujące wszystkich studentów danego kierunku odpowiednio I i II stopnia studiów. Tyle bloków D na danym poziomie ile specjalności. (Jak widać lektoraty, WF, seminaria dyplomowe, jako oczywiste, pomijam).

Powyższa struktura poziomów kształcenia, różna od funkcjonującej, lepiej identyfikuje „wspólne akweny żeglowania po oceanie wiedzy” oraz wydzielające się „kierunkowe morza” oraz „specjalnościowe zatoki”, a studentom dokładniej wskaże czego mają się uczyć i co wybierać w miarę jak będą precyzowali swoje zainteresowania, ostatecznie wyrażające się tematami prac dyplomowych na I i II poziomie studiów. Przy wszystkich osiągnięciach ostatnich lat w poprawie struktury dydaktyki, ciągle jednak pozostaje wrażenie pewnego galimatiasu, gdy w obecnie obowiązującym opisie przechodzimy do „listy przedmiotów do wyboru związanych z kierunkiem”, pozostawiając za tym studentów samym sobie.

Zaproponowana kwalifikacja przedmiotów ma jeszcze ten walor, że lepiej odróżnia przedmioty akademickie o dużym ładunku teorii, abstrakcji i trwałości treści w czasie, od przedmiotów zawodowych – szczególnie tych z bloków D – o składzie i treściach elastycznych i zmieniających się w reakcji na „zmiany popytu na rynku pracy”. Zgodnie z zasadami kształcenia, do wykładania przedmiotów akademickich będziemy „dopraszać” visiting profesorów światowej sławy i klasy, by nawiązać, podtrzymać i rozwinąć kontakt ze światem akademickim i czołowymi w nim placówkami już nie tylko europejskimi i amerykańskimi, ale i tajwańskimi, australijskimi, indyjskimi, arabskimi i tureckimi – bo dwudziestoletniemu już okresowi obniżania się poziomu kształcenia w Polsce, a przynajmniej nienadążania za tempem światowym, towarzyszył niesłychany postęp edukacyjny na świecie.

Analogicznie do sposobu kształcenia w blokach B i C będziemy dopraszać do przedmiotów zawodowych bloku D praktyków życia gospodarczego i politycznego, tak aby nasi absolwenci stopnia I byli „gotowym produktem” do wzięcia na rynku pracy, a nie jedynie „półproduktem” oczekującym studiów magisterskich.

Brak miejsca sprawia, że do kolejnych numerów Gazety SGH pozostawiamy przedstawienie szczegółowej struktury organizacyjnej i ścieżki dojścia do niej oraz przedstawienie przedmiotowej struktury kształcenia według I, II i III stopnia studiów wyższych – tutaj zamarkowanej jedynie wymienionymi blokami przedmiotowymi.

Pointując: punktem „startu” kontynuacji dyskusji nad modernizacją SGH mogą być ogólne pytania pod adresem nas wszystkich, a pod adresem obecnych władz akademickich z przysposobionymi im ciałami doradczymi w szczególności:

1. Czy zgadzamy się z tezą, że SGH w rzeczywistości kształci w obszarze (dziedzinie) nauk humanistycznych, obszarze (dziedzinie) nauk społecznych i obszarze (dziedzinie) nauk ekonomicznych i może nadawać tytuły zawodowe licencjata i magistra w tych trzech dziedzinach, a zasoby kadrowe i obecnie faktycznie prowadzone (albo oferowane tylko) wykłady i kierunki upoważniają ją do wystąpienia o formalne w tym względzie uprawnienia.
2. Czy zgadzamy się z tezą, że wyżej proponowana trójpodmiotowa struktura organizacyjna SGH jest uzasadnioną merytorycznie faktyczną strukturą kształcenia w naszej Uczelni, i że przyniesie jej kompatybilność, wzmocni przejrzystość i konkurencyjność na rynku międzynarodowym i pomoże w ekspansji i poszerzeniu udziału w rynku polskim. Przyniesie też istotne oszczędności w kosztach zarządu, a jej wprowadzenie wymaga SOLIDARNOŚCI ponad kolegiami.

S. Ryszard Domański

Kandydat na rektora SGH 2012; przewodniczący KZ NSZZ Solidarność SGH; twórca i rektor Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fr. Skarbka w latach 1995–2007; twórca Katedry Teorii Kapitału SGH (obecnie Polityki Pieniężnej); członek Rectorskiej Komisji ds. Reformy SGH.

¹Gwoli uwagi: pojęcie nauki społeczne występuje w polskiej klasyfikacji nauki zarówno jako „obszar”, „dziedzina”, jak i „dyscyplina”. Stąd też i nieco zamieszanie przy klasyfikacji dziedziny ekonomii – raz jako samodzielnego obszaru – nauki ekonomiczne – a raz jako dziedziny w obszarze nauk społecznych.

²Nauki o zarządzaniu są dwojście definiowane jako należące do dziedziny nauk humanistycznych albo dziedziny nauk ekonomicznych i tak dwojście kierunek ten uprawiany jest w SGH.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Młodzi projektują zarządzanie – program rozwoju Uczelni

Młodzi projektują zarządzanie to największy projekt w SGH dofinansowany ze środków UE. Opracowując koncepcję projektu postanowiliśmy wykorzystać niepowtarzalną szansę podjęcia działań, których Uczelnia nie byłaby w stanie zrealizować bez unijnego wsparcia. W ramach budowy potencjału SGH zaplanowaliśmy sfinansowanie: półrocznych stypendiów dla nauczycieli akademickich w zagranicznych ośrodkach akademickich, wyjazdy na krajowe i zagraniczne konferencje oraz zagraniczne kursy językowe. Uczelnia nigdy nie dysponowała środkami, które mogły pozwolić na wysłanie ponad 50 nauczycieli na półroczne staże w dowolnych naukowych ośrodkach na świecie, czy kilkunastu lektorów na kursy doszkaltające do Cambridge. W następstwie tych działań uruchomiono kierunek Management w nieco odmienionej niż dotychczas formule: zajęcia są prowadzone w systemie modułowym, do wszystkich przedmiotów opracowano skrypty. No i najważniejsze – prowadzony po angielsku staje się komercyjną ofertą SGH.

Marek Bryx

Projekt powstał w odpowiedzi na konkurs MNiSW na dofinansowanie programów rozwoju uczelni. W ramach projektu przygotowano a następnie uruchomiono studia I stopnia na kierunku Zarządzanie w języku angielskim. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu ich dwie pierwsze edycje są dla uczestników bezpłatne, co znacznie ułatwia wypromowanie nowej usługi edukacyjnej SGH.

Przez dwa lata realizacji projektu:

- 53 nauczycieli akademickich SGH odbyło bądź odbywa blisko półroczne staże w zagranicznych ośrodkach akademickich (3 osoby z KAE, 4 – z KES, po 11 z KGŚ i KNoP, 24 – z KZiF)
- staże realizowane są w 37 uczelniach, w 15 krajach, na czterech kontynentach
- napisanych zostanie 61 anglojęzycznych skryptów do przedmiotów wykładanych na kierunku Management
- 21 lektorów uczestniczyło w zagranicznych kursach językowych (Francja, Niemcy, Hiszpania, Wielka Brytania w 13 kursach języka angielskiego, w 4 – niemieckiego, po dwóch z francuskiego i z hiszpańskiego)
- w budynku G zbudowano windę przystosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych
- I rok studiów na kierunku Management zaliczyło 29 studentów i 41 studentek.

Opinie uczestników staży nt. ich przebiegu:

W ramach projektu „Młodzi projektują zarządzanie” przypadło mi w udziale poprowadzenie przedmiotu Strategie zrównoważonego biznesu, który wpisuje się w moje zainteresowania badawcze i dydaktyczne. W moim odczuciu zagadnienia zrównoważonego biznesu są bardzo istotne i stanowią poważne wyzwanie dla przedsiębiorstw wobec narastających problemów degradacji środowiska naturalnego, kurczenia się zasobów naturalnych i ogromnej nierównowagi bogactwa w skali globalnej. Udział w programie przewiduje przygotowanie kursu wraz z napisaniem skryptu, szczegółowego sylabusu zajęć oraz pytań egzaminacyjnych. W tym celu odbyłam dwa staże zagraniczne – pierwszy w the Center for International Business and Sustainability, London Metropolitan Business School w Londynie, oraz drugi w the Discipline of International Business, Sydney University School of Business, w Sydney. Oba pobyty były niezwykle cenne i umożliwiły mi nawiązanie kontaktów z pracownikami naukowymi zajmującymi się problematyką zrównoważonego biznesu, jak również ze specjalistami tych zagadnień działającymi w praktyce gospodarczej czy sferze regulacyjnej. W czasie staży zapoznałam się z najnowszą literaturą i wynikami badań dotyczącymi zrównoważonego biznesu, zwracając także uwagę na studia przypadków ilustrujące bieżące proble-

my. Co więcej, dłuższy pobyt w obu uczelniach umożliwił mi poznanie metod dydaktycznych, procedur organizacji przebiegu zajęć i semestrów. Wygłosiłam tam także gościnne wykłady i spotkałam się z władzami dziekańskimi. Interesujące było także zestawienie doświadczeń zmagającej się z problemami finansowymi London Metropolitan Business School z kierunkami restrukturyzacji w finansowo dobrze zabezpieczonej Sydney University School of Business. Na stażu przygotowałam (i szczęśliwie skończyłam) szczegółowy sylabus kursu, skrypt do zajęć oraz zestaw pytań, jak również, zebrałam dodatkowe materiały przydatne do przedmiotu Strategie zrównoważonego biznesu oraz prowadzenia badań w przyszłości. Uważam, że udział w programie „Młodzi projektują zarządzanie” jest cennym doświadczeniem zawodowym. Nie tylko pozwala na nawiązanie kontaktów i uzupełnienie wiedzy czy podszlifowanie języka angielskiego, i poznanie różnych jego odmian. Udział w projekcie dostarcza także niezwykle cenną perspektywę na zachodzące procesy gospodarcze i społeczne, o których wiemy i czytamy, ale ich doświadczenie jest znacznie ważniejszym elementem naszego rozwoju.

Maria Aluchna, prof. nadzwyczajny SGH
Katedra Teorii Zarządzania

W ramach projektu „Młodzi Projektują Zarządzanie” odbyłam staż naukowy w Robins School of Business w University of Richmond w okresie 17.08.2011–31.01.2012. Dzięki przyjętej formule projektu, miałam możliwość uczestniczenia w zajęciach związanych z obszarem moich zainteresowań naukowych, zapoznania się z obowiązującymi standardami, metodami pracy oraz systemem oceny studentów, a także przyjętymi tam rozwiązaniami w zakresie organizacji oraz zarządzania. Miałam także możliwość uczestniczenia w spotkaniach, wykładach, seminariach, imprezach sportowych, rekreacyjnych, a także kulturalno-rozrywkowych organizowanych w University of Richmond. W trakcie mojego pobytu współpracowałam z Biurem Współpracy Międzynarodowej, uczestniczyłam w targach edukacyjnych, na których prezentowałam ofertę Szkoły Głównej Handlowej, brałam aktywny udział w zajęciach prowadzonych dla studentów oraz byłam zaangażowana w realizowane przez nich projekty. Miałam także sposobność korzystania z zasobów biblioteki uniwersyteckiej, co umożliwiło mi przygotowanie skryptu do przedmiotu Services Marketing, który wykładam na kierunku Management oraz na kierunku Zarządzanie w ramach oferty przedmiotów anglojęzycznych.

Dzięki udziałowi w projekcie „Młodzi Projektują Zarządzanie” miałam możliwość zapoznania się ze standardami obowiązującymi w szkole biznesu, która jest wysoko notowana w rankingach prowadzonych w USA. Doświadczenie oraz zdobyta wiedza w trakcie stażu naukowego nie tylko posłużyły mi do podniesienia jakości prowadzonych zajęć oraz zastosowania nowych metod dydaktycznych, ale także zachęciły mnie do nawiązywania nowych kontaktów oraz współpracy międzynarodowej. W dniach 15–27.09.2012 pojechałam na zaproszenie władz uczelni do Batumi Shota Rustaveli State University, gdzie prowadziłam wykłady z przedmiotu Strategic Marketing, nawiązując jednocześnie relacje z pracownikami naukowymi, które mogą stanowić płaszczyznę do rozwoju dalszej współpracy. Planuję także staż naukowy w Nova University w Lizbonie, z którą Szkoła Główna Handlowa ma podpisaną umowę o nadawaniu podwójnego dyplomu.

Uważam, że organizowanie projektów umożliwiających pracownikom naukowym podwyższanie poziomu ich wiedzy, kompetencji oraz umiejętności jest niezbędnym warunkiem podnoszenia konkurencyjności Szkoły Głównej Handlowej, a także najlepszym sposobem internacjonalizacji naszej Uczelni. Ze swojej strony mogę dodać, że projekt „Młodzi Projektują Zarządzanie” jest najlepszym projektem, z jakim się dotychczas spotkałam, a jego otwarty charakter dał możliwość wielu pracownikom odbycia stażu naukowego w zagranicznych ośrodkach naukowych, pozwalając na pogłębienie wiedzy z obszaru ich zainteresowań.

Dr Maria Johann,

Katedra Zarządzania Strategicznego, KNoP

HR: *Panie doktorze, w ostatnim roku akademickim odbył pan wyjazd naukowy do Wielkiej Brytanii. Czy mógłby pan podzielić się najważniejszymi spostrzeżeniami z tego wyjazdu?*

MWK: Naturalnie. Wyjechałam w ramach programu „Młodzi projektują zarządzanie”. Współpracowałam z Cass Business School, która jest częścią City University w Londynie.

HR: *Czy mógłby pan nieco przybliżyć specyfikę szkoły, w której pan pracował? Czy ma ona charakter stricte biznesowy, czy też dostrzega się w jej działaniu ważne elementy akademickie?*

MWK: Można powiedzieć, że Cass Business School to jedna z kilku najlepszych szkół biznesu w Wielkiej Brytanii. Regularnie plasuje się w czołówce najlepszych szkół w rankingach studiów MBA, bardzo wysoko oceniane są jej programy studiów licencjackich i magisterskich. Cass Business School kładzie też nacisk na rozwój specjalnie opracowywanych programów przygotowywanych pod kątem klientów biznesowych (tzw. executive education). Generalnie jestem zdania, że jest to szkoła bardziej biznesowa niż akademicka w tym sensie, że dostrzega się w niej konieczność prowadzenia badań teoretycznych ściśle związanych z praktyką gospodarczą. Równolegle jednak zwraca się uwagę na dbałość o akademicki charakter instytucji. Przejawiało się to na przykład w przykładaniu wielkiego znaczenia do poprawności metodycznej badań i kwestii publikowania wyników w uznanych światowych periodykach naukowych. Ponadto, wyróżnikiem Cass Business School jest daleko posunięte umiędzynarodowienie szkoły, zarówno po stronie studentów, jak i kadry akademickiej.

HR: *Jak wygląda dzień akademika w Anglii? Czy dominuje praca w katedrach? Czy praca własna w bibliotece? Czy akademicy często biorą udział w konferencjach?*

MWK: Myślę, że trudno jest generalizować. Powiedziałbym, że zasadniczo są mocno zaangażowani w życie uczelni. Przejawia się to na przykład w szerokiej dostępności akademików dla studentów, w uczestnictwie w różnego rodzaju wewnętrznych wydarzeniach naukowych, koncentrowaniu się przede wszystkim na pracy w uczelni. Ponadto, zwraca uwagę elastyczność w kształtowaniu godzin pracy. Wielu akademików pracuje np. dużo w godzinach popołudniowych, a nawet wieczornych, niektórzy z kolei wolą rozpoczynać pracę wcześniej rano.

HR: *Czy wykładowcy pracują również zawodowo poza uczelnią? Na czym polegają relacje akademików ze światem biznesu?*

MWK: Często zdarza się, iż akademicy mają bardzo ścisłe relacje z różnego rodzaju instytucjami zewnętrznymi wobec szkoły, na przykład w roli doradców lub konsultantów. Najbardziej prestiżowe wydają się być sytuacje, kiedy wnioski z prowadzonych prac naukowych są bezpośrednio wykorzystywane przez brytyjski rząd w kształtowaniu polityki gospodarczej. Można powiedzieć, że jest to analogiczna sytuacja, którą dobrze znamy z naszej Uczelni, jako że akademicy Szkoły Głównej Handlowej wnieśli ogromny wkład na przykład w proces transformacji polskiej gospodarki. Ponadto, utrzymywane są bliskie relacje z instytucjami londyńskiego City. Istnieje w tym obszarze swoiste sprzężenie zwrotne, tj. z jednej strony akademicy są doradcami przedstawicieli świata współczesnych finansów, a z drugiej strony – następuje transfer praktycznej wiedzy z biznesu do świata nauki. Obydwa procesy mają istotne znaczenie.

HR: *Ciekawa jestem, jak wyglądał pana typowy dzień pracy w Cass?*

MWK: Skoncentrowany byłam przede wszystkim na wykorzystaniu szansy wynikającej z realizacji zadań, które były przede mną postawione. Program „Młodzi projektują zarządzanie” jest ukierunkowany na to, aby rozwijać anglojęzyczną ofertę dydaktyczną naszej Szkoły na kierunku Management. Chodziło więc między innymi o przygotowanie dla naszych

studentów skryptów do projektowanych zajęć, uczestnictwo w zajęciach prowadzonych przez kolegów z Wielkiej Brytanii celem podpatrzenia stosowanych metod dydaktycznych, merytoryczne konsultacje i rozmowy z wieloma akademikami, opracowanie sylabusów oraz egzaminów do projektowanych zajęć, i inne.

HR: *Jakie to będą zajęcia? Kiedy studenci będą mogli wziąć w nich udział?*

MWK: W czasie wyjazdu przygotowywałem dla studentów dwa przedmioty związane z wybranymi zagadnieniami dotyczącymi zarządzania projektami. Pierwszy przedmiot dotyczy zarządzania ryzykiem i wartością w projektach, drugi – wykorzystania systemów IT w zarządzaniu projektami. Przygotowując te przedmioty starałem się w wielu miejscach odwoływać do perspektywy megaprojektów, tj. projektów o wielkiej skali wydatków i długim horyzoncie czasowym realizacji, co – w mojej opinii – dodatkowo uatrakcyjniła zajęcia. Pierwsi studenci kierunku Management będą uczestniczyli w moich zajęciach już w semestrze letnim tego roku akademickiego. Warto podkreślić, że współcześnie perspektywa projektu powinna być traktowana jako ważne uzupełnienie dla tradycyjnie pojmowanego przedsiębiorstwa. Projekty stanowią bowiem ważną formę prowadzenia działalności gospodarczej.

HR: *Wydaje się, że wyjazd miał dość pracowity charakter?*

MWK: To prawda. Praktycznie każdy dzień pracy był ściśle wypełniony. Ponad aktywności wyżej wymienione, starałem się jak najszerszej budować relacje w świecie akademickim w Londynie, i szerzej, w Wielkiej Brytanii. Kontaktowałem się więc z akademikami wielu uczelni, którzy zajmują się interesującymi mnie obszarami wiedzy. Między innymi miałem przyjemność nawiązać relacje i współpracować z kolegami w następujących szkołach: London Business School, London School of Economics and Political Science, University College London, King's College London, Imperial College London, London South Bank University. Odwiedziłem również University of Cambridge, współpracowałem z Saïd Business School przy University of Oxford. To bardzo ważne doświadczenia, które z pewnością będą procentowały w mojej pracy akademickiej w przyszłości.

HR: *Czy miał pan również możliwość zdobyć jakieś doświadczenia dydaktyczne?*

MWK: Tak. Jako że dydaktyka w języku angielskim jest jedną z moich mocnych stron (mam liczne doświadczenia z prowadzenia zajęć w języku angielskim dla studentów SGH: Polaków i obcokrajowców), gdy zaproponowano mi kilka możliwości poprowadzenia zajęć dla studentów Cass Business School, podjąłem się chętnie tego dodatkowego zadania. Miałem możliwość prowadzenia zajęć dla studentów studiów II stopnia w Londynie, współprowadziłem również zajęcia dla studentów globalnego programu MBA w filii Cass w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

HR: *Czy dostrzega pan różnicę pomiędzy pracą studentów w Polsce i w Wielkiej Brytanii?*

MWK: Jeżeli chodzi o studentów I lub II stopnia, w Polsce pracuję w znacznej mierze ze studentami z zagranicy, którzy przyjeżdżają do naszej Szkoły na wymiany. W Cass Business School również miałem możliwość współpracy ze studentami różnych narodowości. Myślę, że zaangażowanie studentów

w zajęcia jest na podobnym poziomie. Zwraca natomiast uwagę – w mojej ocenie – zdecydowanie większa ilość czasu, którą studenci w Londynie poświęcają na studiowanie. Biblioteka Cass Business School była praktycznie codziennie przepełniona. Jeżeli chodzi natomiast o doktorantów i studentów studiów MBA, to zarówno w Polsce, jak i w Londynie (i w filii w Dubaju) praktycznie zawsze pracowałem z osobami, które podchodzą w niezwykle dojrzały sposób do studiów. Zajęcia tego rodzaju obejmują interesujące dyskusje odnoszące się do przedstawianych treści teoretycznych, co – jak uważam – nie tylko jest kształcące dla studenta, ale także wzbogaca warsztat dydaktyka.

HR: *Jaka jest pana opinia na temat samego programu „Młodzi projektują zarządzanie”. Czy pana zdaniem projekt został w zasadniczych kwestiach dobrze przemyślany? Czy z obecnej perspektywy – już po pana powrocie do kraju – jest pan skłonny twierdzić, iż należało pewne sprawy zorganizować inaczej?*

MWK: Generalnie uważam, że projekt został szczegółowo i dokładnie przygotowany. Wydaje mi się, że być może z perspektywy czasu należało położyć nieco większy nacisk na promocję programu w SGH w początkowej fazie. Mam wrażenie, że projekt był do pewnego czasu zbyt mało rozpoznawalny, co mogło powodować pewne utrudnienia dotyczące planowania uczestnictwa i napięte harmonogramy dotyczące wyjazdów.

HR: *Czy w czasie wyjazdu miał pan wystarczające wsparcie ze strony przedstawicieli projektu w Polsce? Czy ewentualne pana pytania, wątpliwości lub prośby jako stażysty uczestniczącego w programie były podejmowane na czas?*

MWK: Zdecydowanie tak. Przedstawiciele projektu zawsze zyczliwie wyjaśniają różnego rodzaju wątpliwości dotyczące szczegółów projektu, a także służą pomocą w kwestiach organizacyjnych, logistycznych, itd. Wydaje mi się, że zdroworozsądkowe podejście kierownictwa projektu do zarządzania programem MPZ jest jednym z ważnych czynników sukcesów tego przedsięwzięcia.

HR: *Czy pana zdaniem program MPZ może wpłynąć na umacnianie pozycji naszej Uczelni?*

MWK: Generalnie uważam, że program stanowi dla Uczelni szansę. Uczestnicy programu biorą udział w przedsięwzięciu, które bez wątpienia powinno przyczynić się do wzbogacenia potencjału SGH. Doświadczeniem zagranicznym zdobytym w toku studiów literaturowych, konsultacji z akademikami, dzięki uczestnictwu w zajęciach, a także poprzez inne akademickie aktywności, dzielimy się po powrocie z innymi pracownikami Uczelni. Ponadto, ogromna szansa dla przyszłości naszej Szkoły wynika z nawiązanych relacji naukowych. Jest oczywiste, że pielęgnowane relacje naukowe owocują nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale przekładają się również na budowanie naukowej pozycji poszczególnych katedr lub instytutów, poszczególnych kolegiów oraz Szkoły Głównej Handlowej jako całości. Jestem przekonany, że z czasem będzie można dostrzegać coraz więcej, coraz bardziej namacalnych korzyści, bezpośrednio i pośrednio związanych z programem.

Z dr hab. Marcinem Wojtyśiak-Kotlarskim, z Katedry Analizy Działalności Przedsiębiorstwa przy Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie rozmawiała Hanna Rachoń, doktorantka przy Katedrze Analizy Działalności Przedsiębiorstwa

A co o projekcie mówią studenci?

Studia w Szkole Głównej Handlowej na kierunku Management mają ogromny potencjał i perspektywy. Pozwalają połączyć solidne wykształcenie ekonomiczne z intensywną i rozległą nauką języka angielskiego. Dzięki temu, że wszystkie wykłady odbywają się w języku obcym, poza zagadnieniami związanymi z danym przedmiotem, jednocześnie uczymy się słownictwa ekonomicznego i biznesowego. Uważam, że dyplom ukończenia studiów w języku angielskim da nam większe możliwości, by w przyszłości szukać pracy, nie tylko na rynku krajowym, lecz także zagranicznym.

Marta Koralewska

Management i Szkoła Główna Handlowa jako całość dają wiele możliwości rozwoju, zarówno tego osobistego jak i tego, który w przyszłości ma zapewnić studentom godny start na rynku pracy. Zaletą projektu jest z pewnością nauczanie w języku angielskim. Wiedza przekazywana przez kadrę jest w pełni zrozumiała i interesująca. Możliwość rozwoju swoich umiejętności językowych bezpośrednio związanych z biznesem, sposobami i zasadami jego działania, może okazać się cenna i będzie z pewnością korzystnym dodatkiem do dyplomu Uczelni, który i tak cieszy się niezwykłą renomą. Projekt „Młodzi Projektują Zarządzanie” realizowany jest w sposób profesjonalny i przy pomocy wykładowców dobrze wyposażonych w narzędzia mające pomóc studentom. Blokowy system nauczania uczy organizacji czasu i zintensyfikowanej pracy nad jednym lub kilkoma zagadnieniami nakładającymi się w krótkim okresie czasu.

Jerzy Stańczyk

Management pod wieloma względami różni się od innych kierunków w SGH. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest system blokowy zajęć. Intensywna nauka pozwala skoncentrować się na poszczególnych przedmiotach oraz pozytywnie wpływa na motywację. Dzięki temu, w połowie listopada można już mieć zaliczoną statystykę czy makroekonomię i uniknąć trudnej sesji. Warto dodać, że harmonogram ustawiany jest w ten sposób, aby najtrudniejsze przedmioty realizować na początku semestru. Jeśli uczymy się na bieżąco, w sesji pozostają nam do zaliczenia jedynie takie przedmioty, jak filozofia, socjologia czy podstawy prawa.

Maciej Michalak

Idąc na kierunek Management, nie wiedziałam, czego się spodziewać. Okazało się jednak, że jest to nowość zarówno dla mnie, jak i dla wykładowców.

Studując na Managementie zdecydowanie podniosłam moje umiejętności językowe. Angielskim posługuję się już lepiej niż językiem ojczystym.

Cieszę się, że mamy blokowy rozkład zajęć, bo chociaż wymaga to większego nakładu pracy (ciężko jest odłożyć na później naukę do egzaminu z przedmiotu, który kończy się np. po 2 tygodniach), to nasza sesja może składać się tylko z 2–3 egzaminów. Dużym plusem jest także to, że na kierunku mamy tylko kilkadziesiąt osób. Pozwoliło nam to dobrze się zintegrować i wytworzyć przyjazną atmosferę. Znamy każdego z imienia i nazwiska, łatwiej jest znaleźć kogoś o podobnych zainteresowaniach, czy zwrócić się o pomoc.

Dorota Wiśniewska

■ ■ ■ Z ŻYCIA SZKOŁY

Konferencja naukowa w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie

Wejście polskich przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe

6 grudnia 2012 roku odbyła się IV międzynarodowa konferencja naukowa z cyklu: „Przedsiębiorstwo w globalnej gospodarce”. Tematem tej konferencji było „Wejście polskich przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe”. Organizatorem, jak co roku, była Katedra Analizy Rynków i Konkurencji Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH. Konferencję otworzyli: J.M. Rektor SGH prof. zw. dr hab. Tomasz Szapiro, dziekan Kolegium i zarazem kierownik Katedry, prof. dr hab. Roman Sobiecki oraz dr Jerzy W. Pietrewicz – przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji.

Internacjonalizacja przedsiębiorstw stanowi jeden z najważniejszych procesów kształtujących globalną przestrzeń gospodarczą. Poziom ekspansji polskich przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe jest dalece niezadowolający. Internacjonalizacja przedsiębiorstw jest jednym z największych wyzwań dla firm w zakresie dostosowania się do wymogów globalnego otoczenia i wiąże się z koniecznością wdrożenia międzynarodowych wymogów przedsiębiorczości i innowa-

cyjności do modelu krajowego. Nadzwyczaj ważna i aktualna problematyka spowodowała, że na konferencję przybyło liczne grono wybitnych ekonomistów, zajmujących się problematyką przedsiębiorstw od strony naukowej, a także praktyków zarządzania, w tym czołowych menedżerów największych i średnich firm. Szczególnie cenny wkład w tematykę konferencji wnieśli szefowie firm, którzy skutecznie weszli na międzynarodowe rynki, tak poprzez efektywne lokowanie swoich produktów i usług, jak i dokonując fuzji i przejęć celem lokalizacji działalności w różnych częściach świata. Pierwsze sukcesy tych firm stanowią dobry przykład dla innych przedsiębiorstw, jak również dają asumpt do podejmowania prac naukowo-badawczych przedsiębiorstw mających w swej strategii i realizujących kierunek najpierw multilokalny, a następnie globalny. Wnikliwa i żywa dyskusja panelistów i pozostałych bardzo licznie zgromadzonych uczestników potwierdziła, że konferencja naukowa podjęła szczególnie ważny i gorący temat współczesnego życia gospodarczego i naukowego.

Pierwszy panel pt. „Wygrywanie globalnej konkurencji kluczem do rozwoju polskich przedsiębiorstw i gospodarki” poprowadził dziekan KNoP, prof. dr hab. Roman Sobiecki. Uczestnikami panelu byli: prof. zw. dr hab. Władysław Szymański z Katedry Analizy Rynków i Konkurencji KNoP SGH oraz dr hab. inż. Herbert Wirth, prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. którzy starali się odpowiedzieć między innymi na następujące pytania: Dlaczego ekspansja polskich przedsiębiorstw na rynek międzynarodowy jest kluczem do rozwoju tych przedsiębiorstw i polskiej gospodarki? Jaki wpływ na koszty transakcyjne ma ekspansja zewnętrzna? W jakim zakresie bezpośrednie inwestycje zagraniczne są metodą wygrywania konkurencji na rynku globalnym? Jakie są doświadczenia KGHM Polska Miedź S.A. w tym obszarze? Jakie ryzyko wynika z bezpośrednich inwestycji zagranicznych i jak je ograniczać? Jak budować wartość firmy na rynku globalnym? Czy można konkurować poprzez kooperację z podmiotami zagranicznymi na ich rynku? Jaką rolę wspomagającą ekspansję polskich przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe powinno odegrać państwo? Główni paneliści znakomicie połączyli w twórczej dyskusji podejście teoretyczne i praktyczne w zakresie strategii rozwoju polskich przedsiębiorstw realizowanej poprzez ekspansję międzynarodową. Wobec ograniczeń skali producentów krajowych następują działania poszerzające przede wszystkim bazę surowcową w oparciu o zasoby globalne, aby tworzyć twardą podstawę ekspansji międzynarodowej poprzez przedsięwzięcia joint venture czy przejęcia celem globalnej lokalizacji działalności i poszerzania uczestnictwa w rynku globalnym. Zderzenie założeń, opracowań i analiz teoretycznych w zakresie ryzyk i zagrożeń, z jakimi powinny się liczyć polskie firmy pragnące podejmować działalność na rynkach zagranicznych z praktycznymi zdarzeniami w procesie zdobywania nowych rynków, stanowi doskonały materiał dla podjęcia dalszych pogłębionych analiz i prac naukowo-badawczych w dziedzinie ekonomii i zarządzania.

Drugi panel pt. „Konkurencja versus kooperacja. Strategie sukcesu na rynkach międzynarodowych” poprowadził dr Jerzy W. Pietrewicz z Katedry Analizy Rynków i Konkurencji KNoP SGH, a uczestnikami byli: prof. dr hab. Andrzej Sznajder – z Instytutu Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu w Kolegium Gospodarki Światowej SGH, dr Lidia Adamska – wiceprezes Giełdy Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie, Dariusz Poniewierka – prezes Zarządu Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A., Tomasz Krzysztof Kubik – prezes Zarządu Zakładów Mięsnych Biernacki, Katarzyna Gierczak-Grupińska – dyrektor marketingu firmy rodzinnej GELG. Paneliści dyskutowali między innymi o tym, jakie strategie marketingowe wejścia na rynki międzynarodowe są najbardziej skuteczne w okresie kryzysu? Jaki wpływ na skuteczność ma wielkość firmy, branża, kraj docelowy? Jakie korzyści mogą osiągać polskie przedsiębiorstwa w wyniku notowań swoich akcji na giełdach zagranicznych? Jakie warunki muszą spełniać, aby te akcje były notowane na giełdach zagranicznych? Czy ryzyko jest znaczącą barierą ekspansji międzynarodowej polskich przedsiębiorstw? Jak je skutecznie ograniczyć? Jaką rolę w ograniczaniu ryzyka odgrywa KUK S.A.? Co jest podstawą sukcesu polskich przedsiębiorstw sektora rolno-spożywczego na rynku globalnym? Jakie są szanse firm rodzinnych w konkurencji na rynku globalnym? Jakie strategie zapewniają sukces? Panel dał doskonałą okazję wymiany wiedzy i doświadczeń dla firm i instytucji naukowych na temat jak konkurować z sukcesem na rynkach międzynarodowych? Tematyka ekspansji międzynarodowej widziana z perspektywy mniejszych przedsiębiorstw, w tym firm rodzinnych wskazuje



na występowanie jeszcze innych problemów, z którymi muszą sobie te firmy radzić przy wchodzeniu i utrzymaniu się na rynku globalnym. Zdobywanie rynków międzynarodowych oparte jest w głównej mierze na prostych strategiach eksportowych. W kolejnych etapach następuje wejście na kolejne rynki. Jednocześnie tworzone bywają zagraniczne filie handlowe, umożliwiające wzrost zaangażowania na poszczególnych rynkach, natomiast niewspółmiernie rzadko filie produkcyjno-handlowe. Jest to najczęściej „płytką internacjonalizacją” polegającą na zainteresowaniu kilkoma krajami w oparciu o eksport. Zbudowana obecnie infrastruktura wspomagania ekspansji małych i średnich przedsiębiorstw nie jest wystarczająca, aby efektywnie wspierać wysiłki przedsiębiorstw wchodzących na rynki międzynarodowe. Po dojściu do granic ekspansji rozwojowych poprzez proste strategie eksportowe wymagana jest dla kontynuowania tej ekspansji rozbudowa istniejącej infrastruktury instytucjonalnej. Stanowi to także wyzwanie do dalszego zagospodarowania pola naukowego przez naszych instytucjonalistów.

Procesy wchodzenia polskich przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe, pomimo istniejących ograniczeń i uwarunkowań, jawią się, jako coraz bardziej dynamiczne procesy rozwoju z przesłankami do coraz bardziej zaawansowanych form działalności na tych rynkach. Należałoby się zgodzić jednakże z generalną konstatacją, że polskie firmy znajdują się we wczesnej fazie lokowania się na rynkach międzynarodowych i w fazie rozważań, jeśli chodzi o strategię globalizacyjne, głównie z powodu ograniczonych zasobów.

Na zakończenie dziekan R. Sobiecki zaprosił uczestników na kolejną, piątą konferencję, która odbędzie się za rok, a której głównym tematem będzie współpraca polskich i chińskich przedsiębiorstw.

*Michał Wit Gurdziński
Studia Doktoranckie w KNoP SGH*

Oficina Wydawnicza SGH świątuje 95-lecie swojego działania

(wywiad z redaktorem naczelnym – dr Stanisławem Konarskim)

Założona w 1917 r. OW SGH jest obecnie jednym z czołowych i jednym z najstarszych wydawnictw akademickich w Polsce. Dokładnie w grudniu 2012 r. przypadła 95. rocznica jej istnienia. Spośród zrzeszonych w Polskiej Izbie Książki starsze są jedynie dwa wydawnictwa katolickie – WAM i Wydawnictwo Salezjańskie.

Pytany o publikację będącą swoistą wizytówką OW SGH dr Stanisław Konarski, od ponad 10 lat redaktor naczelny Oficyny Wydawniczej SGH, wymienia cenioną w środowisku naukowym serię wydawniczą „Monografie i Opracowania”. Wspomina także wydaną przez OW SGH w 1997 roku książkę Witolda Kieżuna *Sprawne zarządzanie organizacją. Z drugiej strony ważne dla każdego wydawnictwa są tzw. lokomotywy sprzedaży. Kiedyś były to podręczniki, np. do socjologii, ekonometrii, kilka pozycji do nauki prawa. Dziś taką lokomotywą sprzedażową są dla nas np. książki prof. Krzysztofa Rutkowskiego z zakresu logistyki, a także publikacje autorstwa prof. Grzywacza czy dr. Kłopotowskiego* – wyjaśnia. Paradoksalnie, więcej książek OW SGH sprzedaje podczas tematycznych konferencji oraz seminariów naukowych niż na popularnych targach książki.

W 2007 roku Oficyna Wydawnicza SGH wydała *Pamiętnik Bolesława Miklaszewskiego*. Został on napisany osobiście przez założyciela i pierwszego rektora Wyższej Szkoły Handlowej (poprzedniczki SGH) jeszcze podczas II wojny światowej. *Po wojnie rodzina Rektora starała się wydać ten pamiętnik, ale Mysia (urząd cenzorski mieścił się na ulicy Mysiej w Warszawie) stwierdziła, że mogą wydać tylko około połowy pamiętnika* – opowiada szef OW SGH. Rodzina oczywiście chciała opublikować całość i nie godziła się na warunki stawiane przez cenzurę w okresie PRL. Na publikację trzeba było więc czekać aż do upadku poprzedniego ustroju. Wydanie *Pamiętnika Miklaszewskiego* zbiegło się w czasie ze stuleciem SGH. *W ten sposób uczciliśmy pamięć o Rektorze i nadrobiliśmy stracony czas* – opowiada Stanisław Konarski.

Przypomina też zabawną sytuację z uroczystej konferencji, na której prezentowano świeżo wydaną publikację podsumowującą dorobek naukowy pracowników Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH. *Tuż przed rozdaniem publikacji profesor K. Żukrowska, dziekan KES, zorientowała się, że w książce brakuje rozdziału poświęconego jednej z katedr* – wspomina red. Konarski. *Pokazała jeden egzemplarz jako okazowy, informując, że całość nakładu będzie za kilka dni. Zawiniła drukarnia, która przegapiła jedną wkładkę. Na szczęście udało się ten nakład poprawić, ale nauczyło nas to, że pierwszą rzeczą, jaką muszą zrobić redaktorzy wydawnictwa po otrzymaniu książek z drukarni, to sprawdzić, czy są wszystkie strony.*

Oficina Wydawnicza SGH powstała w 1917 roku. W *Pamiętniku trzydziestolecia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–1936* wydanym w 1938 roku (s. 334–337) czytamy:

„Szkoła rozpoczęła akcję wydawniczą natychmiast po swym utworzeniu. Ideą przewodnią było wydawanie pod-

ręczników i prac monograficznych z zakresu nauk ekonomicznych i handlowych. Początkowo warunki tej akcji były bardzo niesprzyjające. Dopiero po wojnie, a właściwie od roku 1917 rozpoczyna się ponowne ożywienie w dziedzinie wydawnictw (...) Palącą potrzebą Szkoły jest uruchomienie wielkiego potencjalnego bogactwa, jakim jest liczba blisko 1500 rozpraw monograficznych uczniów Szkoły, które ciągle się mnożą i których z braku środków i ze względu na deficytowość akcji wydawniczej podobnych prac nie można było dotąd uruchomić”.

OW SGH wydaje obecnie około 100 tytułów rocznie. *Ustępujemy wydawnictwom UJ, UW czy SGGW, bo to o wiele większe uczelnie, a zatem i o wiele większe wydawnictwa. Ale należymy do czołówki wydawnictw akademickich w Polsce* – mówi dr Stanisław Konarski. Wkrótce OW SGH będzie wydawać także publikacje w formie e-booków.

Jego zdaniem Oficyna Wydawnicza jest jednostką, która dokłada bardzo ważną cegiełkę do popularyzacji dorobku oraz rozwoju naukowego pracowników naszej Uczelni. *Książka jest zawsze utrwaloną formą wiedzy i to jest kluczowa rola wydawnictwa, a każda licząca się uczelnia ma swoje wydawnictwo. Wydawnictwo powinno być jednym z ważnych pól integracji dla każdego środowiska akademickiego* – dodaje red. Konarski. Dzięki odpowiedniej aktywności i współpracy OW oraz jednostek Uczelni, działalność wydawnicza może być istotnym źródłem przychodów dla SGH oraz pracowników, jak również wydatnie wspierać procesy internacjonalizacji SGH czy multimedialnych systemów edukacji. Rozwój tych ostatnich jest niezbędny dla skutecznego konkutowania na rynku edukacyjnym Globalnej Wioski. W systemach tych musimy dążyć do rozwijania kooperacji oraz integracji GALAKTYKI GUTENBERGA z MULTIMEDIALNĄ CYBERSFERĄ.

Serdecznie zapraszamy do współpracy wszystkich pracowników oraz jednostki naszej Uczelni. Oferujemy wysoki poziom edytorstwa, konkurencyjne warunki finansowe, rzetelność oraz życzliwość w toku współpracy. Nasi Autorzy dobrych opracowań zawsze otrzymywali wysokie honoraria. Koszty wydawania publikacji w OW SGH są około 40% niższe niż w ofertach poza SGH. Z tego powodu np. Kolegium ZiF zdecydowało się ostatnio wydawać swoje czasopismo naukowe we współpracy z Oficyną Wydawniczą SGH.

Żywimy też taką nadzieję, że, dzięki okazywanej życzliwości dla OW przez Władze Akademickie Uczelni, w najbliższym czasie będziemy mogli utworzyć księgarnię z publikacjami pracowników naszej Szkoły, co w sposób bardziej pełny będzie upoważniać do nazywania SGH szkołą biznesu.

Oficina Wydawnicza SGH mieści się przy ul. Rakowieckiej 28 paw. 2 bud. SGGW. Wejście przez bramę od al. Niepodległości – naprzeciwko budynku głównego SGH.

Księgarnia internetowa: www.wydawnictwo.sgh.waw.pl/

Z redaktorem naczelnym Oficyny Wydawniczej SGH dr. Stanisławem Konarskim rozmawiał Marcin Poznań

III Polsko-Niemieckie Forum Prawa i Gospodarki

8 listopada 2012 r. odbyła się polsko-niemiecka konferencja pod tytułem „Compliance i regulacja sektora finansowo-bankowego w dobie kryzysu”. Inicjatorami i organizatorami Forum byli prof. dr Bartosz Makowicz, kierownik Katedry Polskiego Prawa Publicznego Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i Katedra Prawa Administracyjnego i Finansowego Przedsiębiorstw Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH, współorganizatorami ze strony praktyki – Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Prawników. Patronat honorowy objęła Ambasada Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie, patronat medialny – „Gazeta Bankowa”, „Rzeczpospolita”, „Monitor Prawniczy”, „Manager” oraz Wydawnictwo C.H.Beck. Wśród sponsorów znaleźli się Ernst & Young, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Boehringer Ingelheim, Noerr, B/S/H/, Weill oraz Compliance Academy.

To już trzecie forum wymiany myśli naukowców i praktyków z obydwu państw. Dwie poprzednie edycje miały miejsce w Uniwersytecie Warszawskim. Ta, dzięki ściślejszej współpracy prof. Makowicza z ówczesnym kierownikiem KPAiFP, prof. Wiesławem Czyżowiczem, została zorganizowana w Szkole Głównej Handlowej.

SGH od lat specjalizuje się w analizach regulacji systemów gospodarczych narodowych i międzynarodowych, było więc rzeczą naturalną, że wymiana poglądów naukowców i praktyków z sektora bankowego obydwu państw oraz prawników specjalizujących się w zagadnieniach prawnych aspektów działalności gospodarki, zwłaszcza poprzez pryzmat ekonomicznej analizy prawa, podjęta została przez tę Katedrę (KPAiFP)¹.

W tytule konferencji, w kontekście kryzysu finansowo-bankowego, pojawiło się słowo „compliance”. Dla wielu jej uczestników zaskoczeniem było jego znaczenie: „zgodność postępowania z prawem”! To najprostsze wyjaśnienie staje się oczywiste w przypadku źródeł obecnego kryzysu – czy i na ile było to naruszenie prawa, czy tylko dobrych praktyk w sektorze bankowym. Jednakże kategoria ta odnosi się nie tylko do banków, ale w zasadzie do postępowania w życiu społeczno-gospodarczym w ogóle. I temu właśnie poświęcona była ta konferencja.

Forum otworzył J.M. prof. dr hab. Tomasz Szapiro, rektor SGH. Rektor Szapiro mówił m.in. o pozycji SGH na rynku edukacyjnym, o wkładzie pracowników naszej Szkoły w gospodarkę jako całość, w bankowość oraz w działalność regulacyjną. Następnie głos zabrał prof. dr hab. Roman Sobiecki, dziekan KNoP. Zwrócił uwagę na funkcje prawa w życiu gospodarczym, które nie powinno nikogo dyskryminować, ani preferować i które powinno regulować, na istotę kategorii „compliance” i jej odniesienie do badań prowadzonych w Kolegium.

W tej części Forum wystąpili także: Stanisław Chmielewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (powiedział m.in. o prowadzonych przez Ministerstwo pracach legislacyjnych nad rozwiązaniami poprawiającymi sytuację prawną przedsiębiorców), dr Jan Schürmann, z Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia Prawników (mówił

o współpracy polskich i niemieckich prawników oraz wymianie doświadczeń wynikających z dobrych praktyk stosowania „compliance” w działalności zawodowej), zastępca dyrektora generalnego Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Tomasz Urbańczyk (podkreślał nową tendencję we wprowadzaniu compliance do działalności przedsiębiorstw w Polsce) i prof. Bartosz Makowicz (mówił o compliance, jako głównym przedmiocie rozważań tegorocznego Forum).

Roboczą część obrad poprowadził współorganizator Forum, prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz.

Podzielona ona była na dwa bloki tematyczne: makroekonomiczny oraz mikroekonomiczny. Makroekonomiczny tworzyły dwa panele: „Rola narodowych banków w dobie kryzysu finansowego” oraz „Regulacja i nadzór sektora finansowego w dobie kryzysu”.

Pierwszy panel z ogromną znajomością przedmiotu, swadą i dynamiką moderował prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz. Wśród mówców znaleźli się wybitni praktycy, ale równocześnie i naukowcy z ogromnym doświadczeniem w pracy w sektorze bankowym i finansów publicznych.

Część tę rozpoczęło wystąpienie dr. Andrzeja Raczkó, byłego Ministra Finansów, współpracownika Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wielu banków i Komisji Nadzoru Finansowego, aktualnie członka Zarządu Narodowego Banku Polskiego. Dr Raczkó mówił o przyczynach aktualnego kryzysu finansowego oraz realnej roli banków narodowych w jego przezwyciężaniu. Odnosił się nie tylko do sytuacji Polski, ale i wielu krajów europejskich.

Kolejny mówca, kierownik Departamentu Marketingu w Niemieckim Banku Federalnym, Henner Asche, który w banku odpowiada za instrumenty polityki walutowej w strefie euro, skupił się na przesłankach zjawisk kryzysowych w eurolandzie i na możliwościach wyjścia z kryzysu. W wystąpieniu tym zabrzmiały optymistyczne nuty i wiara w to, że euro nie tylko przetrwa ten kryzys, ale że stanie się atrakcyjną walutą dla innych krajów, w tym Polski. Następnie Jarosław Beldowski, pierwszy zastępca prezesa Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK), (jeden z twórców polskiej szkoły ekonomicznej analizy prawa, z ogromnym doświadczeniem w sektorze bankowym i w przemyśle) przedstawił aktualną sytuację BGK (jako głównego banku dla potrzeb realizacji strategii finansowania wielu projektów ogólnokrajowych czy regionalnych) i perspektywę jego rozwoju. W Jego opinii BGK ma szansę stać się jednym z wiodących banków w naszym kraju, zwłaszcza w sytuacji dokapitalizowania kapitału założycielskiego przez państwo. Wówczas jego zdolności rozszerzenia akcji kredytowej wielu projektów rozwojowych znacznie wzrosną.

Sesję zakończyło wystąpienie Elżbiety Rucińskiej, Chief Administration Oficera (CAO) w Deutsche Banku PBC (Private & Business Clients) S.A. Pl. E. Rucińska, prawniczka z ogromnym doświadczeniem w sektorze bankowym (Cityhandlowy, Grupa Metro, Grupa KBC), specjalistka prawa bankowego, ryzyka operacyjnego i compliance, przedstawiła bardzo praktyczne podejście do zagadnienia zarządzania ryzykiem działalności w zgodzie z prawem.

Drugi panel „Regulacja i nadzór sektora finansowego w dobie kryzysu”, moderował kierownik KPAiFP, prof. dr hab. Włodzimierz Szpringer. W panelu wzięło udział troje mówców z Polski.

Dr Iwona Sroka, prezes Zarządu Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych (KDPW) oraz Izby Rozliczeniowej KDPW_CCP, adiunkt na Wydziale Zarządzania UW, skupiła się na znaczeniu regulacji mających zabezpieczać interesy akcjonariuszy spółek giełdowych oraz pilnować ich zgodności z prawem – nie tylko polskim, ale i europejskim, wykorzystując do tego celu dobre praktyki, z jakimi spotykamy się w Europie. Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Andrzej Jakubiak, wieloletni pracownik NBP, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego, dyrektora Departamentu Prawnego i członka Zarządu NBP, mówił o miejscu i roli polskiego nadzoru bankowego w kształtowaniu bezpieczeństwa finansowego nie tylko banków, ale przede wszystkim ich klientów. Wykazał, że nasze regulacje ostrożnościowe uchroniły kapitały i wkłady bankowe przed skutkami bieżącego światowego kryzysu finansowego. Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich, przez wiele lat członek Komisji Nadzoru Bankowego, przewodniczący Rady Nadzorczej Biura Informacji Kredytowej S.A., skupił uwagę uczestników Forum na wieloaspektowej analizie compliance w polskim systemie bankowym i roli, jaką w tym systemie odgrywa ZPB.

W II części Forum, zatytułowanej „Mikroekonomiczne perspektywy – Compliance”, odbyły się także dwa panele.

Pierwszy z nich – „Compliance w koncernach” – moderowany był przez prof. dr Clausa Köhlera. Jednym z panelistów był prof. dr hab. Michał Romanowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jego wystąpienie miało charakter interdyscyplinarnych rozważań historyczno-filozoficzno-prawno-ekonomicznych, niekiedy wręcz prowokacyjnych wobec zagadnień wynikających z regulacji narzucających przedsiębiorstwom określone uregulowania z zakresu compliance. Prawnicy z kancelarii Weil we Frankfurcie nad Menem oraz jej warszawskiego oddziału, Laura Brauers, Artur Zawadowski oraz dr Łukasz Gasiński mówili o obowiązkach związanych z nabywaniem dużych pakietów akcji przez spółki publiczne w Polsce i w Niemczech. Na temat „Compliance w koncernach” mówił Paweł Kuskowski – przewodniczący Stowarzyszenia Compliance Polska. Zakres Jego prezentacji to przede wszystkim sektor finansowy. Wystąpienie Andrzeja Bajora – External Affairs Managera w Boehringer Ingelheim Marketing Sp. z o.o. – dotyczyło praktycznych aspektów wdrażania i funkcjonowania systemu compliance w międzynarodowym koncernie farmaceutycznym, jakim jest Boehringer Ingelheim.

Ostatni panel poświęcony był tematyce prania brudnych pieniędzy. Moderowała go Angela Kolovos, która jest adwokatem w kancelarii Pant Legal oraz specjalistką w zakresie prawa pracy. Wystąpiło czworo panelistów. Sibylle Gottwald, prokurator we Frankfurcie nad Menem, specjalizująca się w problematyce przestępczości gospodarczej, mówiła o współpracy pomiędzy działającymi w ramach przedsiębiorstw strukturami compliance, a organami postępowania karnego. Szczególny nacisk w prezentacji położyła na ryzykach i szansach tego rodzaju współpracy. Dr Florian Bentele, Associated Partner, pracujący we frankfurckim biurze międzynarodowej kancelarii doradztwa gospodar-

czego Noerr, szczegółowo omówił aktualny rozwój regulacji w niemieckim i europejskim ustawodawstwie odnośnie do prania brudnych pieniędzy. Prof. Wiesław Czyżowicz, były Generalny Inspektor Informacji Finansowej w Polsce (GIIF – szef wywiadu finansowego), szeroko omówił polską ustawę dotyczącą tego zagadnienia i działalność GIIFa w kraju i na arenie międzynarodowej związaną z uczestnictwem w międzynarodowej organizacji narodowych szefów wywiadów finansowych (Finacial Intelligent Units – FIUs), tzw. Grupy Egmont. Pokazał uwarunkowania funkcjonowania tej instytucji w kontekście nie tylko prania pieniędzy pochodzących z niewiadomych źródeł oraz możliwości ich wykorzystania do finansowania międzynarodowego terroryzmu, ale i różne uwarunkowania skuteczności tej działalności – prawne, polityczne, organizacyjne czy nawet techniczno-technologiczne. Na przykładzie tego prawa pokazał jego złożoność i wielorakie uwarunkowania działalności organu odpowiedzialnego za funkcjonowanie nie tylko z literą, ale i duchem prawa, jego nie tylko lingwistyczną (językową), lecz i teleologiczną (celowościową) wykładnią (compliance w uwarunkowaniach politycznych, społecznych, militarnych, organizacyjnych i techniczno-technologicznych). Mariusz Witalis z E&Y Polska przybliżył kwestię prania brudnych pieniędzy i zjawisko korupcji w polskich realiach z perspektywy biznesowej.

Wszystkim panelom forum towarzyszyły żywe dyskusje, w trakcie których zadawane były referentom liczne pytania odnoszące się do aktualnych kwestii prawno-ekonomicznych. Podsumowania forum dokonał prof. Makowicz, który podkreślił doniosłość organizowania polsko-niemieckich spotkań prawników i ekonomistów, a przede wszystkim przedstawiania omawianych zagadnień w ujęciu interdyscyplinarnym. Złożoność procesów zachodzących w gospodarkach krajowych, na szczeblu Unii Europejskiej oraz w ujęciu globalnym wymaga bowiem podejścia wielopłaszczyznowego, akcentującego różne punkty widzenia i zorientowanego na osiągnięcie najwyższej skuteczności działania. Wskazane cele nie mogą być realizowane w odwołaniu do jednej tylko dziedziny i bez uwzględniania wyników badań nauk pokrewnych.

III Polsko-Niemieckie Forum Prawa i Gospodarki zgromadziło prawie 180 uczestników – naukowców, przedsiębiorców, praktyków ze sfery biznesu bankowego i polityków, co potwierdza zapotrzebowanie tych środowisk na taką wymianę poglądów. W postulatach, jakie pojawiały się na samej konferencji, jak i w kuluarach powtarzały się propozycje kontynuacji takich spotkań.

Bez wątpliwości należy to wziąć poważnie pod uwagę, po to by inicjatywa prof. Bartosza Makowicza zapoczątkowana kilka lat temu zmaterializowała się także w przyszłym roku. KPAiFP KNoP SGH jest gotowa do współpracy nad nowym Forum.

**Ewa Gwardzińska (SGH),
Bartosz Jagura (LLM – Uniwersytet VIADRINA),
Agata Adamowicz (Uniwersytet VIADRINA)**

¹To w tej właśnie Katedrze pracują osoby zajmujące się ekonomiczną analizą prawa (Law and economics), zagadnieniami prawa finansowego i bankowego, bankowością elektroniczną i prawem gospodarczym.

Nowe otwarcie w „Gospodarce Narodowej”

5 grudnia 2012 r. w sali senatu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie Kolegium Redakcyjnego i Rady Programowej miesięcznika „Gospodarka Narodowa” z udziałem rektora SGH – prof. T. Szapiro. Uczestniczyli w nim również prof. M. Gruszczyński, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą oraz prof. J. Plebaniak, dziekan Kolegium Analiz Ekonomicznych, w strukturach którego działa „Gospodarka Narodowa”. Spotkanie było poświęcone ocenie funkcjonowania czasopisma w latach 2010–2012, sformułowaniu zaleceń na przyszłość dotyczących linii programowej i polityki redakcyjnej, a także powołaniu Kolegium Redakcyjnego i Rady Programowej na lata 2013–2016, których kadencja upłynęła z końcem 2012 r. Podstawą dyskusji były dwie recenzje roczników „Gospodarki Narodowej” specjalnie przygotowane przez prof. J. Józwiak i prof. J. Kleera.

Recenzenci i uczestnicy spotkania bardzo wysoko ocenili jakość artykułów publikowanych w „Gospodarce Narodowej”, zwracając uwagę, że wszystkie one umocowane są w światowej literaturze ekonomicznej. Z tego punktu widzenia „Gospodarka Narodowa” wyraźnie wyróżnia się wśród licznych czasopism podejmujących problematykę ekonomiczną w kraju. Istotną zaletą jest ogólnokrajowy wymiar „Gospodarki Narodowej”. Wyrazem tego jest fakt, że np. na ogólną liczbę 46 artykułów opublikowanych w 2011 r. aż 24 (52,2%) było autorstwa osób spoza środowiska warszawskiego. Jest to proporcja bardzo dobra, jeśli się zważy, że czasopismo jest wydawane przez SGH. Ma na to wpływ – co podkreślił w swoim wystąpieniu rektor SGH prof. T. Szapiro – wysoki prestiż, jakim cieszy się miesięcznik w ekonomicznym środowisku naukowym oraz skład Kolegium Redakcyjnego, w którym są uznane autorytety nauk ekonomicznych z różnych ośrodków naukowych w kraju. Szczególne miejsce wśród autorów, co ze wszech miar pozytywnie oceniono, zajmuje młoda kadra naukowa.

W związku ze zbliżającą się nową kadencją Kolegium Redakcyjnego i Rady Programowej „Gospodarki Narodowej” nastąpiły zmiany w składach osobowych obu tych ciał. Szczególnie w składzie Rady Programowej szeroko zaznaczył udział osób z zagranicznych ośrodków naukowych. Wobec rezygnacji prof. A. Wojtyny z funkcji redaktora naczelnego, nowym redaktorem naczelnym został prof. E. Kwiatkowski z Uniwersytetu Łódzkiego (obok zamieszczamy sylwetkę redaktora naczelnego), zaś jego zastępcą – prof. J. Szlachta z SGH (skład Kolegium Redakcyjnego i Rady Programowej, na str. 32). Na przewodniczącego Rady Programowej został powołany prof. A. Wojtyna.

Rektor SGH, prof. T. Szapiro wręczając nominacje, podziękował dotychczasowemu redaktorowi naczelnemu prof. A. Wojtynie za kilkunastoletnie kierowanie czasopismem, podkreślając, że dzięki jego osobistemu zaangażowaniu „Gospodarka Narodowa” zyskała bardzo wysoką pozycję na rynku ekonomicznych czasopism naukowych. Następnie pogratulował prof. E. Kwiatkowskiemu funkcji redaktora naczelnego wierząc w kontynuację dotychczasowej linii programowej czasopisma. Dziękując za powierzenie funkcji redaktora naczelnego, prof. E. Kwiatkowski podkreślił, że zewnętrznym, istotnie ważnym, wyrazem działalności Kolegium Redakcyjnego w nowej kadencji, będzie umocnienie pozycji „Gospodarki Narodowej” w indeksach międzynarodowych czasopism

naukowych, łącznie z podjęciem szerokich działań na rzecz znalezienia się na „Liście filadelfijskiej”.

I jeszcze jedna ważna informacja. Począwszy od 2013 r. nastąpią zmiany na stronie internetowej „Gospodarki Narodowej” tak, aby stała się ona bardziej czytelna i użyteczna. Wyrazem tych zmian będzie zamieszczanie nie tylko streszczeń, ale pełnych artykułów opublikowanych na łamach „Gospodarki Narodowej”, choć na początku będzie się to dokonywało z pewnym opóźnieniem w stosunku do wersji papierowej.

Maria A. Czerska, Tadeusz Smuga

Nowy redaktor naczelny „Gospodarki Narodowej”

Eugeniusz Kwiatkowski

– absolwent Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego z 1969 r. tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych w 2002 r.

Od początku kariery zawodowej pracuje w Uniwersytecie Łódzkim, gdzie kieruje Katedrą Makroekonomii na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym od 2004 r.; pełnił funkcje prodziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ (1993–1999); dziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ (1999–2002); prorektora UŁ (2002–2008).

Członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN od 2003 r. do chwili obecnej; członek Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN od 2007 r. do chwili obecnej; wiceprzewodniczący Rady Naukowej przy IPiSS w Warszawie (1996–1999); członek Rady Programowej „Gospodarki Narodowej” od 2007 r.; członek Kolegium Redakcji „Gospodarki Narodowej” od 2010 r.; członek Rady Programowej „Ekonomisty”; członek Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej od 2007 r.

Zainteresowania naukowe Eugeniusza Kwiatkowskiego związane są przede wszystkim z makroekonomią i ekonomią rynku pracy. Na łączny dorobek publikacyjny składa się 286 prac (176 indywidualnych i 110 we współautorstwie), w tym 28 książek naukowych (3 samodzielne i 25 we współautorstwie bądź autorstwie rozdziałów w książce) oraz 43 pozycje opublikowane w językach obcych (z tego 24 za granicą). Najważniejszą publikacją jest książka pt.: *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN (2002), która została wyróżniona Nagrodą Fundacji L. Kronenberga i Banku Handlowego.

Prof. dr hab. Eugeniusz Kwiatkowski jest doświadczonym dydaktykiem. Najważniejszymi pozycjami podręcznikowymi w jego działalności publikacyjnej są dwa podręczniki wydane przez Wydawnictwo Naukowe PWN w Warszawie: *Elementarne zagadnienia ekonomii* (red. R. Milewski, PWN, 1993) oraz *Podstawy ekonomii* (red. R. Milewski i E. Kwiatkowski, PWN, 2005), w których przygotował szereg rozdziałów.

W dorobku dydaktyczno-wychowawczym znajduje się również kształcenie kadr. Prof. E. Kwiatkowski pełnił funkcję promotora w zakończonych 4 pracach doktorskich.



„GOSPODARKA NARODOWA” (2013–2016)**Kolegium Redakcyjne**

1. Horst Brezinski – Technische Universitaet Freiberg (Niemcy)
2. Bogusław Fiedor
3. Marian Gorynia
4. Marek Gruszczyński
5. Joanna Kotowicz-Jawor
6. Eugeniusz Kwiatkowski – redaktor naczelny
7. Maria Lissowska
8. Jacek Prokop
9. Tadeusz Smuga – sekretarz redakcji
10. Jacek Szlachta – zastępca redaktora naczelnego
11. Andrzej Sznajder
12. Tomasz Tokarski
13. Janusz Witkowski

Rada Programowa

1. Nicola Acocella – Università di Roma „La Sapienza” (Włochy)
2. Alfred A. Haug – University of Otago (Nowa Zelandia)
3. Witold Koziński – Narodowy Bank Polski
4. Witold M. Orłowski – Politechnika Warszawska
5. Jerzy Osiatyński – doradca prezydenta RP do spraw ekonomicznych
6. Pascal Petit – Université Paris 13 (Francja)
7. Leonid Polishchuk – Higher School of Economics, Moskwa (Rosja)
8. Marek Rocki – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
9. Howard R. Vane – Liverpool John Moores University (Wielka Brytania)
10. Halina Wasilewska-Trenkner – Narodowy Bank Polski
11. Andrzej Wojtyna – przewodniczący, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
12. Anna Zielińska-Głębocka – Uniwersytet Gdański

Debate o społecznej gospodarce rynkowej

20 listopada odbyło się seminarium dyskusyjne pt. „społeczna gospodarka rynkowa – zapis konstytucyjny i realizacja”, zorganizowane przez Instytut Myśli Chrześcijańsko-Demokratycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego oraz KZ NSZZ „Solidarność” SGH. Była to kolejna z serii debat społeczno-gospodarczych koordynowanych przez prof. SGH, dr hab. S. Ryszarda Domańskiego – poczynając od pierwszej z roku 2006, będącej wspólnym przedsięwzięciem Katedry Polityki Pieniężnej i Katedry Teorii Systemu Rynkowego, a poświęconej mankamentom teoretycznym i szkodom ekonomicznym wyrządzanym przez lansowaną m.in. przez prof. Marka Górę reformę systemu emerytalnego, słusznie „zreformowanemu” kilka lat później przez Sejm. Od 2011 roku do współorganizowania i popularyzacji Debaty włączył się wymieniony Instytut im. I. J. Paderewskiego i pod jego przewodnictwem odbyła się w roku ubiegłym debata poświęcona „reformie wieku emerytalnego”, w której wzięło udział dwoje posłów na Sejm i Joanna d’Arc polskiej ekonomii prof. dr hab. Leokadia Oręziak. Od bieżącego roku akademickiego do współorganizatorów Debaty dołączyła Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, włączając się również w popularyzację samej postaci Ignacego Jana Paderewskiego – męża stanu formatu światowego, podobnie jak muzyka, symbolu transatlantyckiej cywilizacji i współpracy, a obecnie, bezspornie, modelu otwartej osobowości i patriotyzmu polskiego, szczególnie adekwatnego dla doby otwartości świata i globalizacji.

Seminarium „Społeczna gospodarka rynkowa – zapis konstytucyjny i realizacja” ma na celu w formie otwartej, merytorycznej dyskusji przybliżyć tematykę społecznej gospodarki rynkowej, tak jak zapisana w **art. 20 Konstytucji RP**: „**Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej**” i poszukać odpowiedzi na pytanie „**Jakie rozwiązania regulacyjne są właściwe dla społecznej gospodarki rynkowej**”.

Tematyka Seminarium nawiązuje do debaty, jaka miała miejsce w Pałacu Prezydenckim 12 września br. i jaka jest warta kontynuowania i rozwinięcia, jako że w sposób coraz bardziej

widoczny przejawiają się konsekwencje regulacji prawnych wprowadzanych w Polsce, w tym tych wprowadzonych już po uchwaleniu Konstytucji, które wydają się być sprzeczne z ideą zapisaną w cytowanym paragrafie Ustawy Zasadniczej. Można przypuszczać, że prawo niegodziwe, regulując życie gospodarcze i społeczne niepoprawnie, bo sprzecznie i z Konstytucją i fundamentami ekonomii (jak np. zasada umów śmieciowych) powoduje upadek Polski, a ostatnim tego niekwestionowanym przez nikogo dowodem jest spadek Polski z 28 na 32 miejsce w światowym rankingu dobrobytu. Innym, „ciąglym” dowodem pozostaje 52% polskiej większości milczącej de facto od wyborów w 1989 roku, w których – konsekwentnie – nie bierze udziału, nie znajdując w ofertach polityków rzeczywistych nośnych alternatyw.

Kwestię „Jakie rozwiązania regulacyjne są właściwe dla społecznej gospodarki rynkowej” rozpatruje się w czterech płaszczyznach: Aspekt 1 – struktura dominacji w sferze realnej, a zatem rozwiązań corporate – governance; Aspekt 2 – struktura rynku pracy i prawa pracy; Aspekt 3 – makroekonomiczny cel gospodarowania; Aspekt 4 – zasady podziału PKB, a więc systemu podatkowego. Jak zawsze, łatwiej jest wskazać regulacje „per negationem”, a więc te, które już istnieją i które z „całą pewnością” są sprzeczne z art. 20 Konstytucji. Do tych w pierwszym rzędzie, i najważniejszych, należy ustawa o NBP z jej definicją celu makroekonomicznego, która przez kontrast z celem jaki stawia sobie amerykański „Fed”, jest też dobrym przykładem na to, że społeczna gospodarka rynkowa, a przynajmniej jeden z jej aspektów (ww. aspekt 3) może być realizowany bez specjalnych zapisów semantycznych w Ustawie Zasadniczej.

Debate nad „Społeczną gospodarką rynkową – zapis konstytucyjny i realizacja”, będzie kontynuowana. Kolejna jej odsłona miała miejsce 4.12.2012 r. w tym samym miejscu i porze, następna – w połowie stycznia 2013 z udziałem profesora Piotra Pysza, znanego autora książki z PWN-owskiej serii „Współczesna ekonomia”, pt. *Społeczna gospodarka rynkowa – ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej* oraz ekspertów Instytutu Paderewskiego.

S.R. Domański

Kobieta. Od Matki-Polki do businesswoman

O zmieniającej się tożsamości współczesnej kobiety dyskutowano na seminarium naukowym, które zostało zorganizowane 14 grudnia 2012 roku przez Katedrę Socjologii (Kolegium Ekonomiczno-Społecznego). Na spotkaniu zaprezentowano i przeanalizowano wybrane kwestie związane z aktywnością społeczno-ekonomiczną kobiet, przedłożono i zinterpretowano prezentowane w mediach wizerunki kobiet i kobiecości.

Seminarium naukowe otworzyła prof. dr hab. Jolanta Gładys-Jakóbk, kierownik Katedry Socjologii KES, krótkim wprowadzeniem do tematyki kobiecości w nauce. Wyróżniła najczęściej poruszane zagadnienia, takie jak sytuacja kobiet na rynku pracy, pozycja kobiety w rodzinie i w polityce, postacie kobiet w mediach oraz konstrukcja rzeczywistości poprzez użycie wybranych form językowych. Po tym wprowadzeniu miały miejsce dwie sesje tematyczne. Podczas pierwszej, moderowanej przez dr. Jacentego Siewierskiego (Katedra Socjologii KES SGH) przedstawione zostały teoretyczne koncepcje dotyczące kobiet, konteksty, w których można opisywać przemiany ról kobiet i mężczyzn. Jako pierwsze wystąpiły dr Ewa Jastrzębska (Katedra Ekonomii Środowiska i Zasobów Naturalnych KES) i dr Paulina Legutko-Kobus (Katedra Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej KES), które zaprezentowały kwestię kobiecą w świetle idei rozwoju zrównoważonego. Prelegentki zwróciły uwagę na fakt, że już pierwsze dokumenty dotyczące stricte rozwoju zrównoważonego, takie jak *Agenda 21* czy *Milenijne Cele Rozwoju* kładły duży nacisk na rozwiązanie problemów kobiet, jednocześnie cele te wciąż pozostają niezrealizowane. Wystąpienie prof. dr hab. Jolanty Gładys-Jakóbk dotyczyło zagadnienia pozycji kobiety w sferze prywatnej i publicznej. Prof. Gładys-Jakóbk zwróciła uwagę na zmianę hierarchii wartości współczesnych kobiet, które są coraz lepiej wykształcone, a ich priorytety związane z karierą i samorealizacją często odbiegają od tradycyjnego pojmowania roli kobiety w życiu społecznym. Powoduje to konieczność redefinicji obecności kobiet w przestrzeni publicznej. Równocześnie podkreśliła fakt, że współczynnik bezrobocia wśród kobiet jest wyższy niż wśród mężczyzn, a dysproporcje zawodowe związane z płcią pogłębiają się na niekorzyść kobiet wraz ze wzrostem wykształcenia i zajmowanego stanowiska. Jako ostatnia podczas pierwszej sesji wystąpiła dr Izabela Książkiewicz (Katedra Socjologii Ekonomicznej KES). Prelegentka przybliżyła zagadnienie działań lokalnych instytucji pomocy społecznej wobec kobiet. Problem został przedstawiony zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i praktycznej. Dr Książkiewicz wskazała m.in. na przemiany, jakie zaszły w sektorze opieki społecznej oraz przedstawiła ich szerokie konsekwencje. Sesję zakończyła ożywiona dyskusja, którą można uznać za dowód trafności i ważkości tematu seminarium oraz aktualności poruszanych zagadnień.



Dr Anna Kozłowska (Katedra Socjologii KES) w wystąpieniu „Kobiety w reklamie” przedstawiła typy kobiecych postaci pojawiających się w reklamie i przeanalizowała ich ewolucję w latach 1990–2010. Wyróżniła dwa podstawowe typy kobiet – kobietę tradycyjną oraz nowoczesną. Każdy z tych typów kobiecego wizerunku w reklamie podlegał analizie i ocenie według tych samych kryteriów: przypisywanych cech fizycznych, cech osobowościowych oraz ról społecznych (w tym zawodowych). Tradycyjna kobieta dba o dom i rodzinę, podejmuje taką pracę zawo-

dową, jak pielęgniarka czy sekretarka, a w aspekcie ciała jest przede wszystkim przedmiotem pożądania mężczyzn. Natomiast kobieta nowoczesna jest aktywna zawodowo, świadoma swoich potrzeb, dba przede wszystkim o siebie i swoje ciało, ale zajmuje się również domem i dziećmi, dzieląc swe obowiązki z mężczyzną (partnerem). Na zakończenie seminarium wystąpiła dr Małgorzata Mołęda-Zdziech (Instytut Studiów Międzynarodowych KES) i zaprezentowała zagadnienie „kapitału celebryty” i jego roli w budowaniu wizerunku. Wystąpienie zostało poparte przykładami polskich celebrytów i celebrytek, jak np. Adam Małysz, Doda czy Justyna Kowalczyk. Dr Mołęda-Zdziech przedstawiła przykłady kampanii reklamowych, w których wymienieni celebryci brali udział oraz sugerowane sposoby, w jaki mogli wykorzystać swój „kapitał celebryty”. Również po tej sesji miała miejsce dyskusja, podczas której uczestnicy seminarium komentowali wystąpienia oraz zadawali prelegentom pytania.

Kontynuację dyskusji nad przekształceniami tożsamości współczesnych kobiet zaplanowano na marzec 2013 roku, podczas kolejnej konferencji organizowanej przez Katedrę Socjologii Kolegium Ekonomiczno-Społecznego.

Joanna Z. Radziszewska
Fot. prof. Elżbieta Firlit

Relacja¹ z konferencji naukowej, SGH, 6 i 7 grudnia 2012 r.

Badania koniunktury – zwierciadło gospodarki

W 2012 r. Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH obchodził 40-lecie swojej działalności. Powstały jako ponadwydziałowa jednostka badawczo-naukowa, Instytut zajmuje się problematyką szeroko rozumianego rozwoju gospodarczego. Od 1986 r. nieprzerwanie prowadzi regularne badania koniunktury gospodarczej metodą testu, które stanowią zasadniczy przedmiot jego aktywności. Badania te prowadzone są w pięciu działach gospodarki narodowej: rolnictwie, przemyśle przetwórczym, budownictwie, handlu, bankowości i w gospodarstwach domowych. Ich wyniki stanowią podstawę do formułowania ocen stanu i zmian aktywności gospodarczej, prognozowania tendencji rozwojowych polskiej gospodarki, wykonywania analiz ilościowych i testowania nowych metod statystycznych i ekonometrycznych. W tym zakresie IRG stale współpracuje z Instytutem Ekonometrii, Instytutem Transportu Samochodowego, Narodowym Bankiem Polskim i Konferencją Przedsiębiorstw Finansowych, by wymienić najważniejszych partnerów.

**Instytut ma integrować
środowisko badawcze Uczelni
i dbać o to, aby wyniki badań
były wykorzystywane nie tylko
wśród teoretyków, ale także
wśród praktyków gospodarczych**

Dla uczczenia jubileuszu Instytut zorganizował konferencję naukową, która odbyła się w dniach 6 i 7 grudnia ub.r. Na konferencję przybyli niemal wszyscy pracownicy, współpracownicy i przyjaciele Instytutu, związani z nim w różnych okresach jego 40-letniej działalności. Gości powitała dyrektor IRG, prof. Elżbieta Adamowicz, dla której rocznica powstania Instytutu była jubileuszem niejako podwójnym, bowiem zbiegła się z rocznicą pracy w Uczelni. Uroczystej inauguracji konferencji dokonał JM Rektor, profesor dr hab. Tomasz Szapiro. Rektor wypowiedział wiele ciepłych słów o pozycji i zasługach Instytutu dla SGH. Kilka szczególnie utkwiło nam w pamięci, a mianowicie, że badania koniunktury gospodarczej pokazują, iż „nie ma świata liczb bez świata interpretacji rzeczywistości”, że są egzemplifikacją „akademickości uczelni [...] rozumianej jako uprawianie badań, będących drogą do kreatywnej dydaktyki i służby społeczeństwu, że działalność Instytutu „wpisuje się w [...] wizerunek Uczelni [...] otwartej, budującej na tradycji nowe kierunki badań i łączącej w tej otwartości zarówno podejścia ilościowe jak i jakościowe, i wreszcie potrafiącej włączyć badania [koniunktury gospodarczej] do praktyki”. Kontynuując ten ostatni wątek, prof. E. Adamowicz przypomniała, iż „Instytut zawsze wierny był zasadzie, która towarzyszyła mu od początku, iż ma on tworzyć warunki do pracy naukowo-badawczej, integrować środowisko badawcze Uczelni i dbać o to, aby wyniki badań były wykorzystywane nie tylko wśród teoretyków, ale także wśród praktyków gospodarczych”, z równą troską dbając o przyszłą kadrę naukową. Popularyzując wyniki badań IRG, z dumą stwierdzamy, że udało się nimi zainteresować „duże grono młodych pracowników naukowych, którzy wykorzystują te dane do swoich prac, nie tylko badawczych, ale także tych, które są podstawą roz-

woju ich kariery naukowej, co bardzo cieszy, bowiem z jednej strony młodzi badacze poznają rzeczywiste procesy gospodarcze, a z drugiej – ich badania pomagają doskonalić” narzędzia i programy stosowane w badaniach koniunktury gospodarczej, prowadzonych przez Instytut. Te słowa adresowane były przede wszystkim do studentów obecnych w auli, współpracujących z Instytutem, w szczególności ze Studenckiego Koła Naukowego Finansów Międzynarodowych, ale także słuchaczy wykładów prowadzonych przez pracowników Instytutu. Główną część konferencji otworzyła dyskusja panelowa poświęcona historii badań koniunktury gospodarczej w Polsce. Rozpoczęto je w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Pionierami zastosowań testu koniunktury do badania gospodarki były dwa ośrodki akademickie: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu oraz IRG SGH. Historię rozwijania badań koniunktury przez ośrodek poznański przypomniała prof. Małgorzata Kokocińska, określając ją jako historię „równoległą”. Uczestnicząc od początku w pracach zespołu kierowanego przez prof. dr. hab. Marka Rekowskiego przypomniała, iż uruchomienie i prowadzenie badań koniunktury gospodarczej podjęto początkowo we współpracy z poznańskim Urzędem Wojewódzkim. Z czasem we współpracy z GUS uruchomiono regularne badania koniunktury obejmujące początkowo przemysł przetwórczy i budownictwo, z czasem handel i gospodarstwa domowe. Dorobek uczelni poznańskiej z nieco innej perspektywy prezentował prof. Józef Garczarezyk. Początki badania koniunktury przez IRG SGH przypomniał dr Alfred Bieć. Pierwszą partię 250 ankiet do przedsiębiorstw przemysłowych IRG wysłał w sierpniu 1986 roku. Od tego czasu badania prowadzone są w sposób ciągły. Dr Bieć wspominał swoją współpracę z czołowymi ośrodkami badania koniunktury w Europie, zwłaszcza włoskim ISCO. Ważnym wątkiem jego wspomnień były powiązania rodzinne.

Kolejnym ośrodkiem, który zainteresował się badaniami koniunktury był Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. O doświadczeniach tej jednostki mówił dr Bohdan Wyżnikiewicz. Ze względu na pełnioną w przeszłości funkcję prezesa GUS, dr B. Wyżnikiewicz w swoim wystąpieniu przypomniał także badania koniunktury prowadzone w Zakładzie Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS, pod kierunkiem prof. Leszka Zienkowskiego oraz wdrażanie badań koniunktury metodą testu we współpracy z ośrodkiem poznańskim. Obecnie, we współpracy z „Rzeczpospolitą”, Instytut prowadzi tygodniowe badania koniunktury na poziomie ogólnopolskim. Wystąpienie dr. Mieczysława Kowerskiego z Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu dotyczyło rozwoju badań koniunktury na szczeblu regionalnym. Są one prowadzone według metodologii przekazanej przez IBnGR. Aktualny opis badań prowadzonych przez IRG przedstawiła prof. Elżbieta Adamowicz.

Wystąpienia wszystkich uczestników panelu pokazały także jak użytecznym narzędziem do badania aktualnego stanu gospodarki są testy koniunktury. W „lustrze koniunktury” odbijają się procesy, których oficjalna statystyka nie rejestruje. Ceną zaletą tych badań jest fakt, iż obraz uzyskujemy, w czasie rzeczywistym. Dzięki objęciu tymi badaniami wielu sektorów gospodarki zgromadzono dane, opisujące przebieg transformacji polskiej gospodarki, jej reakcje na kolejne kryzysy gospodarcze. Korzyści wynikające z wykorzystania omawiano na sesjach

tematycznych, poświęconych kolejno: koniunkturze regionalnej, cyklom koniunkturalnym i metodom ilościowym stosowanym w badaniach koniunktury gospodarczej.

W pierwszej dr Mieczysław Kowerski przedstawił doświadczenia Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu z ponad 10-letnich badań koniunktury gospodarczej w województwie lubelskim. Ich wyniki dostatecznie dobrze odzwierciedlają zmiany aktywności gospodarczej w regionie i są ważnym uzupełniającym źródłem informacji o jego sytuacji gospodarczej, zwłaszcza wówczas, gdy państwowa statystyka ilościowa jest bardzo opóźniona. Do podobnych wniosków doszedł dr Rafał Warząła (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) omawiający wyniki badań koniunktury w województwie warmińsko-mazurskim.

Dr Zbigniew Matkowski, dr Mariusz Próchniak i prof. Ryszard Rapacki (SGH) przedstawili trzy scenariusze (optymistyczny, umiarkowany i ostrzegawczy) konwergencji dochodowej wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej z Europą Zachodnią. „W scenariuszu optymistycznym, opartym na ekstrapolacji trendów wzrostu gospodarczego z okresu 1994–2010, Polska potrzebowałaby 19 lat, licząc od 2010 r., aby osiągnąć przeciętny poziom PKB per capita w krajach UE15, liczony z uwzględnieniem siły nabywczej. W scenariuszu umiarkowanym, opartym na średniookresowej prognozie wzrostu PKB sporządzonej przez MFW i długookresowej prognozie demograficznej Eurostatu, likwidacja istniejącej luki dochodowej w stosunku do Europy Zachodniej byłaby możliwa w ciągu 23 lat. Gdyby obecną lukę dochodową mierzyć według bieżących kursów walutowych, okres ten wydłużyłby się znacznie, prawdopodobnie do około 40 lat. [...] W ostrzegawczym scenariuszu, opartym na długookresowej prognozie demograficznej i ekonomicznej Komisji Europejskiej, Polska nie tylko nie zdołałaby zlikwidować w dającej się przewidzieć przyszłości luki dochodowej dzielącej nas od Europy Zachodniej, lecz poczynając mniej więcej od 2045 r. zaczęłaby ponownie zwiększać dystans”. Akcentując scenariusz ostrzegawczy, referenci zaapelowali o podjęcie energicznych działań w ramach polityki laudacyjnej i społeczno-gospodarczej.

Dr Bohdan Wyżnikiewicz analizował zależność między trafnością prognoz makroekonomicznych dla Polski a usytuowaniem ośrodków je formułujących i stwierdził, że trafność prognoz krajowych ośrodków jest większa niż zagranicznych, które wykazują dość silny pesymizm. Wpływa na niego pryzmat oceny (prognozy dla Polski są zazwyczaj obciążone oceną całego regionu) oraz historycznie uwarunkowane negatywne stereotypy dotyczące Polski.

W sesji poświęconej cyklom koniunkturalnym prof. Elżbieta Adamowicz i dr Konrad Walczyk (IRG) stwierdzili występowanie w wynikach badań koniunktury IRG SGH tych samych prawidłowości (stylised facts), które obserwowane są w gospodarce realnej. Można wręcz mówić o istnieniu „jakościowego cyklu koniunkturalnego”, skorelowanego z realnym cyklem koniunkturalnym. Prof. Maria Drozdowicz-Bieć (IRG) pokazała, iż relacja przychodów do kosztów działalności gospodarczej jest użytecznym wskaźnikiem wyprzedzającym zmiany aktywności gospodarczej (w Polsce), a prof. Marek Lubiński (SGH) omówił mechanizm generowania fluktuacji gospodarczych przez sektor finansowy. Wyjaśnienie jego procykliczności wyrasta z asymetrii informacji między pożyczkodawcami a pożyczkobiorcami, nieadekwatnej ich reakcji na zmiany ryzyka w czasie i działania akceleratora finansowego.

Prof. Józef Garczarezyk, dr Marek Mocek i dr Robert Skikiewicz (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) zdiagnozowali ograniczony wpływ zmian koniunktury na aktywność polskich gospodarstw domowych na rynku ubezpieczeniowym, co tłumaczy niską świadomością ubezpieczeniową Polaków.

W „lustrze koniunktury” odbijają się procesy, których oficjalna statystyka nie rejestruje

Sesja nt. metod ilościowych w badaniach koniunktury gospodarczej zgromadziła najliczniejszą reprezentację referentów. Dr Michał Bernardelli i dr Monika Dędyś (SGH) pokazali, że zastosowanie algorytmu Viterbiego w analizie ukrytych modeli Markowa ułatwia identyfikację punktów zwrotnych w cyklu koniunktury. Dr Piotr Białowolski, prof. Tomasz Kuszewski i dr Bartosz Witkowski (SGH) wykazali, że zastosowanie w budowie modelu prognostycznego metody bayesowskiego uśredniania klasycznych oszacowań poprawia trafność prognoz wskaźników makroekonomicznych. Dr Piotr Boguszewski i Katarzyna Puchalska (NBP) przekonywali, że badania koniunktury gospodarczej na stałej próbie (danych panelowych) umożliwiają lepsze zrozumienie zachowania się jakościowych wskaźników koniunktury, a dr Sławomir Dudek i Tomasz Zając (SGH) stwierdzili, że użycie modeli czynnikowych poprawia oszacowanie wskaźników aktywności gospodarczej (PKB). Podobnie Bartosz Olesiński (student SM SGH), który zauważył, że zastosowanie metody głównych składowych do budowy złożonego wskaźnika koniunktury umożliwia trafniejsze prognozowanie zmian koniunktury (w przemyśle przetwórczym i całej gospodarce polskiej). Konstrukcją syntetycznego wskaźnika wyprzedzającego zajmowała się również dr Magdalena Ulrichs (Uniwersytet Łódzki), proponując inną metodę, mianowicie wielostopniową procedurę selekcji zmiennych z wykorzystaniem rozmaitych narzędzi analizy statystycznej. Dr hab. Emilia Tomczyk (SGH) zaproponowała innowacyjne zastosowanie miar entropii statystycznej do analizy zróżnicowania odpowiedzi respondentów testu koniunktury. Wyniki ujawniają zróżnicowanie cech ankietowanych podmiotów, które istotnie determinują ich zmienność.

Po sesjach dożyła się dyskusja panelowa, w której grupa ekspertów w składzie: prof. dr hab. Andrzej Sławiński (SGH, NBP), dr Bohdan Wyżnikiewicz, dr Ernest Pytlarczyk (BRE Bank) i mgr Aleksander Łaszek (FOR) przedstawiła prognozy rozwoju sytuacji gospodarczej w Polsce. Eksperti ustosunkowywali się do postawionych przez prof. Marię Drozdowicz-Bieć kwestii: perspektyw rozwojowych gospodarki polskiej, perspektyw rozwoju gospodarek unijnych i możliwości pojawienia się trzeciej fazy kryzysu. Konferencję zakończyło wystąpienie prof. Leszka Balcerowicza, w przeszłości sekretarza naukowego Instytutu.

Obradom oficjalnym towarzyszyły dyskusje kularowe, w których przeszłość spletała się z przyszłością. W pamięci uczestników konferencji szczególnie zapisał się wieczór spędzony w bibliotece SGH. Wyjątkowa architektura tego pomieszczenia sprzyjała wymianie doświadczeń i snuciu planów na przyszłość. Uczestnicy konferencji postanowili doprowadzić do powołania komitetu datującego cykle koniunkturalne w Polsce.

Konrad Walczyk

¹W artykule wykorzystano fragmenty stenogramów konferencyjnych i wygłoszonych podczas konferencji referatów. Pełne materiały konferencyjne zostaną opublikowane w PiM IRG nr 90 i 91.

Światowy Poniedziałek SKN SZ:

New Zealand's Approach to Free Trade Agreements – spotkanie z charge d'affaires Julianem Ludbrookiem

Liberalizacja światowych rynków uważana jest za jedną z głównych przyczyn wzrostu potencjału gospodarczego wielu państw świata. Znaczący wpływ na postępowanie tego procesu wywarły międzynarodowe organizacje gospodarcze, takie jak WTO, NAFTA czy EFTA, zobowiązujące swoich członków do stopniowego likwidowania barier w handlu międzynarodowym.

Nowa Zelandia, współpracująca z państwami regionu w ramach umów o wolnym handlu (Free Trade Agreements), stała się wiodącym tematem czwartego już w tym semestrze spotkania z cyklu „Światowe Poniedziałki” organizowanego przez Studenckie Koło Naukowe Spraw Zagranicznych SGH. Gościem Koła był Charge d’Affaires Nowej Zelandii w Polsce – Julian Ludbrook, główny negocjator Nowej Zelandii ds. FTA z Indiami i Hongkongiem.

Przed oficjalnym rozpoczęciem rozdane zostały krótkie ulotki, prezentujące najważniejsze informacje polityczno-gospodarcze dotyczące kraju „Długiej Białej Chmury”. Spotkanie składało się z dwóch części – na początku uczestnicy mieli możliwość obejrzenia prezentacji gościa, następnie zaś każdy mógł zadać mu pytanie.



Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji ukazującej działalność Nowej Zelandii w obszarze liberalizacji handlu zagranicznego. Julian Ludbrook przedstawił w niej informacje dotyczące obecnej sytuacji ekonomicznej kraju, jak i główne cele i wyzwania stojące przed Nową Zelandią w kontaktach z partnerami handlowymi.

Obecnie krajem o największym stopniu zarówno historycznego, jak i gospodarczego powiązania z Nową Zelandią jest Australia. Oba państwa są członkami Commonwealth, a także sygnatariuszami umowy handlowej CER (Close Economic Relations), która łączy te państwa więzami prawno-gospodarczymi niemal tak silnymi, jak więzy łączące państwa Unii Europejskiej. Australia jest również największym partnerem handlowym Nowej Zelandii. Kolejne miejsca zajmują: Chiny, UE27, ASEAN, USA, Japonia i Korea Południowa.

Główne cele jakie stawia sobie Nowa Zelandia w ramach swojej działalności na arenie międzynarodowej, to konsolidacja



i wzmocnienie więzów polityczno-gospodarczych z kluczowymi partnerami handlowymi, a także zapewnienie stabilności importu i eksportu. Jako kraj w tak dużym stopniu uzależniony od produktów nabywanych za granicą, Nowa Zelandia uważa za cel nadrzędny niedopuszczenie do ewentualnej izolacji polityczno-gospodarczej. Realizuje go m.in. poprzez bilateralne umowy o wolnym handlu podpisywane z państwami regionu tj. Australią, Malezją, Singapurem, Tajlandią, Chile, Chinami, Brunei i Hong Kongiem.

Pytania od publiczności pozwoliły na zgłębienie dodatkowych tematów, które budziły szczególne zainteresowanie. Pierwsze pytanie dotyczyło subsydiów dla rolnictwa w Nowej Zelandii. Na przełomie lat 80. wysokie dopłaty dla rolników spowodowały zachwianie równowagi budżetowej, w konsekwencji wymusiły gwałtowną reformę polityki rolnej. Obecnie subsydia praktycznie nie istnieją, pozostając na poziomie ok. 1% wartości produkcji rolnej.

Kolejne pytanie dotyczyło systemu świadczeń emerytalnych. W Nowej Zelandii państwowe świadczenie wynosi ok. 30% średniej krajowej pensji, bez względu na liczbę przepracowanych lat, bądź wysokość wcześniejszych zarobków. Może je otrzymać każdy po 65 roku życia, kto między 20 a 65 rokiem mieszkał przynajmniej 10 lat na obszarze kraju. Są one finansowane z bieżących wpływów z podatków. Wprowadzony system, ze względu na niewielką wysokość świadczeń, zachęca do oszczędzania we własnym zakresie. W tym celu został utworzony system KiwiSaver, którego gwarantem jest państwo i w którym w 2010 r. oszczędzało już 1,6 mln. Nowozelandczyków.

Inne pytania dotyczyły m.in. opieki socjalnej i medycznej w Nowej Zelandii, a także doświadczeń Ludbrooka w pracy dyplomatycznej.

Na zakończenie spotkania prezes Studenckiego Koła Naukowego Spraw Zagranicznych podziękował gościom oraz publiczności za przybycie.

Michał Tomczak
Fot. Sergiusz Bojarczuk

Lato w Waszyngtonie

czyli: studia, praca i śniadanie z generałem, który planował inwazję Stanów Zjednoczonych na Japonię oraz szukanie zgubionego serca Paderewskiego w USA

Gazeta SGH: Poprzednie wakacje spędził pan w stolicy USA ...

Kamil Pruchnik: To było z pewnością najbardziej niesamowite lato w moim życiu. Waszyngton jest bardzo żywym miastem i pełnym ambitnych i zdolnych ludzi. Wszyscy są w ciągłym biegu i każdy ma coś do zrobienia „na wczoraj”. Mimo tej presji, ludzie są bardzo pozytywni, otwarci oraz pomocni. Uważam, że to miasto jest wspaniałym inkubatorem dla liderów i wizjonerów. Miałem okazję pracować lub uczestniczyć w podobnych programach w Rosji, Anglii, Brazylii, Islandii i oczywiście w Polsce, ale nigdy nie byłem w środowisku, które tak pobudza do działania i stymuluje dalszy rozwój.

Czym jest program na który pan pojechał?

Program „The Fund for American Studies” (TFAS), składa się z 3 części. Pierwszą jest praktyka studencka w firmie, think-tanku lub innej organizacji (np. w Pentagonie, CIA lub nawet w FED, drugą popołudniowe wykłady w każdy dzień poza piątkiem, trzecią – wszelkie „społeczne i integracyjne” projekty. Tutaj do jednego worka można wrzucić np. wycieczki do instytucji, wykłady otwarte kongresmenów, ambasadorów czy innych liderów oraz szkolenia i seminaria.

Jakie są koszty programu?

Okolo 10 000 USD. Wliczam w to wyrobienie wizy, bilety, opłaty za studia, koszty życia i wydatki osobiste np. na weekendowy wypad do Nowego Jorku. Ponad 30 000 złotych za 8 tygodni bezpłatnych praktyk i bardzo intensywne studia to bardzo wysoka cena. Nie byłbym w stanie sam tego opłacić, gdyby nie pomoc Generała Edwarda Rownego i jego stypendium imienia Paderewskiego.

Kim jest General Rowny?

To osoba, której życiorys można podzielić na 10 osób – i nadal CV każdej z nich pękałoby w szwach. Jego rodzice przeprowadzili się do Baltimore, niedaleko Waszyngtonu wiek temu (generał obecnie ma 96 lat). Ponad 40 lat służył w armii amerykańskiej. Po zakończeniu działań wojennych w Europie współtworzył plan inwazji USA na Japonię. Był przewodniczącym programu START I (Strategic Arms Limitation Treaty – pierwszy układ o ograniczeniu zbrojeń strategicznych między USA a ZSRR). Służył jako negocjator i doradca wojskowy w pięciu administracjach prezydentów USA (Nixona, Forda, Cartera, Reagana oraz Busha seniora). Najbardziej jednak mnie zaskakuje to, że generał Rowny był jednym z pierwszych inicjatorów użycia śmigłowców w operacjach wojskowych.

Skąd stypendium Paderewskiego? Czy to też inicjatywa Generała?

Generał znał osobiście Paderewskiego i był pod jego wielkim wrażeniem. Gdy pianista zmarł, Generał przez 50 lat walczył z kongresem o to, aby jego ciało spoczęło w Polsce. Udało się, ale serce zostało w USA. Kilkanaście lat temu zaginęło i nikt nie wiedział, gdzie jest. Jednak wspólnie z koleżanką na zlecenie Generała udało nam się je znaleźć w polskim miasteczku, w kościele, niedaleko Doylestown (Pensylwania). Kilka

lat temu Generał doszedł do wniosku, że za mało studentów z Polski przyjeżdża studiować do USA (z powodu kosztów) i założył Fundację imienia Paderewskiego, której celem jest opłacenie pobytu na TFAS co roku przynajmniej jednemu studentowi. W zasadzie pokrywa ono wszelkie wydatki. Aplikując na TFAS, można automatycznie zaaplikować o stypendium Paderewskiego. Można oczywiście dostać się do programu, ale nie otrzymać stypendium – w tej sytuacji, trzeba samemu opłacić program.

Jak wygląda studiowanie w Georgetown University?

Studia są naprawdę na wysokim poziomie. Uniwersytet Georgetown od lat jest w pierwszej 20 najlepszych szkół w USA. To konserwatywny katolicki uniwersytet położony w bardzo europejskiej części miasta. Jednak nie ma tam taryfy ulgowej – jest mnóstwo materiałów do czytania, prac domowych i projektów. W moim programie nie było takich przypadków, ale wiem, że na równoległych, kilku studentów wyrzucono za złe wyniki. Dlatego większość studentów spędza czas poza zajęciami w bibliotece, a wolne godziny były wypełnione wizytami do organizacji takich jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy lub w kultowe miejsca USA, takie jak Kongres, Biały Dom i inne.

Jakie są możliwości wyboru studiów?

Można wybierać między kilkoma różnymi programami w ramach TFAS'u. Ja wybrałem program o tytule „International Affairs and Economics”. W „pakiecie” były trzy przedmioty: Comparative Economics, International Relations oraz Capital Summer. Ten ostatni był tak naprawdę szkoleniem, w ramach którego studentów uczono jak dobrze networkować, przygotowywać się do rozmów rekrutacyjnych w Waszyngtonie, pisać listy CV i tak dalej. Do wyboru są jednak też inne – jest program skoncentrowany m.in. na dziennikarstwie, sprawach związanych z rządem, filantropią, i innych. Myślę, że każdy może coś tam znaleźć dla siebie. Tegoroczna aplikacja na studia już się zaczęła i zamykana będzie ostatecznie w marcu, jak co roku.

Jak przydzielane są praktyki?

Zgodnie z preferencjami studentów. Aplikując do programu, podajemy również, jakie praktyki nas interesują. TFAS jest tak skonstruowany, że gwarantuje praktyki dla każdego uczestnika (bezpłatne). Gdy znajdziemy firmę lub instytucję, która odpowiada naszemu profilowi, odbywa się zazwyczaj rozmowa rekrutacyjna przez telefon lub skypa.

Gdzie odbył pan swoją praktykę?

W American Banker's Association. Pełni ona rolę podobną do Związku Banków Polskich. Moim zadaniem było przygotowanie raportu prezentującego wpływ zmian w prawie bankowym na bankowość spółdzielczą w USA (tzn. ustawa Dodd-Frank Act). W ramach obowiązków chodziłem na debaty i słuchania ustaw, poprawek i propozycji. Było to wspaniałe doświadczenie i nawiązałem dzięki tej przygodzie wiele ciekawych kontaktów z branżą.

Co potrzeba, aby móc zaaplikować do tego programu?

Potrzebne jest CV, list motywacyjny, transkrypt ocen, 2–3 własne referaty na wybrane tematy i referencje. Do programu nie ma rozmów rekrutacyjnych.

Kamil Pruchnik, doktorant w SGH, laureat Diamentowego Grantu, pracownik Banku Światowego w Waszyngtonie

Więcej informacji:

- o stypendium na stronie: <http://www.paderewskischolarship.org/index.html>
 - o programie TFAS: <http://www.dcinternships.org/>
 - o generale: http://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_Rowny.
- W razie pytań proszę o kontakt: kamilpruchnik@gmail.com

Ruszyły aplikacje na program studiów zagranicznych: The Fund for American Studies

Program polega na kombinacji 8-miesięcznego stażu w Waszyngtonie wraz z wieczornymi studiami w prestiżowym Georgetown University. Dla Polaków aplikujących do programu możliwe jest uzyskanie stypendium im. Paderewskiego, finansującego pobyt w Stanach Zjednoczonych. Zeszłorocznym uczestnikiem programu był Kamil Pruchnik.

Więcej informacji: <http://www.dcinternships.org/>

Gdzie mieszka „Genius loci”?

Od wielu lat pracuję w Bibliotece SGH mającej długoletnią tradycję. W obecnym gmachu mieści się ona od 1931 roku. Budynek Biblioteki wielokrotnie przebudowywano; chodziło o zwiększenie liczby miejsc dla użytkowników we wszystkich czytelnich i powiększenie księgozbioru podręcznego. Nasze zbiory biblioteczne, formowane latami, to największa w Polsce kolekcja literatury ekonomicznej. (Nie mamy jednak możliwości, chociaż chcielibyśmy, otwarcia magazynów bibliotecznych dla czytelników i zapewnienia im wolnego dostępu do półek, jak ma to miejsce np. w Helsinkach, które odwiedziłam w październiku tego roku w ramach programu ERASMUS). Znaleźć można u nas wiele pierwszych wydań dzieł klasyków ekonomii i ok. 4000 wol. starodruków. W budynku naszej ksiąźnicy nowe „idzie o lepsze” ze starym. Zbiory mieszczą się w tym samym miejscu od wielu lat i rzec by nawet można, że nad całością unosi się *Genius loci*¹ – duch opiekuńczy.



Czytelnia Ogólna Biblioteki SGH, fot. A. Charkiewicz

Jak już wspomniałam, bibliotekarze z Biblioteki SGH mają możliwość korzystania ze staży zagranicznych w ramach programu ERASMUS. W Uczelni prowadzi się akcję krótkoterminowych wyjazdów stażowych. Korzystałam ze „stażowego dobrodziejstwa” kilkakrotnie i pisałam o tym w prasie zawodowej. W przedwakacyjnym numerze „Elektronicznego Biuletynu Informacyjnego Bibliotekarzy” (popularnego w środowisku EBIB-u) ukazał się mój reportaż z pobytu w Bibliotece Uniwersyteckiej w Cardiff. Zamieściłam w nim też zdjęcie z tamtejszej Biblioteki Publicznej². W planie ogólnym nowoczesnego wnętrza z lewej strony rysowała się drobna figurka bibliotekarki z Helsinek Sajli Veijalainen, która była na stażu razem ze mną. Prawdę mówiąc, zależało mi na ciekawym ujęciu nowoczesnej biblioteki, a Sajla znalazła się w kadrze przypadkiem. W każdym razie wysłałam koleżance Veijalainen to zdjęcie i parę słów pocztą mailową odrabiając zaległości w e-poczcie. Tekst z podziękowaniem, jaki mi przysłała, zawierał wiadomość, że Helsinki stały się w tym roku miejscem kolejnej konferencji IFLA. (Była to już 78. Konferencja Generalna Międzynarodowych Federacji Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji, znana w środowisku bibliotekarskim IFLA)³. Znalazłam w nim także ciekawą informację, że jedną z sieci bibliotek uczelnianych Uniwersytetu HAAGA-HELIA, w której zatrudniona jest Sajla, odwiedzili uczestnicy tej międzynarodowej konferencji. Nagle zapragnęłam znaleźć się tam zanim miejscowi bibliotekarze zapomną o IFLA. Koleżanka (w kolejnym e-mailu) potwierdziła, że w ich ksiąźnicy przyjmuje się gości z ERASMUSA i że będę mile widziana. Wyjazd stał się możliwy już w październiku, bo pomimo wakacji udało się sprawnie załatwić wszystkie z nim związane formalności. 22 października 2012 znalazłam się zatem na progu biblioteki kampusu PASILA należącego do Uniwersytetu Nauk Stosowanych HAAGA – HELIA w Helsinkach (*HAAGA-HELIA University of Applied Sciences*). Na Uniwersytecie wśród wykładanych kierunków są ekonomiczne i techniczne, jest to więc uczelnia pokrewna SGH.

Czekająca tu Sajla zaprowadziła mnie do dyrektora Biblioteki Eevy Klinga-Hyöty – osoby odpowiedzialnej za mój pobyt. Moja wizyta trwała do soboty 27 października. Jako że gospodarzem był Uniwersytet HAAGA-HELIA, miałam zwiedzić wszystkie związane z nim biblioteki. Na uczelnię tę składa się kilka kampusu-



Pasila Campus największy w kompleksie HAAGA-HELIA University, fot. B. Główna

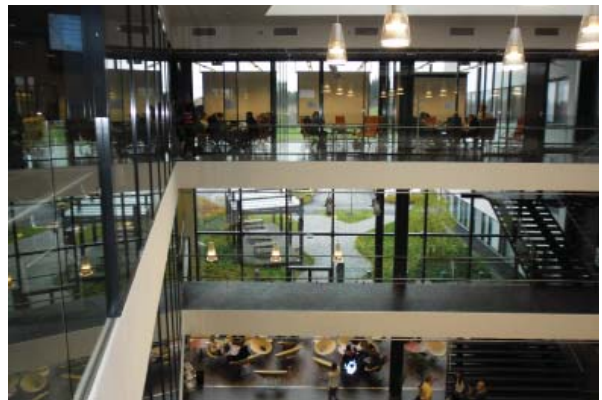
sów rozrzuconych po całych Helsinkach. PASILA Campus, VAL-LILA Campus, MALMI Campus, POORVO Campus i HAAGA Campus. W każdym z nich istnieje obsługująca go biblioteka. Uczelnia promuje udostępnianie swoich zasobów bibliotecznych poprzez rozwój sieci bibliotecznej. Sieć biblioteczna (*Library network*) pozwala na odpowiednie gospodarowanie księgozbiorem jako całością. Według klasyka bibliotekarstwa Shiyali R. Ranganathana biblioteka stanowi żywy rozwijający się organizm (*The library is a growing organism*)⁴. W przypadku bibliotek z sieci, to życie jest podwójne. Po pierwsze, żyje cały układ bibliotek. Pomiedzy jednym a drugim kampusem krążą małe samochody wioząc w specjalnych oznakowanych pojemnikach książki z jednej biblioteki do drugiej. Jeżeli użytkownik zgłosi zamówienie na książkę, której nie ma w jego filii bibliotecznej, to już następnego dnia otrzyma ją dzięki wewnętrznemu transportowi. Raz w miesiącu pracownicy wszystkich filii (20 osób) spotykają się na wspólnym zebraniu. Po drugie, każda z tych bibliotek jest też osobnym centrum życia dla swojego środowiska. W naszej Bibliotece nie istnieje sieć biblioteczna, bo nie posiadamy żadnej filii. W Helsinkach przyszło mi doświadczać funkcjonowania sieci bibliotecznej w praktyce. Było to dla mnie nowością. Poznanie bibliotek sieci stanowiło też pewne wyzwanie logistyczne. Helsinki są rozległym miastem, a ja codziennie musiałam być w innym miejscu. Na szczęście zaopatrzone mnie w dobry plan. Poza tym Finowie są bardzo sympatyczni i wszyscy znają angielski (!), więc można było się dogadać. Podczas moich wizyt we wszystkich filiach przekonałam się, że zbiory ich nie są zbyt wielkie, ale zorientowane na praktyczne studiowanie. Na przykład biblioteka kampusu PASILA, największa ze wszystkich (z siedzibą dyrekcji), posiada około 150 tys. woluminów – całość w wolnym dostępie. Każda z bibliotek otwarta jest od poniedziałku do piątku. W weekendy szczęściarze nie pracują (my natomiast tak). Każda z filii przekazuje zbiory starsze niż z 2002 roku do biblioteki składowej (takiej, w której znajdują się mniej poszukiwane materiały) w mieście Kuopio w środkowej Finlandii. Stamtąd podobno można je na życzenie użytkownika sprowadzić w ciągu jednego dnia. Już pierwszego dnia dowiedziałam się, że miejsce, które chciałam zobaczyć to Poorvo i jego biblioteka. Wykładane tam dyscypliny to turystyka i nauka o przedsiębiorstwie i tam, 14 sierpnia, pojechali „na wycieczkę” uczestnicy IFLA Conference. Mieli piękną pogodę. My z panią dyrektorką Eevą Klinga-Hyöty nieco gorszą (wiadomo jesień). Wybrałyśmy się tam 24 października (trzeciego dnia mojego pobytu). Była to dłuższa wyprawa, do położonej ok. 60 km od Helsinek miejscowości. Po godzinie jazdy znalazłyśmy się w miasteczku rozłożonym nad rzeką o tej samej nazwie,

zabudowanym małymi drewnianymi domkami, znanymi starym Warszawiakom z czasów odbudowy stolicy jako (nomen omen) „fińskie domki”. Moi rodzice opowiadali, że w takich domeczkach mieszkali ochotnicy przybywający do Warszawy na „odgruzowanie”. Potem jeszcze długo służyły ludności. Nawet obecnie spotkamy je jeszcze na Ujazdowie, choć podobno to ostatnie ich chwile w krajobrazie stolicy.



Drewniane „fińskie domki” w Poorvo, fot. B. Główna

Biblioteka mieści się natomiast w nowoczesnym budynku.



Wnętrze tego budynku dydaktycznego z biblioteką na drugim piętrze, fot. B. Główna

Czwarty dzień to wizyta w Bibliotece Kampusu HAAGA. Profil zbiorów tej biblioteki stanowi literatura z zakresu hotelarstwa i gastronomii – dziedzin, które tu są wykładane.



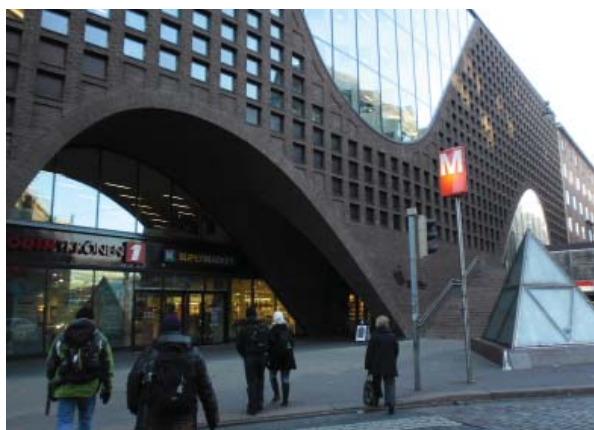
Pomieszczenie łączące funkcje pokoju rekreacyjnego i lokalu gastronomicznego – gdzie jada się lunch. Jego estetyka w zamierzeniu ma wyrabiać dobre nawyki i dobry gust w adeptach uczelni przyszłych restauratorach, fot. B. Główna

Dobre nawyki w tym zakresie i dobry gust w przyszłych adeptach Uczelni ma wyrabiać korzystanie z estetycznych pomieszczeń rekreacyjnych, przeznaczonych do spożywania lunchu, a także do pracy grupowej.



Na zdjęciu tutejsi bibliotekarze, pomiędzy nimi figurka restauratora – logo Campusu (fot. B. Główna)

Od czasów Ranganathana (twórcy „pięciu praw”), którego urzekł fenomen biblioteki⁵, minęło już 81 lat. Wielu bardziej współczesnych teoretyków bibliotekoznawstwa zapowiadało śmierć książki drukowanej i tradycyjnej biblioteki. Istnieje też wiele wirtualnych bibliotek niezwiązanych z książką papierową. Miło jest jednak stwierdzić, że – jakby zadając kłam złowróbnym prorocstwom – powstają nowe książnice. Tuż przed moim przyjazdem, we wrześniu 2012 roku, otwarto nową Bibliotekę Uniwersytetu w Helsinkach Kaisa House. Ostatniego dnia mojego pobytu miałam okazję, wraz z zespołem bibliotekarzy HAAGA-HELIA University, uczestniczyć w zwiedzaniu tej biblioteki. Jej zbiory zajmują siedem pięter. Na 3-cim piętrze znajduje się Centrum Dokumentacji Europejskiej (zupełnie jak w SGH). Wielu rzeczy musiałam się domyślać, a potem „doczytywać” z angielskiej wersji przewodnika, bo osoba oprowadzająca grupę używała języka fińskiego, a tym niestety nie władam. Wrażenie estetyczne było jednak kolosalne. Starożytni Rzymianie wierzyli, że każdy zagospodarowany przez człowieka zakątek ma swojego opiekuńczego ducha (owego *Genius loci*). Według mitologii rzymskiej jest to opiekuńcza siła, coś (czy ktoś) kto sprawia, że dane miejsce jest jedyne w swoim rodzaju! Należy przypuszczać, że w tej Bibliotece zamieszkał *Genius loci* XXI wieku, jako młodszy, ale nie uboższy brat duszka czuwającego nad moją Biblioteką.

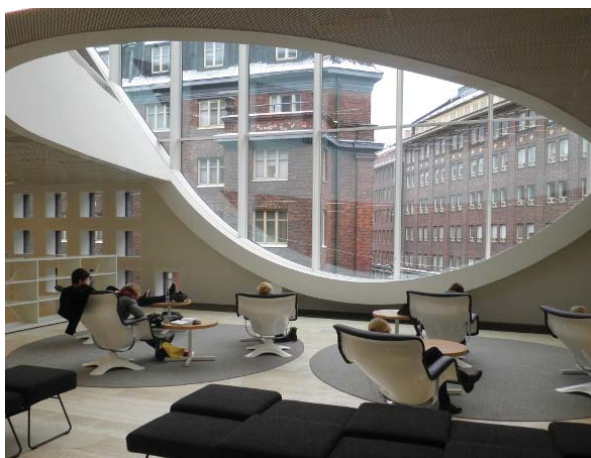


Wejście główne do biblioteki uniwersyteckiej „Kaisa House”, fot. B. Główna

Czy w bibliotece jest miejsce na leżankę? To, że tak jest, stwierdziłam osobiście. Wracałam do Warszawy w dobrym humorze. Warto było odwiedzić Helsinki i zobaczyć te wszystkie ciekawe miejsca.



Piąte piętro biblioteki Kaisa House mieszczące dział piśmiennictwa w językach słowiańskich w tym spory zasób publikacji po polsku, fot. B. Główna



Czy w bibliotece jest miejsce na leżankę? To, że tak jest, stwierdziłam osobiście na trzecim piętrze Kaisa House, fot. B. Główna

Barbara Główna

P.S. Na Facebooku HAAGA-HELIA University of Applied Sciences już po moim powrocie pojawiło się moje zdjęcie.

¹*Genius loci* – z łac. – duch opiekuńczy danego miejsca – duch lub demon władający albo opiekujący się danym miejscem http://pl.wikipedia.org/wiki/Genius_loci [dostęp 14.11.2012]

²Główna B., Staże zagraniczne bibliotekarzy Biblioteki SGH w Warszawie, a wśród nich wyjazd studyjny do Cardiff, w: *Biuletyn EBIB* (on-line) 2012, nr 5 (132), [dostęp 14.11.2012], dostępny w World Wide Web: <http://www.nowyebib.info/biuletyn/archiwum-numerow/1180-ebib-52012-13210>

³78 Kongres i Konferencja Generalna Międzynarodowych Federacji Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji /IFLA/ pod hasłem: *Biblioteki teraz – Inspirujące, zadziwiające, silne* (Libraries now – Inspiring, Surprising, Empowering). Odbył się w Helsinkach od 11 do 17 sierpnia 2012 r.

⁴“Five laws of library science” [on-line], Wikipediia [dostęp 14.11.2012], dostępny w World Wide Web: http://en.wikipedia.org/wiki/Five_laws_of_library_science

⁵„Pięć praw Ranganathana” [on-line], Wikipedia [dostęp 16.11.2012], dostępny w World Web Wide: http://pl.wikipedia.org/wiki/Pi%C4%99%C4%87_praw_Ranganathana

Polityka równości i różnorodności w administracji rządowej

– wyniki badań z 2012 r.

Wstęp

Równość traktowania w zatrudnieniu stanowi jeden z filarów funkcjonowania UE. Znajduje to odzwierciedlenie zarówno w prawie pierwotnym (art. 2 i art. 3 ust. 3 TUE oraz art. 8 TFUE), jak i prawie wtórnym (dyrektywach), a także w art. 23 Karty praw podstawowych UE. W 2006 r. Rada Europejska przyjęła pierwszy Europejski pakt na rzecz równości płci, a w 2010 r. kolejny z terminem realizacji w latach 2011–2020 (Dz.Urz. UE z 25.05.2011 r., C155/10, rozdz. IV). Sposoby przeciwdziałania nierównemu traktowaniu kobiet i mężczyzn na rynku pracy, zawarte w Europejskim Pakcie na rzecz równości płci 2010, to m.in.:

- a) niwelowanie różnic w traktowaniu kobiet i mężczyzn w procesie rekrutacji;
- b) zwalczanie stereotypów płci w obszarze kształcenia i szkoleń oraz dostępu do zawodów, celem zmniejszenia segregacji płciowej na rynku pracy;
- c) zagwarantowanie równej płacy za jednakową pracę lub pracę równej wartości;
- d) promowanie przedsiębiorczości wśród kobiet;
- e) zachęcanie partnerów społecznych i pracodawców do wychodzenia z inicjatywami na rzecz równości płci i do ich wcielania w życie w miejscu pracy;
- f) promowanie równego uczestnictwa kobiet i mężczyzn w procesach decyzyjnych na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach, by w pełni wykorzystać dostępne talenty.

Postęp w zakresie równego traktowania jest wciąż niezadowalający, bowiem w wielu obszarach można wskazać na przejawy dyskryminacji nie tylko ze względu na płeć, ale także wiek i inne cechy demograficzno-społeczne. W celu poznania, jak pod tym względem wygląda sytuacja w instytucjach rządowych, zostały przeprowadzone badania ankietowe w ramach projektu *Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia*, realizowanego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania oraz Szkołę Główną Handlową i Uniwersytet Jagielloński w latach 2011–2012, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Badania przeprowadzono za pomocą dwóch ankiet: jedna była wypełniana przez osobę z działu kadr, a druga przez pracowników poszczególnych ministerstw i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Badaniami zostali objęci wszyscy zatrudnieni, czyli do wszystkich został wysłany mail z zaproszeniem do wypełnienia ankiety zamieszczonej na stronie internetowej firmy badawczej SMG Millward Brown. Na ankietę odpowiedziało 3061 osób (1003 mężczyzn i 2058 kobiet) spośród 14,5 tys. zatrudnionych w badanych instytucjach, według stanu na koniec czerwca 2011 r. Przeciętny zwrot wypełnionych ankiet wyniósł 21%; najniższy był w przypadku Ministerstwa Obrony Narodowej (8%), a najwyższy w Ministerstwie Sportu i Turystyki (44%).

Pracujący w badanych urzędach administracji rządowej

Liczba zatrudnionych ogółem w badanych ministerstwach i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wynosiła – według stanu na 30 czerwca 2011 r. – 14 509 osób, w tym 5529 mężczyzn i 8980 kobiet. Najwięcej kobiet pracowało w Kancelarii Pre-

zesa Rady Ministrów oraz Ministerstwie Edukacji Narodowej – odpowiednio 70% i 73%, a najmniej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – 54%.

Osoby z niepełnosprawnością stanowiły zaledwie 1% ogółu pracujących (48 mężczyzn i 95 kobiet). W Ministerstwie Sportu i Turystyki nie było ani jednej zatrudnionej osoby niepełnosprawnej, a w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego – 3%. Na 17 badanych instytucji administracji rządowej tylko 9 deklarowało, że posiada udogodnienia architektoniczne dla osób z niepełnosprawnościami fizycznymi.

Zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn pracujących w urzędach administracji rządowej największy udział miały osoby w wieku do 34 lat – 37% mężczyzn i 39% kobiet, a następnie osoby w wieku 35–44 lata – 23% mężczyzn i 28% kobiet. Struktura według wieku zatrudnionych w administracji rządowej była zbliżona do struktury ogółu pracujących w Polsce, z jednym wyjątkiem – w administracji rządowej wyższy był udział mężczyzn (o 7 punktów procentowych) i kobiet (o 3 punkty procentowe) w wieku 55+ lat.

Na stanowiskach kierowniczych było 52% kobiet (przeciętna dla kraju według danych GUS dla III kwartału 2011 r. to 39%). Na najwyższych stanowiskach kierowniczych – ministrów, wiceministrów i dyrektorów generalnych – kobiety stanowiły 20% (poniżej postulowanej przez Komisję Europejską kwoty 30% do osiągnięcia w perspektywie do 2015 r.), na stanowiskach kierowniczych wyższego szczebla blisko połowę (47%), a najniższego – większość (58%).

Charakterystyka osób, które wypełniły ankietę

Wśród osób, które wypełniły ankietę, udział kobiet wynosił 67% i był wyższy niż w populacji pracujących (62%). Porównanie struktury wieku ogółu pracujących i respondentów wskazało, że na ankietę chętniej odpowiadały osoby do 34 lat niż osoby po 45. roku życia. Wśród respondentów nadreprezentowane były więc kobiety i osoby najmłodsze.

Osoby z niepełnosprawnościami stanowiły 2% respondentów (60 osób, w tym 35 kobiet), osoby innej niż polska narodowości – 1% (19 osób, w tym 10 kobiet), wyznawcy innej religii niż rzymskokatolicka – 7% (218 osób, w tym 124 kobiety), osoby o orientacji nieheteroseksualnej – 1% (38 osób, w tym 10 kobiet).

Uzyskane dane wskazują, że różnorodność w administracji publicznej sprowadza się w praktyce do dwóch wymiarów: płci i wieku.

Osoby zatrudnione w urzędach administracji centralnej charakteryzują się wysokim poziomem wykształcenia – niemal wszyscy (blisko 95%) pracownicy, którzy odpowiedzieli na ankietę, legitymowali się wykształceniem przynajmniej wyższym licencjackim.

Wśród respondentów 3/4 mężczyzn oraz blisko 2/3 kobiet było w związku małżeńskim lub nieformalnym partnerskim; single to odpowiednio 22% mężczyzn i 23% kobiet, a samotni rodzice – 1% mężczyzn i 7% kobiet. Nieco ponad połowa (54% mężczyzn i 53% kobiet) osób, które odpowiedziały na ankietę zadeklarowała, że ma dzieci.

Polityka równości według obszarów

Rekrutacja odbywa się według określonych standardów: wszystkie ogłoszenia o pracę zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej. W efekcie standaryzacji i ujednolicenia ogłoszeń wyeliminowano z nich treści dyskryminujące. Jedyne, co powinno ulec zmianie, to wprowadzenie żeńskich form językowych.

Standaryzacja postępowania powinna objąć także rozmowy kwalifikacyjne, bowiem, jak wynika z odpowiedzi pracowników, na rozmowach padały niekiedy pytania dotyczące sfery życia osobistego i prywatnego, a więc zakazane przepisami prawa (np. o liczbę posiadanych dzieci – ogółem 12%, o plany dotyczące urodzenia dziecka – 5%, o to, kto będzie opiekował się dziećmi – 5%). Wszystkie były istotnie częściej (na poziomie istotności 0,05) zadawane kobietom niż mężczyznom i najczęściej osobom mającym 35–44 lata. Stosunkowo często pytano o wiek (22%) i stan cywilny (19%), rzadziej o narodowość i niepełnosprawność (po 6%), a najrzadziej o religię/wyznanie (9 przypadków na 3061) oraz orientację seksualną (6 przypadków na 3061).

Jedno ministerstwo wyróżnia się in plus i może służyć jako dobry przykład dla innych – Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, w przypadku którego zadawanie pytań o cechy demograficzno-społeczne było wyraźnie rzadsze niż w innych instytucjach na poziomie istotnym statystycznie.

Wynagrodzenia. Tylko 9 instytucji (na 17 badanych) podało pełne dane o średnich wynagrodzeniach uzyskanych w 2010 r. przez kobiety i mężczyzn na poszczególnych stanowiskach. Na ich podstawie można wnioskować, że przeciętne roczne zarobki mężczyzn były wyższe niż kobiet. Na przykład, w Ministerstwie Edukacji Narodowej kobiety zarobiły 91% tego co mężczyźni, a w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego – 97%. Na stanowiskach kierowniczych było to odpowiednio 97% i 100%, na stanowiskach administracyjnych – 103% i 95%, a na pozostałych (szeregowych) – 55% i 106%.

Zaledwie 3 ministerstwa deklarowały, że monitorują wynagrodzenia według płci i wieku. Były to: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Infrastruktury oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Dostęp do szkoleń i awansów. Znaczna część badanych w ostatnich 3 latach przeszła szkolenia, które służyły głównie aktualizacji wiedzy i zdobywaniu niezbędnych certyfikatów. Choć administracja państwowa jest wysoce sfeminizowana, to w szkoleniach uczestniczyło proporcjonalnie mniej kobiet niż mężczyzn. Nie wydaje się, aby przyczyną była niechęć kobiet do doksztalcania się czy brak czasu ze względu na ich obciążenie obowiązkami rodzinnymi (wyniki tego badania i wielu innych wskazują, że kobiety chętnie się doksztalcają nawet, gdy mają dzieci). Jest prawdopodobne, że w badanych instytucjach działają mechanizmy, które powodują mniejszy udział kobiet w szkoleniach.

Kobiety nieco rzadziej uzyskiwały zgodę, urlop bądź zwolnienie na kształcenie się, rzadziej niż mężczyźni korzystali z mentoringu, co wyraźnie było widać wśród osób w grupach wiekowych 45–54 i powyżej 55 lat (odpowiednio 63% i 53% kobiet w tych kategoriach wiekowych nie zetknęło się z mentoringiem, gdy równocześnie brak mentoringu był udziałem odpowiednio 55% i 42% mężczyzn, a zatem różnice sięgały ok. 10%).

Kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni miały poczucie pominięcia przy kierowaniu na szkolenia. Zławsza kobiety w wieku 55+ lat (ok. 14% kobiet i tylko 2% mężczyzn).

Osoby w wieku 55+ lat stosunkowo rzadko awansowały. Kobiety ogólnie częściej niż mężczyźni miały poczucie pominięcia przy awansie. Dostęp do awansów jest tym obszarem, który jest

postrzegany przez pracowników jako najbardziej narażony na nierówne traktowanie (przez kobiety częściej niż przez mężczyzn).

Ochrona przed dyskryminacją, w tym molestowaniem seksualnym. Na każdym pracodawcy ciąży obowiązek (art. 94 Kodeksu pracy) poinformowania pracowników o tym, że w miejscu pracy obowiązują określone procedury związane z przeciwdziałaniem wszelkim formom dyskryminacji. Sposób tego poinformowania może być dowolnie wybrany przez pracodawcę: można zawrzeć to w wewnętrznym kodeksie/regulaminie, zamieścić na tablicy ogłoszeń lub w intranecie, albo organizować co jakiś czas szkolenia na ten temat. Z deklaracji badanych urzędów wynika, że szkolenia z tego zakresu przeciwdziałania dyskryminacji zorganizowało 10 spośród nich, z zakresu przeciwdziałania molestowaniu seksualnemu – 4, przeciwdziałania mobbingowi – 10. Sześć ministerstw w ogóle nie organizowało takich szkoleń. Tymczasem z odpowiedzi pracowników, którzy wypełnili ankietę wynika, że przypadki dyskryminacji ze względu na płeć, w tym przypadki molestowania seksualnego, zdarzają się w każdym z urzędów.

Łączenie pracy zawodowej z życiem prywatnym. Konflikt między pracą a opieką nad dziećmi dotyka bardziej kobiety: blisko co trzecia kobieta i co czwarty mężczyzna odczuwa go bardzo często i dość często, a nigdy – 28% mężczyzn wobec 22% kobiet; pozostałe osoby (po 44% kobiet i mężczyzn) doświadczały tego konfliktu raczej rzadko.

Łączenie pracy zawodowej z opieką nad osobami starszymi dotyczyło ok. 1/3 osób w wieku do 44 lat oraz około 63% w wieku 45 lat i więcej. Jednak nasilenie konfliktu między pracą a opieką było mniejsze niż w przypadku opieki nad dziećmi: zaledwie 14% pracowników obojga płci doświadczało często trudności w sprawowaniu tej opieki, zaś około 40% – nigdy.

Wysoki był odsetek (72%) badanych pracowników deklarujących, że przynajmniej kilka razy w miesiącu są zbyt zmęczeni po pracy, by zająć się niezbędnymi obowiązkami domowymi. Doświadczały tego bardziej kobiety niż mężczyźni oraz osoby do 44. roku życia, a więc osoby w fazach tworzenia rodziny i jej rozwoju oraz budowy swej pozycji w miejscu pracy.

Z ankiety pracowników wynika, że tylko 20% kobiet i mężczyzn w wieku do 44 lat jest zadowolonych z udogodnień związanych z łączeniem pracy zawodowej z życiem prywatnym, oferowanych przez instytucję, w której pracują. W największym stopniu brakuje niektórych rozwiązań odnoszących się do organizacji pracy (zadaniowego czasu pracy, ruchomego czasu pracy, indywidualnego konta pracy) oraz opieki nad dziećmi w miejscu pracy (np. przedszkola).

Zakończenie

Przeprowadzone badania pokazują, że niektóre z urzędów przywiązują większą wagę do zwalczania problemu dyskryminacji w miejscu pracy i w efekcie uzyskały lepszą pozycję rankingową według wartości wskaźników równego traktowania według płci, wieku czy innych wymiarów różnorodności. Niemniej jednak w każdej z badanych instytucji jest przestrzeń do podjęcia działań doskonalących politykę równości i różnorodności tak, aby w praktyce zbliżyć się do standardów wyznaczanych przez prawodawstwo unijne.

Pełną analizę wyników badań zawiera publikacja: *Polityka różnorodności w administracji centralnej*, red. E. Lisowska, SGH, Warszawa 2012 (dostępna nieodpłatnie), a także jej wersja elektroniczna zamieszczona na stronie www.rownetraktowanie.gov.pl

Ewa Lisowska

Instytut Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu



*Najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności,
osiągnięć i twórczych dokonań w pracy zawodowej
oraz zdrowia i szczęścia w życiu osobistym,
a także uśmiechu na każdy dzień Nowego Roku
w imieniu Zarządu SA SGH
życzy Piotr Wachowiak*

Od molocha do nowoczesnej firmy

W ramach GoodWill Business School dla studentów oraz dla członków Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS/SGH „Korporacja HZ” 5 grudnia 2012 r. odbył się wykład prezesa PZU Andrzeja Klesyka pt. „Od molocha do nowoczesnej firmy”. Chociaż odbywał się on w Auli Głównej, wykładowca potrafił nawiązać bezpośredni kontakt ze słuchaczami i była to raczej forma seminarium czy konwersatorium. Nie muszę dodawać, że pasjonującego.

Gdy słuchałem Andrzeja Klesyka, nasunęła mi się refleksja, że tak właśnie wyobrażam sobie nowoczesnego menadżera na szczycie CEO, czyli prezesa zarządu w dużej nowoczesnej firmie. Oprócz oczywistej wiedzy i doświadczenia w zakresie zarządzania powinien on wyróżniać się dwiema cechami: być wizjonerem i potrafić wprowadzić swoje wizje w życie. I te cechy zdaje się posiadać w dużym stopniu Andrzej Klesyk.

Chyba podobnego zdania jest rada nadzorcza i jej mocodawcy, ponieważ 14 grudnia 2012 r. prezes Andrzej Klesyk obchodził piątą rocznicę piastowania tego stanowiska. Poprzedni rekord sięgał 3 lat, a średni staż prezesów PZU w poprzednich latach wynosił 11 miesięcy.

Prezes PZU jest zadowolony z tego, co udało mu się osiągnąć w tym czasie, a co streszcza się w tytule jego wykładu: „Od molocha do nowoczesnej firmy”. Gdy przejmował ją 5 lat temu, jej usługi były uznawane za gorsze lub podobne do ZUS i poczty. Każdy oddział, a było ich 100, trzymał własną dokumentację, w sumie produkowano 28 km bieżących papierowych dokumentów, oddziały PZU i PZU Życie zachowywały się wobec siebie jak konkurenci, 80 proc. pracowników pracowało w działach operacyjnych, a tylko 20 proc. – w sprzedaży.

Dzisiaj 99 proc. polis jest przesyłane do centrali i produkcję papieru ograniczono do 6 km, a będzie 1,5 km. Mogłoby być jeszcze mniej, ale istniejące wymogi formalne na to nie zezwalają. 80 proc. oddziałów działa wspólnie, oferując ubezpieczenia majątkowe, życiowe oraz inwestycyjne. Koszty administracyjne spadły z 14 do 8 proc., a liczba zatrudnionych zmniejszyła się z 16,7 tys. do 12 tys. Firma przeszła więc gruntowną restrukturyzację.



Ale za najważniejsze, z czego jest najbardziej zadowolony, prezes Klesyk uważa zmianę mentalności, polegającą przede wszystkim na nastawieniu się na klienta, jego potrzeby oraz oczekiwania. I tu prezes zwrócił się do studentów z zaskakującą radą. Nie przywiązujcie wielkiej wagi do poszczególnych instrumentów rynkowych i spraw szczegółowych (w domyśle: tego nauczycie się szybko na stanowisku pracy), ale najistotniejsza jest zdolność inspirowania ludzi, kreatywność i wizjonerstwo oraz zdolność realizacji wyznaczonych celów.

Dzisiaj PZU jest nie tylko sprawnie i nowocześnie funkcjonującą firmą, lecz przede wszystkim prawdziwym potentatem, największym w tej części Europy. Jest największym asset managerem. Zarządza olbrzymią kwotą 95 mld zł. To odpowiednik blisko jednej trzeciej budżetu państwa. W tym 40 mld zł ma w obligacjach Skarbu Państwa. Można sobie wyobrazić, co by się działo na rynku finansowym, gdyby PZU zrobił jakieś większe zakupy i postanowił znaczną ich część zamienić na gotówkę. A do tego dochodzą roczne zyski, obecnie przeszło 3,5 mld zł. Właśnie z dywidendy PZU udało się spłacić Eureko na korzystnych warunkach.

Nad czym pracuje obecnie? Nad nowym systemem informatycznym. Wprowadzenie nowego produktu na rynek obecnie trwa 6 do 9 miesięcy, głównie ze względu na przygotowanie tego systemu informatycznego. Po zmianach będzie to trwało 3 dni. Z taką szybkością PZU będzie mógł reagować na potrzeby rynku. To prawdziwa rewolucja.



Andrzej Klesyk

Wybitny specjalista z bogatym międzynarodowym doświadczeniem przede wszystkim w zakresie konsultingu dla sektora finansowego i ubezpieczeniowego. Od 2007 roku Prezes Zarządu PZU S.A. Od maja 2003 r. partner i dyrektor zarządzający The Boston Consulting Group w Warszawie, gdzie współpracował m.in. z PZU przy realizacji projektów ubezpieczeniowych. Twórca i szef Inteligo, pionierskiego projektu bankowości internetowej wspólnie z Bankgesellschaft Berlin Polska. Wcześniej kierował zespołem, który stworzył Handlobank, detaliczne ramię Banku Handlowego w Warszawie S.A.

W latach 1989–1990 pracował w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych. W 1991 r. wyjechał do USA, gdzie pracował w takich firmach jak: Kidder, Peabody oraz Coopers & Lybrand w Nowym Jorku, a w latach 1993–2000 w londyńskim oddziale firmy McKinsey&Co. Pracował również poza sektorem finansowym w licznych projektach w sektorze detalicznym, dóbr konsumpcyjnych oraz farmaceutycznym w krajach europejskich, USA oraz Republice Południowej Afryki.

Jest absolwentem ekonomii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (Wydział Nauk Społecznych). Jako jeden z pierwszych Polaków skończył dwuletnie studia w Harvard Business School w USA, uzyskując tytuł MBA. Ma 43 lata.

W 2010 powołany przez premiera Donalda Tuska w skład Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów.



Jakie ma plany na przyszłość? Tutaj prezes był dosyć tajemniczy. Chce utrzymać pozycję największej firmy w Europie Środkowo-Wschodniej, nie zamierza wychodzić poza jej obręb, ale koncentrować się na Polsce. Zdradził nam, czego nie zamierza zrobić: a więc nie kupi banku i nie chce angażować się w ubezpieczenia zdrowotne, ponieważ nie wierzy w ich powodzenie w obecnych warunkach. Osobiście nie mam wątpliwości, że prezes PZU wie, co chciałby zrobić; po uporządkowaniu firmy jedynym wyjściem jest ucieczka do przodu, ale trudno się dziwić, że nie chce się z zdradzać. Przypuszczam, że można go porównać do lwa, który szykuje się do skoku.

Na zakończeniu prezes Andrzej Klesyk opowiedział anegdotę właśnie o lwie i gazeli.

*Kiedy wstaje słońce, gazela zaczyna biec, żeby uciec przed lwem,
kiedy wstaje słońce, lew zaczyna biec, żeby dogonić gazelę,
kiedy wstaje słońce, ty też zacznij biec.*

Maciej Tekielski
Fot. Maciej Górski

Nauka podziemna w SGH

W czasach II wojny światowej lata okupacji niemieckiej spędzałem w Warszawie. Gdy obchodziłem moje wejście w wiek dojrzały, dostałem w prezencie od mojej matki kawalerskie spodnie, tzw. bryczesy, i wysokie brązowe buty z cholewami. Patrząc z perspektywy lat, zabawnym wydaje się, że w okupowanym przez wojska niemieckie państwie ten ubiór kawalerski był szczytem marzeń każdego młodego chłopca. To był strój „obowiązujący” każdego, kto był związany z ruchem podziemnej stolicy. W tym dumnie noszonym, a bardzo wówczas modnym stroju uczęszczałem na wykłady naszej podziemnej uczelni, czyli Szkoły Głównej Handlowej, nazwanej dla okupanta mianem Miejskiej Szkoły Handlowej.

W poniedziałki prof. Rogowski wykładał księgowość, zaczynając każdy semestr od wyjaśnienia, że będzie mówić na temat „podwójnej” księgowości, w której każda transakcja musi być zaksięgowana raz dodatnio, raz ujemnie. Dalej następowało zapytanie skierowane do studentów, czy znają księgowość „potrójną”. Wyjaśniał z uśmiechem, że to taka, gdzie buchalter prowadzi jedną książkę dla dyrektora, drugą – dla wspólników, a trzecią – dla urzędu skarbowego. Ten niezbyt interesujący przedmiot księgowości nabrał dla nas kolorów dopiero na drugim roku studiów, gdy prof. Rogowski uczył nas o tym, jak przeprowadza się analizę bilansów.

We wtorki najważniejszym wykładem było wprowadzenie nas przez prof. Wakara w naukę teorii prawa. Dla mnie był to bardzo ważny przedmiot, gdyż u Niego pisałem pracę magisterską na temat likwidacji spółki. Pracę tę napisałem, według prof. Wakara, nawet dobrze i złożyłem gotową do obrony, której nigdy nie było, gdyż zabrakło czasu. Wybuchło Powstanie Warszawskie.

W środę w sali wykładowej nie można było znaleźć miejsca do siedzenia, tylu zjawiało się studentów. To był najważniejszy dla nas wykład prof. Edwarda Lipińskiego na temat historii ekonomii. Zaczynał zwykle od uwagi, że niedokształceni dziennikarze mówią i piszą na temat kryzysów ekonomicznych. Wyjaśniał, że kryzysów nigdy nie było, nie ma i nie będzie. Mówił dobitnie, że istnieje tylko rozwój gospodarczy, który postępuje w sposób sinusoidalny z okresami wzrostu i upadku. Słuchaliśmy jego wykładów urzeczeni ich jasnym, klarownym i fascynującym podaniem.

W czwartki zjawialiśmy się niezbyt licznie na wykłady prof. Gruzewskiego, bo statystyka matematyczna, w której nie tylko średnia arytmetyczna, ale i dziesięć innych różnych średnich nikogo nie interesowały, była przedmiotem obowiązkowym. Ja chyba byłem w naszej uczelni jedynym studentem, który wiedział, że prof. Gruzewski był głównym szefem od szyfrów i szyfrowania w Armii Krajowej. Tajemnica ta nigdy nie ujrzała światła dziennego ze względu na wroga Armii Krajowej – nową władzę polityczną Polski.

W naszej powierzchownie zakonspirowanej uczelni żyliśmy właściwie na dwóch piętrach. Jedno, teoretycznie podziemne, gdzie oficjalnie byliśmy szkołą zawodową, na co zezwalał okupant niemiecki, ucząc podstaw księgowania i zarządzania sklepami, formalnie zwaną Miejską Szkołą Handlową. I drugie piętro, gdzie faktycznie mieściła się, na co nie mieliśmy uprawnień, wyższa szkoła ekonomii przygotowująca przyszłych dyrektorów dużych przedsiębiorstw, czyli Szkoła Główna Handlowa.

Ale to nasze DRUGIE PIĘTRO to faktycznie było podziemie, zaciśniona w swym istnieniu działalność Armii Krajowej. Odbывała się tutaj rekrutacja do dwóch szkół podchorążych: Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Często widywaliśmy na korytarzach szkoły drobnego bruneta rozmawiającego ze studentami. Sądziliśmy, że to pracownik szkoły, ale wkrótce wyjaśniło się, że był to sekretarz podziemnego uniwersytetu, który werbował do tajnego studiowania prawa. Gdy przyszła kolej na mnie, zgodziłem się i zacząłem uczęszczać na tzw. komplety, czyli zakonspirowane wykłady nauki prawa w mieszkaniach prywatnych w małych grupach. Najbardziej utkwily mi w pamięci wykłady prof. Sawickiego na temat prawa kanonicznego i jego zafascynowanie tym przedmiotem, tak mało interesującym samych studentów.

W przerwie po jakimś wykładzie znany nam już brunecik, czyli asystent Witold, zapytał nas o stosunek do służby wojskowej. Nikt z naszego pokolenia w wojsku nie był, więc odpowiedź była prosta. Witold zaproponował nam wstąpienie do Legii Akademickiej, czyli do wojska, a w naszym rozumieniu do Armii Krajowej. Od tego dnia stałem się zawodowym konspiratorem, uczęszczając dwa razy w tygodniu na tajne wykłady prawa i dwa razy w tygodniu na tajne wykłady szkoły podchorążych.

Asystent Witold zmienił się w porucznika Witolda. Pan porucznik, wymagając od swych żołnierzy wojskowego posłuszeństwa, dorzucił do naszych zajęć weekendowe wyjazdy w teren w celu praktycznego stosowania tego, co nam wykładał. Była bardzo ładna niedziela, gdy kazano nam pojechać do Świdra i ćwiczyć marsz w kierunku „przez las”. Po przejściu kilku kilometrów natknęliśmy się na patrol żołnierzy niemieckich, którzy zawołali do nas typowe „Hände hoch”, wymierzili do nas z karabinów i kazali zdjąć spodnie oraz pokazać genitalia. Alek Michalski, znający dobrze niemiecki, powiedział: „no widzicie, żaden z nas nie ma tu krzyża”. Żołnierzom to wystarczyło i pozwolili nam iść dalej. Najzabawniejsze było to, że ani Niemcy, ani my nie wiedzieliśmy na czym polega ten słynny zwyczaj żydowski i dopiero po tym spotkaniu Alek nas w pełni uświadomił, wyjaśniając również, że sam jest Żydem.

W inny weekend porucznik Witold zabrał nas do Piaseczna, by zapoznać z techniką wysadzania mostów. Jeden z nas pozostał na moście, a reszta weszła do rzeki, zostawiając ubrania na brzegu. Nagle kolega, który był na moście, ostrzegł nas, że zbliża się tyraliera niemiecka. Trzeba było wszystko zostawić i uciekać. Tak półnaczy, bez spodni, tylko w białych kalesonach, boso, nie mając pieniędzy i dokumentów, rozpoczęliśmy powrót do domów pieszo. Kilku z nas mieszkało w Śródmieściu, czyli dość blisko Piaseczna, ale kilku na dalekim Żoliborzu i nawet tam doszli oni bez trudności, bo ta dziwnie wyglądająca grupa młodych półnagich chłopców w warunkach okupacyjnych i licznych patroli władzy niemieckiej nikogo nie interesowała do tego stopnia, by ich pytać, co się stało.

Na wiosnę 1944 r. Witold zabrał ośmiu z nas do Wilanowa, gdzie o północy mieliśmy chronić dostawę broni z partyzantki. Oczekiwaliśmy na cmentarzu, gdy porucznik Witold zdecydował sprawdzić, czy nikt z nas nie śpi. Robił to rozkazem odliczania. Gdy wszyscy podali swoją obecność, okazało się, że było nas więcej niż powinno być. Panika, strach, kim jest ten nadliczbowy, obcy uczestnik. Okazało się, że to pijak, który

odpoczywał na cmentarzu, bo bał się wracać do swojego domu po godzinie policyjnej.

Jedno z zebrań szkoły podchorążych było szczególnie uroczyste, bo przyszedł na nie przełożony porucznik Witolda, jakiś major, i zawiadomił nas, że zostaliśmy awansowani na podchorążych. Następnie odbyło się uroczyste zaprzysiężenie. Zdziwiła nas treść przysięgi tak daleko odbiegająca od tego, co sobie wyobrażaliśmy. W odpowiedzi na nasze zapytania w tej sprawie major wyjaśnił, że Narodowe Siły Zbrojne mają własną treść przysięgi, inną niż Armia Krajowa. I tak wyszło na jaw do czego nas ten brunet wciągnął. Ale kilka tygodni później pod dowództwem porucznika Witolda cała Legia Akademicka

Narodowych Sił Zbrojnych została wcielona do pułku Baszta pod dowództwem Armii Krajowej.

Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, wszyscy studenci naszej uczelni włączyli się, różnymi drogami i przez różne jednostki, do walk. Nie znam nazwisk tych, którzy zginęli, i tych, którzy przeżyli. Podobno Aleksander Michalski zginął w Powstaniu, a Janusz Kulczycki wyparł się swej przynależności do AK i poszedł na bliską współpracę z PZPR, szybko awansując w partii. Kilka osób znalazło się na Zachodzie. Na przykład wiadomo, że w Kanadzie zmarła Basia Kordzik, a w Londynie – Tomasz Kępiński.

*Janusz Cywiński
absolwent SGH z 1944 r.*

Czy masz już konto w serwisie Kariera?

Przypominamy, że Biuro ds. Absolwentów prowadzi serwis Kariera (www.kariera.sgh.waw.pl). Nie jest to tylko strona internetowa z ofertami pracy i praktyk. To przede wszystkim nowoczesna platforma komunikacji między pracodawcami a studentami i absolwentami SGH. Dzięki połączeniu wielu różnych funkcjonalności pomaga ona studentom i absolwentom w efektywnym wejściu na rynek pracy, dając również pracodawcom możliwość aktywnego udziału w całym procesie. Portal ten został zaprojektowany z myślą o maksymalnym usprawnieniu procesu wyszukiwania ofert i dopasowaniu jego wyników do preferencji studentów i absolwentów. Dzięki temu oferty zostaną z łatwością odnalezione przez kandydatów zainteresowanych podjęciem oferowanej pracy.

Serwis działa od stycznia 2010 r. i cieszy się dużą popularnością wśród studentów i absolwentów SGH, a także pracodawców. Obecnie z serwisu korzysta ponad 7,5 tys. studentów, 2 tys. absolwentów i prawie 2,5 tys. pracodawców. Miesięcznie mamy ponad 300 aktualnych ofert praktyk, staży i pracy.

Serwis Kariera, poza ofertami, stanowi źródło wielu cennych informacji m.in. na temat rekrutacji, poszukiwania pracy oraz doskonalenia zawodowego (zakładki Wiadomości oraz Artykuły); pozwala zapisać się na warsztaty i szkolenia (zakładka Wydarzenia); usprawnia też proces rejestracji na konsultacje z doradcą zawodowym, oferując wgląd w dostępne terminy i możliwość rezerwacji miejsca w konkretnym dniu i o konkretnej godzinie (zakładka Doradca zawodowy), a także ułatwia two-

żenie CV (generator CV) oraz pozwala na założenie elektronicznej wizytówki dającej się poznać pracodawcom zarejestrowanych w serwisie.

Zachęcamy użytkowników serwisu Kariera do uzupełnienia danych w generatorze CV. Korzystanie z generatora nie jest obowiązkowe, jednak osoby, które udostępnią za jego pomocą swoje dane, będą mogły brać udział w rekrutacjach, jakie przeprowadzamy na zlecenie pracodawców. Oczywiście wypełnienie CV nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na udostępnienie danych pracodawcom – za każdym razem wymagana będzie do tego celu Wasza zgoda. Wiadomości z prośbą o wyrażenie takiej zgody będą jednak wysyłane tylko do osób, które mają uzupełnione CV i których profil będzie odpowiadał wstępnym wymaganiom pracodawcy. W związku z tym zachęcamy do poświęcenia chwili na wprowadzenie kompletnych danych do CV (generator CV znajduje się w Moim Profilu na koncie w serwisie Kariera).

W serwisie jest także dostępna nowa funkcjonalność – elektroniczne wizytówki, które pozwalają na pokazanie swojej kandydatury potencjalnym pracodawcom, a także umożliwiają nawiązywanie kontaktów w sieci z kolegami i koleżankami ze studiów bądź ich odnawienie. To także okazja do poznania nowych osób o podobnych zainteresowaniach zawodowych.

W elektronicznej wizytówce możesz zamieścić informacje m.in. o: sobie, zdobytym wykształceniu i doświadczeniu zawodowym, branżach, które Cię interesują, oraz zostawić kontakt do siebie w popularnych portalach społeczności-



wych. Te wszystkie informacje mogą być widoczne dla potencjalnych pracodawców (wystarczy w ustawieniach wizytówki zaznaczyć opcję „Widoczny dla przedstawicieli pracodawców”) lub mogą pozostać dla nich niewidoczne.

Elektroniczne wizytówki to też miejsce zawierania nowych znajomości oraz utrzymywania dotychczasowych. Dodaj do listy swoich znajomych osoby, z którymi studiowałeś, spędziłeś czas w uczelnianych murach i podtrzymuj te cenne relacje.

Elektroniczne wizytówki to sposób na mniej formalny, lecz całkowicie profesjonalny kontakt między studentami i absolwentami a pracodawcami. Zachęcamy do założenia elektronicznej wizytówki, bo warto!

Pozwól pracodawcy dotrzeć do siebie! Już dziś załóż elektroniczną wizytówkę!

Anna Matysiak-Kolasa

Dzień dobry pełen wyzwań

Są tacy, którzy lubią na dzień dobry intelektualne wyzwania, których rozwiązanie wymaga zdolności analitycznych, pomysłowości i zaangażowania. Są miejsca, w których takie zadania to codzienność. Tak właśnie wygląda praca u najlepszego pracodawcy. Chcesz mieć wpływ na to, jak ułoży się Twoja kariera? Z Ernst & Young zbudujesz swoje doświadczenie zawodowe i zaczniesz poziom wyżej.

www.ey.com.pl/kariera |
www.facebook.com/EY.Kariera |





Akademia Biznesu Deloitte

Dzielimy się wiedzą!

Akademia Biznesu to 6 bezpłatnych programów edukacyjnych skierowanych do studentów. Każdy z nich jest odrębnym cyklem warsztatów prowadzonym przez praktyków, specjalistów pracujących na co dzień w Deloitte.

W trakcie zajęć odbywających się w naszych biurach bądź na uczelni możesz nie tylko poszerzyć swoją wiedzę teoretyczną, ale też dowiedzieć się jak ją wykorzystać w pracy.

- Akademia Podatkowa,
- Akademia Rachunkowości,
- Akademia Konsultingu,
- Akademia Zarządzania Ryzykiem,
- Akademia Instytucji Finansowych,
- Akademia Przywództwa.

Na pewno znajdziesz wśród nich coś dla siebie!

Na naszej stronie internetowej www.deloitte.com/pl/kariera możesz przeczytać krótki opis każdego z programów, obejrzeć film lub wysłuchać podcast na temat wybranych Akademii.

Dowiedz się więcej z Deloitte.

Deloitte.